

**Grzegorz Kęsik**

**Spór o rewitalizację  
zamku w Ciechanowie**

**Spór  
o rewitalizację  
zamku  
w Ciechanowie**



**Grzegorz Kęsik**

**Spór  
o rewitalizację  
zamku  
w Ciechanowie**

**Ciechanów 2011**

Redakcja, redakcja techniczna i projekt okładki  
*Artur K.F. Wołosz*

Zdjęcie na okładce  
*Grzegorz Kęsik*

Ilustracje  
*Grzegorz Kęsik* (il. 1), *Pracownia Architektoniczna Kleczkowski–Architekt* (il. 2, 3, 4, 6) oraz *Maria Ludwika Lewicka* i *Wojciech Wólkowski* (il. 5)

Copyright © by Grzegorz Kęsik 2011

**ISBN 978–83–933863–0–7**

Druk  
*Sowa Sp. z o.o., ul. Hrubieszowska 6a, 01–209 Warszawa*

## Spis treści

Wstęp .....	7
Zamek książęcy w Ciechanowie .....	11
Zapis sporu o rewitalizację .....	15
Podsumowanie .....	61
Aneksy .....	77
Bibliografia .....	85
Ilustracje .....	93



## Wstęp

Kultura, będąca wytworem ludzkiej myśli i działania, aby móc spełnić swoją znaczącą, twórczą rolę jednoczesnego kształtowania człowieka, musi być utrwalana i przechowywana w postaci materialnych symboli. Żywe, namacalne elementy kształtującej się przez pokolenia kultury, świadczące o naszej przeszłości, są nam podarowane i zadane jako nasze dziedzictwo. Opieka nad kulturą zapisaną w naszym najbliższym otoczeniu, nad krajobrazem ukształtowanym przez wieki, istniała jeszcze zanim określono i teoretycznie zdefiniowano tę postawę. Jednocześnie istniało pojęcie ciągłości kultury, doświadczane przez jej uczestników — wspólny syndrom kultury — co z kolei stanowiło podstawę do ukształtowania się grupy etnicznej, a potem narodu<sup>1</sup>.

Dziedzictwo kulturowe, w postaci elementów krajobrazu noszących znamiona twórczej siły ludzkiego umysłu, ale jednocześnie już zakorzenionych w lokalnej strukturze jako element obiektywny, kształtujący tożsamość jednostek wchodzących w skład lokalnej wspólnoty<sup>2</sup>, wymaga podejścia szczególnego. Ostrożnego, umiarkowanego i przede wszystkim racjonalnego. Trzeba mieć świadomość, iż to, co otrzymujemy w spadku po poprzednikach, jest szczególnym rodzajem własności. Dziedzictwo kulturowe jako element lokalnego krajobrazu jest obarczone zobowiązaniem wobec całej czerpiącej z niego wspólnoty.

Zabytkowa architektura, jak również wszelkie pozostałe elementy ukształtowanego krajobrazu kulturowego, jest nie tylko własnością

<sup>1</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 35.

<sup>2</sup> H. Skorowski, *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1998, s. 59.



Grzegorz Kęsik

prywatną, ale także publiczną. Publiczne zobowiązania, jakie wynikają z powyższej definicji dziedzictwa kulturowego, wymagają szczególnego rodzaju działań, podejmowanych w interesie lokalnej wspólnoty.

Polityka kulturowa (której przedmiot stanowi dziedzictwo kulturowe) jest w pewnym sensie formą społecznej inżynierii. Przez pryzmat kształtowania kulturowego otoczenia jednostek, kształtuje się tożsamość i wartości wyznawane przez całą lokalną wspólnotę. Wnika to z samej właściwości architektury, która „spośród wszystkich sztuk jest najbardziej uwikłana w politykę, albowiem realizuje jakąś wizję człowieka i sposobu jego życia bez względu na osobiste upodobania tych, którzy z nią obcuje”<sup>3</sup>. Społeczeństwo świadome spajających je powiązań kulturowych jest dla wielu polityków elementem niebezpiecznym, trudno sterowalnym, niepodatnym na manipulację. Klasa polityczna, która wyrosła na społecznej atrofii i nieświadomości, będzie dążyć do tego, aby świadomość taka nigdy nie została odbudowana. Stąd też, w takim przypadku, rola dziedzictwa kulturowego będzie politycznie marginalizowana, zaś to, co obiektywnie uznane zostało przez daną społeczność za cenne i istotne, może ulec głębokim przeobrażeniom w duchu zgodnym z aktualną linią ideologiczną rządzących. Na działalność polityczną zmierzającą do przekształcenia wyglądu i zarazem znaczenia danego zabytku w lokalnej przestrzeni, narażone są w szczególności obiekty, dla których sama li tylko ochrona nie może być wystarczającym czynnikiem konserwującym. Dotyczy to w szczególności budowli w stanie ruiny lub postępującej dewastacji.

Tzw. rewitalizacja zamku książęcego, konstytutywnego zabytku Ciechanowa, przekształcająca obiekt średniowieczny w duchu neomodernizmu, musi budzić zdziwienie u Czytelnika swoją pozorną nieracjonalnością. Działanie to, jednakże, jest jedynie zwieńczeniem pewnego socjo-politycznego procesu „wykorzenia”, jaki trwa w tym mieście już od ponad 35 lat, a który niniejsza książka również spróbuje uchwycić. Jednocześnie, trwający prawie 4 lata spór o rewitalizację zamku da-

<sup>3</sup> R. Scruton, *The Aesthetics of Architecture*, London 1979, s. 15; cyt za: A. Basista, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Warszawa-Kraków 2001, s. 176.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

je nadzieję, iż lokalna społeczność w pewnych kluczowych kwestiach powoli zaczyna dostrzegać polityczność działań wobec dziedzictwa kulturowego i siebie samej zarazem. Ostry konflikt wokół koncepcji przebudowy najważniejszego ciechanowskiego zabytku — a zarazem symbolu miasta — można potraktować jako element szerszego sporu o przyszłość człowieka i jego otoczenia. Sporu, którego istotą jest stosunek do historii, przejawiającego się szczególnie silnie tam, gdzie istnieje jakaś „biała plama” — ideologicznie niezagospodarowana przestrzeń. Wyraźne i trwale zdefiniowanie takiego *locus* może w znaczący sposób wpłynąć na postrzeganie (przez obecne i przyszłe pokolenia) nie tylko tego elementu, ale i całej sekwencji, w której się on znajduje. W takim ujęciu ważniejsza dla zabytku od stanu jego zachowania jest wartość wyrażanych przez niego idei<sup>4</sup>, dlatego spór o przyszły kształt ciechanowskich ruin, pomimo, iż pozornie już się zakończył, będzie miał reperkusje także w przyszłości...

Niniejsza praca została zaprojektowana w taki sposób, aby nie mieszać opisu wydarzeń z ich interpretacją. Dlatego najpierw przybliżona zostanie cała historia ciechanowskiego zamku, następnie, krok po kroku, w sposób chronologiczny opisany będzie spór o rewitalizację warowni. Dopiero w podsumowaniu sporu wprowadzony zostanie wątek filozoficzno-ideologiczny, będący próbą interpretacji zaistniałych faktów z pozycji politologicznej, dokonaną przez autora niniejszej publikacji.

<sup>4</sup> L. Krier, *Architektura — wybór czy przeznaczenie*, tłum. P. Choynowski, Warszawa 2001, s. 73.



## Zamek książęcy w Ciechanowie

Zamek książęcy w Ciechanowie jest dość powszechnie uznawany za jeden z najlepszych przykładów gotyckich zamków nizinnych w Polsce (stanowiących zaledwie 8,9% zachowanej substancji zabytkowej)<sup>5</sup>. Jego budowa (na bagnach w zakolu rzeki Łydyni) przypada na 2. połowę XIV w.<sup>6</sup>, choć nie wszyscy badacze są w tej sprawie zgodni, przesuwając czas powstania warowni dopiero na 3. dekadę XV w.<sup>7</sup>. Bez względu na ten rozrzut, za fundatora zamku można uznać księcia Janusza I Starszego (1379–1429). Niemalże od samego początku swojej historii obiekt ten był wielokrotnie modernizowany i rozbudowywany, zmieniając stopniowo charakter z obronnego na rezydencjonalno–obronny. Wyniesienie murów i wież do obecnej wysokości przypada na przełom XV/XVI w.<sup>8</sup>. Po 1547 r., wraz z przejściem zamku przez Bonę (jako część wdowiej oprawy) i rozbudową funkcji rezydencjonalnych tzw. Domu Dużego, rozpoczyna się ostatni okres świetności warowni<sup>9</sup>. Wtedy też wykonano jej najstarszy znany opis<sup>10</sup>. Od tego czasu następuje stop-

<sup>5</sup> Zob. B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 22, 127–128.

<sup>6</sup> Zob. R. Małowiecki, *Problemy początków zamku w Ciechanowie*, „Zapiski Ciechanowskie”, t. VIII, 1992, s. 77–93.

<sup>7</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, Dawne województwo mazowieckie, z. 1, *Ciechanów i okolice*, oprac. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1977, s. 10.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> *Rewizya Budowl. Inwentarze Bydląt i Zapasów Zbożowych w Dobrach Królewskich wykonane R. 1549*, Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLVI, ks. 139, k. 501–503.

Grzegorz Kęsik

niowa dewastacja zamku, przyspieszona przez napady wojsk szwedzkich (w okresie „potopu” i w 1708 r. — w ramach wojny północnej). Po III rozbiorze Ciechanów przypada Prusom. Podejmowane są próby przystosowania warowni do celów penitencjarnych, ówczesne techniki budowlane nie pozwalają jednak na wykorzystanie starych, spękanych murów i ostateczny wybór w sprawie lokalizacji więzienia pada na Płock<sup>11</sup>. Około 1801 r. następuje rozbiórka resztek zabudowań wewnętrznych oraz północno-wschodniego narożnika zamku — celem pozyskania taniego materiału budowlanego<sup>12</sup>. Od 1818 r. ruiny stają się własnością rodu Krasieńskich, przy czym nie wpływa to na poprawę ich stanu<sup>13</sup>.

Pierwsze prace remontowe przypadają dopiero na początek XX w. — z związku z działalnością Adama i Edwarda Krasieńskich, przejmujących w latach 1906–1909 (Adam) oraz 1910–1927 (Edward) Towarzystwu Opieki nad Zabytkami Przeszłości<sup>14</sup>. Zakres ówczesnych prac można uznać za znaczny. Dokonano rekonstrukcji bramy zachodniej, odtworzono narożnik północno-wschodni, zaplombowano pęknięcia w kurtynach i zabezpieczono ich koronę. Zamek przekazano w użytkowanie straży ogniowej, zaś dziedziniec udostępniono mieszkańcom miasta do celów rozrywkowych (estrada, kort tenisowy — latem, ślizgawka — zimą)<sup>15</sup>. W okresie międzywojennym (na fali popularności ruchu regionalnego) pojawiają się nieudane próby przekształcenia ruin w muzeum, aby „młodzież kończąca gimnazjum w Ciechanowie, obowiązkowo musiała znać rzeczy, związane z przeszłością i teraźniejszością naszego zakątka”<sup>16</sup>. Po przegranej przez Polskę wojnie obronnej, Ciecha-

<sup>11</sup> Zob. A. Kociszewski, *Wokół zagłady ciechanowskiego zamku*, „Zapiski Ciechanowskie”, t. VIII, 1992, s. 94–103.

<sup>12</sup> Działalność ta, związana była z budową browaru w pobliskiej Opinogórze. Decyzję o pozyskaniu cegieł z zamku podjął pruski administrator tych terenów, Melchior Numann.

<sup>13</sup> A.K.F. Wołosz, *Ze studiów nad zamkiem książęcym w Ciechanowie*, „Ciechanowskie Studia Muzealne”, t. I, 1988, s. 34.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> K. Raniecki, *Ciechanów dawniejszy (zamek — cz. 4)*, „Kronika Ciechanowska”, r. III, 1932, nr 8, s. 4.

<sup>16</sup> Tamże, s. 5.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

nów wraz z całym Północnym Mazowszem zostaje wcielony do Prus Wschodnich jako stolica nowej jednostki administracyjnej — rejencji. Fakt ten — według hitlerowców — wymagał drastycznych zmian przestrzennych, stąd decyzja o likwidacji Ciechanowa i wybudowaniu od podstaw nowego Zichenau. Z dawnego miasta miał pozostać jedynie zamek i gotycki kościół; obie budowle uznane zostały za pomniki kultury niemieckiej (przy czym zamek, w wyniku spiętrzenia wód rzeki Łydyni, miał znaleźć się na obszernej wyspie)<sup>17</sup>. Zaplanowano rekonstrukcję warowni, Niemcy wykonali pomiary zamku, ale żadnych prac budowlanych przeprowadzić nie zdążyli. Dziedziniec zamkowy stał się w tym czasie miejscem koncentracji okolicznej ludności celem jej systematycznego wysiedlania, a także przeprowadzania pokazowych egzekucji<sup>18</sup>.

Pierwsze poważne prace badawcze architektoniczno–archeologiczne przeprowadzono na zamku w latach 1955–1957. Ich rewelacyjne, podobno, wyniki zaginęły<sup>19</sup>. Następnie (od 1958 r.) przystąpiono do właściwych prac konserwatorskich, poddawanych obecnie ostrej krytyce — tym bardziej, że ich projektant pozostaje nieznanymi<sup>20</sup>. Pierwsza inicjatywa całkowitej odbudowy zamku pojawia się w czerwcu 1962 r. wraz z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej, stwierdzającą m. in., iż „z braku dokumentów co do wyglądu zewnętrznego dawnej części mieszkalnej można przyjąć projekt przez analogię do innych podobnych zamków, a wewnątrz odbudować na nowoczesne sale muzealne”<sup>21</sup>. Odbudowie sprzeciwiła się jednak komisja pod przewodnictwem Stanisława Lorentza, wizytująca zamek we wrześniu 1962 r.<sup>22</sup>. W rezultacie postanowiono przeznaczyć na cele muzealne tylko zachowane kubatury (2 baszty),

<sup>17</sup> A. Kociszewski, *Rejencja Ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau) 1939–1945*, „Zapiski Ciechanowskie, t. IX, 1995, s. 189.

<sup>18</sup> A. Wołosz, *Ze studiów...*, *op. cit.*, s. 34–35.

<sup>19</sup> Tamże, s. 35. W wyniku sporu o rewitalizację zamku, część ze wspomnianej dokumentacji badawczej udało się odnaleźć w Zakładzie Architektury Polskiej, Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Warszawskiej.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> *Zamek w Ciechanowie będzie odbudowany*, „5 Rzek”, r. IV, 1962, nr 3, s. 16; cyt. za: A.K.F. Wołosz, *Ze studiów...*, *op. cit.*, s. 52.

<sup>22</sup> Tamże, s. 35.

Grzegorz Kęsik

zaś resztę murów zabezpieczyć jako tzw. „trwałą ruinę” — co znalazło wyraz w komunikacie podczas uroczystej sesji naukowej z okazji 900-lecia Ciechanowa<sup>23</sup>. Prace budowlane poprzedzono licznymi badaniami archeologicznymi, które trwały aż do końca lat 70. XX w. Obecny wygląd zamku jest efektem restauracji dokonanej przez Pracownię Konserwacji Zabytków z Warszawy i Olsztyna w latach 1979–1986; podczas tych prac zrekonstruowano dodatkowo jedną z trzech gotyckich piwnic w przyziemiu „Domu Dużego”<sup>24</sup>. Po przemianach ustrojowych kontrowersyjny pomysł całkowitej odbudowy został zarzucony, a od połowy lat 90. XX w. zanikła naukowa działalność związana z warownią. Wraz z popularyzacją Internetu można — także tam — trafić na dość dobre opracowanie historii zamku<sup>25</sup>. Obecnie właścicielem zabytku jest Marszałek Województwa Mazowieckiego, a zarządcą — Muzeum Szlachty Mazowieckiej (utworzone w 1973 r. jako Muzeum Zamku w Ciechanowie, później przekształcone w Muzeum Okręgowe, a od 1998 r. funkcjonujące pod aktualną nazwą).

<sup>23</sup> W. Kowalczyk–Kochanowski, *Komunikat w sprawie odbudowy zamku w Ciechanowie* [w:] S. Pazyra (red.), *Millenium Ciechanowa*, Ciechanów 1969, s. 195.

<sup>24</sup> A.K.F. Wołosz, *Zamek w Ciechanowie*, Ciechanów 1991, s. 43.

<sup>25</sup> Zob. <http://www.sztuka.net>, menu: zabytki, Ciechanów — Zamek Książąt Mazowieckich, dostęp: 6 stycznia 2008 r.

## Zapis sporu o rewitalizację

Słowo rewitalizacja, oznaczające ni mniej ni więcej, jak tylko „ożywienie” (re + vita), nie niesie ze sobą żadnych postulatów przekształcających ideowy odbiór zabytku. Wydaje się, że tak też rozumiano to słowo, kiedy na nowo rozpoczęła się dyskusja wokół zamku.

Pierwszą inicjatywą było powołanie we wrześniu 2003 r. — w ramach Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej — grupy inicjatywnej ds. Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku, pod przewodnictwem Andrzeja Piotrowskiego. Pośrednią przyczyną zainteresowania zamkiem stał się sam rozwój Ciechanowa, wskutek czego warownia — dotychczas zamykająca miasto od północy — znalazła się niemal w jego centrum. Lokalizacja jest tu istotna, gdyż z tego powodu rośnie presja, aby zamek spełniał coraz więcej funkcji — już nie tylko jako scena letnia<sup>26</sup> i muzeum z niewielką ekspozycją (od 1986 r.), ale także jako obiekt o szerokich funkcjach kulturalnych.

W taki też sposób (jako „usługi kultury”) zdefiniowano zamek w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego „Dolina Łydyni”, uchwalonym w lutym 2004 r.<sup>27</sup>. Zabrakło natomiast funkcji turystycznej i tożsamościowej, które winny być kluczowe dla zabytku, jakim są średniowieczne ruiny. Nie wiadomo, dlaczego zdecydowano się

<sup>26</sup> Konstrukcję sceny zamontowano nad piwnicami Domu Dużego w 2003 r., a po roku udrożniono bramę południową, aby stworzyć drugie wyjście ewakuacyjne.

<sup>27</sup> Zob. Urząd Miasta Ciechanów, <http://www.um.ciechanow.pl>, menu: Miejscowe Plany i Studium, obowiązujące — wykaz, MPZP „Dolina Łydyni”, załącznik graficzny do uchwały, dostęp: 31 stycznia 2008 r.



Grzegorz Kęsik

nadać warowni właśnie funkcję kulturalną, możliwą do zrealizowania w wielu innych miejscach na terenie miasta. Zdefiniowanie warowni przez pryzmat współczesnej sztuki i rozrywki mogło wywrzeć znaczący wpływ na dalsze działania względem tego obiektu.

Kolejnym dokumentem, który mówił o zagospodarowaniu zamku, była *Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Miasta Ciechanów do roku 2023*, uchwalona przez Radę Miasta 29 kwietnia 2004 r. Ustalono tam trzy strategiczne cele rozwoju. Cel trzeci to kreowanie i promowanie wizerunku miasta, a w ramach niego punkt c) — kształtowanie tożsamości kulturowej mieszkańców. To właśnie tam zapisano: „zamek jako centrum kulturalno-wystawiennicze”<sup>28</sup>.

Wraz z uchwaleniem strategii, według której zamek miał w przyszłości pełnić funkcje wymagające bliżej jeszcze nie sprecyzowanych, ale jednak przekształceń, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów” rozpoczęła na swoich łamach dyskusję nad przyszłym wyglądem warowni.

Asumptem do dyskusji stała się też sesja „Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wczoraj—dziś—jutro”, która odbyła się 13 maja 2004 r. w siedzibie Muzeum Szlachty Mazowieckiej. Wtedy po raz pierwszy pojawia się wizja zamku jako obiektu o nowoczesnej architekturze — roztacza ją miejscowy archeolog Marek Piotrowski w artykule, dość ostrożnie jeszcze wówczas zatytułowanym — *Wizja heretyka*. Niemniej jednak sformułowania, które tam padają, wraz z rozwojem wydarzeń będą się powtarzać coraz częściej, warto więc najważniejsze z nich zacytować. Po stwierdzeniu, iż obecne kubatury „nie są już odpowiednie do przyjęcia nowoczesnej ekspozycji muzealnej”<sup>29</sup> oraz wymieniowaniu niektórych mankamentów restauracji z lat 1979–1986, Marek Piotrowski stwierdza, że „zamek powinien zaszokować niebanalną wizją architektoniczną, bo tylko kontrowersja przyciąga widzów”<sup>30</sup>. Powraca

<sup>28</sup> E. Blankiewicz, *Strategia na 20 lat*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 5/147, s. 3.

<sup>29</sup> M. Piotrowski, *Wizja heretyka*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 6/148, s. 9.

<sup>30</sup> Tamże.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

przy tym motyw funkcji zamku, jaką narzuciły wcześniej wymienione dokumenty: „Wieloletnie prace konserwatorskie pozostawiły pustą skorupę, w której [...] trudno jest stworzyć znaczące dla miasta centrum kulturalne”<sup>31</sup>. Przechodząc do meritum zagadnienia, autor artykułu stwierdza: „Na sesji naukowej dotyczącej przeszłości i przyszłości zamku [...] zaproponowałem odbudowę Domu Dużego i budynku bramnego w bryłach gotyckich, ale z zastosowaniem współczesnych materiałów, nowoczesnej, funkcjonalnej architektury. Przykłady takich rozwiązań znane są na świecie, chociażby z terenu Niemiec. [...] Finezja połączenia lekkości ścian z tłem starych murów może dać niezapomniane wrażenia estetyczne. Może zachwycić, może także zaszokować, ale na pewno nie pozostawi widza obojętnym”<sup>32</sup>. Na koniec pisze, że „na razie, opinie były zdecydowanie negatywne. I dobrze — bo to dopiero początek”<sup>33</sup>. Jak się później okaże ta „heretycka” wizja stanie się wizją przewodnią.

„Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów” prowadziła dyskusję na temat przyszłości warowni aż do maja 2005 r. Każdego miesiąca (od lipca 2004 r. z wyjątkiem grudnia) ukazywał się jeden artykuł z cyklu Co dalej z Zamkiem? Wypowiedzieli się w tej sprawie kolejno: Piotr Wilkowski (uczeń V klasy Technikum Zawodowego w Zespole Szkół Budowlanych w Ciechanowie); Andrzej Piotrowski (Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wspierania Odbudowy Zamku); Marek Zalewski (artysta plastyk); Kazimierz Miziołek (Przewodniczący Zarządu Osiedla „Podzamcze” w Ciechanowie); prof. Adam Koseski (rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku); Ryszard Sobotko (radny Rady Miasta Ciechanów); Jan Kazimierz Korzybski (Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej); Marek Szyperski (redaktor naczelny „Czasu Ciechanowa”); dr Aleksander Kociszewski (Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe).

Pośród wyżej wymienionych osób tylko jedna — Marek Zalewski — sugerowała możliwość odbudowy zamku we współczesnych formach, broniąc jednocześnie Marka Piotrowskiego przed negatywnymi komenta-

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

Grzegorz Kęsik

rzami, jakie wywołał jego wcześniejszy, cytowany już tu artykuł<sup>34</sup>. Warto zwrócić uwagę na istotną propozycję, jaką wysuwa Marek Zalewski: „*Należałoby zorganizować konkurs na projekt zagospodarowania [zamku] oczywiście z uwzględnieniem funkcji muzealnych. Może inni myślą inaczej, może ciekawiej. Spojrzenie na taki obiekt historyczny — zabytek*”<sup>35</sup>.

Zdanie to jest o tyle ważne, iż sugeruje zerwanie z dotychczasową praktyką opieki nad zamkiem książęcym w Ciechanowie, gdzie wszelkie prace budowlane były poprzedzone licznymi badaniami i (lepiej lub gorzej) w oparciu o nie prowadzone. Idea konkursu architektonicznego jest kolejnym (obok źle doprecyzowanej funkcji) zagrożeniem dla historycznych ruin. Zagrożenie to wynika z powierzenia całościowej wizji zabytku współczesnemu artyście i jest efektem trendów, jakie obecnie panują w tzw. architekturze konkursowej. Problematyka ta zostanie szerzej omówiona w kolejnym rozdziale niniejszej publikacji.

Głównym krytykiem nowoczesnych form odbudowy zamku był wówczas Andrzej Piotrowski, którego grupa inicjatywna ds. komitetu odbudowy przygotowała nawet wstępne założenia (w postaci rysunków) rekonstrukcji dawnego wyglądu warowni. Wykorzystując swój głos w dyskusji prasowej, pisze: „*pełen szacunku dla wiedzy archeologa Marka Piotrowskiego, nie godzę się na projekt przykrycia zamku szklanym dachem [...], ani też na wprowadzenie do zamku nowoczesnych aluminiowych bądź stalowo-szklanych konstrukcji*”<sup>36</sup>. W podobnym duchu wypowiedział się wspomniany już Kazimierz Miziołek: „*Gdyby udało się pozyskać bogatego sponsora, to na pewno można byłoby zrekonstruować zamek i pokazać, jak w rzeczywistości wyglądał. Z dużym naciskiem mówię zrekonstruować, bo tylko w tym kierunku winna iść jego odnowa*”<sup>37</sup>. Jednocześnie autor artykułu krytykuje ideę konkursu: „*Konkursy mają to do siebie, że ścierają się w nich własne wizje autorów. To,*

<sup>34</sup> M. Zalewski, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 9/151, s. 9.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> K. Miziołek, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 10/152, s. 9.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

że żyjemy w XXI wieku nie upoważnia nas do tego, abyśmy unowocześniali zamek<sup>38</sup>. Kazimierz Miziołek proponuje rekonstrukcję etapową — w miarę pozyskiwania środków finansowych. Pisząc równocześnie o priorytecie odtworzenia fosy i mostu zwodzonego, jawi się jako „łącznik” z trzecią grupą, konstytuującą się w wyniku dyskusji na temat przyszłości zamku. To grupa zwolenników minimalnej ingerencji w strukturę zabytku, zachowania tzw. trwałej ruiny i zagospodarowania jedynie najbliższego otoczenia warowni.

Głównym przedstawicielem owej grupy „purystycznej” w niniejszej dyskusji był prof. Adam Koseski. Pisze on: „Zamek ciechanowski powinien pozostać tak zwaną trwałą ruiną. Ruiną, ale za to niemal co do jednej cegły, autentycznym, średniowiecznym zamkiem! [...] Teraz należałoby się skupić na ochronie okółozamkowego krajobrazu. [...] Jeśli coś budować w bliskości zamku, to tylko coś niskiego, lekkiego, rustykalnego — z drewnianymi ścianami, strzechami, co najwyżej gontami<sup>39</sup>”.

Zestawienie powyższych wypowiedzi skłania do miejscowej konkluzji, iż w wyniku dyskusji nad zagospodarowaniem zabytkowych ruin tworzą się niemal zawsze trzy podejścia. Pierwsze wynika wprost z obowiązującej doktryny konserwatorskiej, z wielką rezerwą traktującej „odbudowę” ruin, co do których nie ma wystarczającej wiedzy — jak dawniej wyglądały. To stanowisko — w gruncie rzeczy niezrozumiałe dla szerszego odbiorcy — generuje (na zasadzie negacji) dwa inne podejścia. Jedno ma charakter postępowy, drugie — tradycyjny. Szerzej zostaną one omówione później, my wracamy natomiast do chronologii wydarzeń.

Zakończenie dyskusji na łamach „Gazety Samorządu Miasta Ciechanów”, zbiegło się z zaproszeniem na konferencję „Moja mała Ojczyzna — Zamek Księżąt Mazowieckich”, która odbyła się dnia 30 lipca 2005 r. w hotelu „Baron” nieopodal warowni<sup>40</sup>. Wzięli w niej udział m. in.: prof. Henryk Samsonowicz (historyk z Instytutu Historii Pol-

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> A. Koseski, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 1/154, s. 9.

<sup>40</sup> J. Truszevska, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 6/159, s. 9.

Grzegorz Kęsik

skiej Akademii Nauk), prof. Przemysław Krajewski (dziekan Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie), dr Grzegorz Russak (prezes Polskiego Zrzeszenia Hoteli). Ze strony właściciela zamku, czyli Sejmiku Mazowieckiego, jego wiceprzewodniczący Aleksander Sopliński (Polskie Stronnictwo Ludowe) zapewnił, że instytucja ta, wyłoży część pieniędzy na rewitalizację. Archeolog Marek Piotrowski przedstawił najnowsze wyniki badań warowni, prof. Henryk Samsonowicz omówił znaczenie zamku w historii Mazowsza, a prof. Przemysław Krajewski zaprezentował zgromadzonym gościom m. in. propozycję rewitalizacji zamku w Czersku. Warto zauważyć, iż zaproponowano tam drewnianą, łatwą do demontażu konstrukcję, kształtem przypominającą kościół, z przeznaczeniem na scenę. Dr Grzegorz Russak zwrócił uwagę na problematykę promocji zamku. Podczas dyskusji Andrzej Piotrowski zapowiedział przekształcenie grupy inicjatywnej w Komitet Odbudowy Zamku przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Okazało się jednak, iż była to deklaracja spóźniona. Istniały już wówczas założenia konserwatorskie do rewitalizacji zamku, opracowane przez dr arch. Danutę Kłosek-Kozłowską z Politechniki Warszawskiej, a 1 sierpnia formalnie ogłoszono konkurs. Tym samym pominięto prace studialne, jakie wykonał komitet Andrzeja Piotrowskiego. Zignorowano również zdanie dr Ryszarda Małowieckiego (historyka sztuki, pracownika Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie), powtarzające zacytowaną już wcześniej opinię prof. Adama Koseskiego, odnośnie potrzeby odtworzenia fosy i mostu zwodzonego. Dr Ryszard Małowiecki zwrócił również uwagę na niedostatki źródłowe ewentualnej rekonstrukcji warowni, stwierdzając: „*Najpierw trzeba znaleźć więcej danych historycznych na temat wyglądu zamku, przeszukać choćby archiwa krzyżackie*”<sup>41</sup>.

Dnia 3 sierpnia w „Tygodniku Ciechanowskim” pojawił się obszerny artykuł na temat rewitalizacji zamku. Był on istotny, gdyż wyka-

<sup>41</sup> E. Blankiewicz, *Zamek stoi przed szansą*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 8/161, s. 2.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

zał pewną dwoistość organizacyjną odnośnie przyszłości ruin. Z jednej strony Andrzej Piotrowski, jego komitet odbudowy i autorska wizja zamku, z drugiej strony — Muzeum Szlachty Mazowieckiej i idea konkursu. „*Odbudowa zamku jest możliwa w ciągu pięciu lat — twierdzi Andrzej Piotrowski. [...] Na dowód tego, że jest to możliwe [...] przewraca kartki opracowanego przez siebie projektu. Praca zawiera wstępne założenia do programu rewitalizacji obiektu. Składają się na nie projekty: zagospodarowania terenu wokół zamku, kondygnacji, a nawet wstępny projekt gromadzenia środków finansowych*”<sup>42</sup>. Z kolei Hanna Długoszevska–Nadratowska, dyrektor Muzeum, postrzegala komitet Andrzeja Piotrowskiego jedynie jako cenną inicjatywę obywatelską, służącą promocji idei rewitalizacji. Muzeum miało jednak własne plany wobec ruin — konkurs architektoniczny: „*Mam nadzieję, że do tego konkursu przystąpi wiele pracowni — kontynuuje Hanna Długoszevska–Nadratowska — Jest to swojego rodzaju ogromne wyzwanie. Z jednej strony mamy średniowieczny zabytek wysokiej klasy, z drugiej XXI wiek. Jak połączyć nową myśl architektoniczną i stary obiekt? Nie ma natomiast nic, o co można by się oprzeć. Koncepcji na pewno będzie wiele, na pewno będą różne, i myślę, że to chyba dobrze*”<sup>43</sup>. Dodatkowo dyrektor Muzeum zwróciła uwagę na niedostateczną bazę lokalową swojej placówki, co uległoby poprawie w wyniku zagospodarowania zamku. Powraca przy tym motyw funkcji — nie tylko muzealnej, ale docelowo także rozrywkowo–komercyjnej. Autorka artykułu informuje również o kwocie 15 mln zł, zarezerwowanej w budżecie Marszałka Województwa Mazowieckiego na lata 2005–2007 z przeznaczeniem na rewitalizację zamku w Ciechanowie.

W kontekście powyższego, dziwnie brzmiała niechęć Muzeum do realizowania pomysłów Andrzeja Piotrowskiego, jako osoby nie posiadającej stosownych kwalifikacji w dziedzinie ochrony zabytków, skoro w samym Muzeum również nie zatrudniono specjalisty z tego zakresu

<sup>42</sup> E. Stangrodzka, *Zbudujmy razem nasz zamek*, [http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-3291-zbudujmy\\_razem\\_nasz\\_zamek.html](http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-3291-zbudujmy_razem_nasz_zamek.html), dostęp: 3 września 2011 r.

<sup>43</sup> Tamże.

Grzegorz Kęsik

(historyka sztuki lub historia architektury). Jednocześnie Muzeum wyraziło zgodę na pomysły innej grupy osób – również niefachowej i do tego jeszcze mniejszościowej – jaką w uprzedniej dyskusji reprezentowali Marek Piotrowski (wizja nowoczesna) i Marek Zalewski (idea konkursu). Symptomatyczne było również stwierdzenie dyrekcji, że na temat dawnego wyglądu zamku nic nie wiadomo. Sugeruje to nieznajomość (lub celowe ignorowanie) wyników dotychczasowych badań, bowiem już w latach 50. XX w. powstały studialne rysunki form przestrzennych oraz rekonstrukcja faz rozbudowy warowni. Kolejne badania, tylko tę wiedzę wzbogacały<sup>44</sup>. Muzeum pominęło również zachowane archiwalne, szczegółowe opisy zamku.

Na ogłoszony przez Muzeum konkurs wpłynęło 6 prac. Warto zaznaczyć, że żadna z nich (z wyjątkiem jednej) nie zakładała odbudowy Domu Dużego. Każda praca kładła natomiast nacisk na zagospodarowanie otoczenia warowni. Na dziedzińcu proponowano zazwyczaj lekkie (łatwe do ewentualnego demontażu), współczesne konstrukcje. Dnia 22 listopada 2005 r. rozstrzygnięto konkurs, a 5 grudnia wręczono nagrody oraz urządzono pokonkursową wystawę w jednej ze zrekonstruowanych piwnic Domu Dużego. Pierwsze miejsce (10 tys. zł i zlecenie na opracowanie projektu budowlanego) zajęła praca przygotowana przez czteroosobowy zespół projektantów z Gdyni pod kierunkiem dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego. Drugą nagrodę otrzymało Biuro Studiów i Projektów Barbary Średniawy z Bytomia. Dwaj projektanci z Ciechanowa, Jacek Jaśkowiec i Marian Tromski, zajęli równorzędne trzecie miejsce<sup>45</sup>. Zwycięska koncepcja zakładała pełną odbudowę zamku w formach współczesnych, przysłoniętych ścianami, imitującymi (w sposób bardzo uproszczony i nie podparty żadnymi badaniami) rozwiązania gotyckie<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> A.K.F. Wołosz, *Ze studiów...*, *op. cit.*, s. 25.

<sup>45</sup> A. Goszczyńska, *Co na to książęta?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 11/165, s. 12.

<sup>46</sup> Zob. ilustracja 2 — Praca konkursowa dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z grudnia 2005 r.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na skład sądu konkursowego<sup>47</sup>, powołanego przez dyrektora Muzeum zarządzeniem nr 7/2005 z dnia 25 lipca 2005 r. Jego przewodniczącym został prof. dr hab. Jerzy Gąssowski (archeolog, dyrektor Instytutu Antropologii i Archeologii WSH w Pułtuskach). Stronę urbanistyczną reprezentowała dr arch. Danuta Kłosek-Kozłowska (historyk urbanistyki, autorka konkursowych wytycznych konserwatorskich). Spośród uprzednich dyskutantów, jacy pojawili się na łamach Gazety Samorządu Miasta Ciechanów, powołano jedynie dr. Aleksandra Kociszewskiego (z CTN) oraz archeologa Marka Piotrowskiego. Do oceny prac nie zaproszono natomiast Andrzeja Piotrowskiego ze społecznego komitetu odbudowy zamku, pomimo, że np. dla lekarza Aleksandra Soplńskiego (wicemarszałka z Polskiego Stronnictwa Ludowego) znalazło się tam miejsce. Pozostałe osoby z komisji konkursowej to: dr inż. Tadeusz Kulas (konstruktor, Wydział Budownictwa Mechaniki i Petrochemii Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku), Bożena Ankiewicz (architekt po Politechnice Gdańskiej, członek Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej<sup>48</sup>), Stanisław Korpanty (architekt, członek Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej), Jerzy Pełka (pedagog, przedstawiciel Muzeum w komisji) oraz Sławomir Roguski. Poważne zastrzeżenia, zdaniem autora niniejszej pracy, budzi udział w pracach sądu konkursowego kierownika Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie — pedagoga z wykształcenia, Krzysztofa Kaliściaka. Zwłaszcza w świetle jego późniejszej decyzji, dopuszczającej projekt dr. Marka Kleczkowskiego do realizacji. Reasumując — w komisji konkursowej, gdzie ważył się los zabytku, nie było ani historyka architektury, ani historyka sztuki (!).

Po rozstrzygnięciu konkursu przez ponad pół roku trwały przeróbki zwycięskiej pracy. Niestety, odbywało się to bez jakichkolwiek konsultacji

<sup>47</sup> Pełny skład sądu konkursowego znajduje się na stronie internetowej Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: [www.muzeumciechanow.pl/?show=archiwum&sef=34](http://www.muzeumciechanow.pl/?show=archiwum&sef=34), dostęp: 18 lutego 2008 r.

<sup>48</sup> Ciało kolegialne, powołane przez Prezydenta Miasta Ciechanów, zarządzeniem nr 97/2003 z dnia 24 września 2003 roku, [https://bip.umciechanow.pl/bip/portal?id=50015&res\\_id=102629](https://bip.umciechanow.pl/bip/portal?id=50015&res_id=102629), dostęp: 29 maja 2011 r.



Grzegorz Kęsik

społecznych, a ostateczny wynik tych działań trzymano w ścisłej tajemnicy aż do oficjalnej prezentacji projektu rewitalizacji, jaka odbyła się 29 września 2006 r. — podobnie jak rozstrzygnięcie konkursu — w zamku.

Projekt, jaki tam pokazano, w sensie konstrukcyjnym był zapewne zbliżony do pracy konkursowej, jednakże wizualnie różnił się od niej na tyle drastycznie, iż to właśnie od tego momentu możemy mówić o początkach społecznego protestu wobec (narzuconej niejako) architektonicznej wizji<sup>49</sup>. Zainteresowanie prezentacją było niewielkie (zjawilo się zaledwie 8 osób), co wynikało z niedostatecznej ilości ogłoszeń<sup>50</sup>. Argumenty architekta sprowadzały się do tego, iż z powodu braku dawnych widoków zamku postanowiono stworzyć coś zupełnie nowego, na niezależnej konstrukcji. Zaproponowano wyraźne oddzielenie (poprzez kontrast) starych, poszarpanych murów od współczesnej zabudowy. W nowym Domu Dużym miały się znaleźć pomieszczenia wystawiennicze oraz duża sala konferencyjno–koncertowa na ok. 250 osób, w Domu Małym proponowano kawiarnię i biura muzeum. W uzasadnieniu podtrzymano tym samym wcześniejsze twierdzenie archeologa Marka Piotrowskiego, iż nowe obiekty powinny być szokiem dla zwiedzających<sup>51</sup>. Dnia 27 listopada 2006 r., kierownik Delegatury w Ciechanowie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Krzysztof Kaliściak zaakceptował — w imieniu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie — proponowany przez Muzeum projekt rewitalizacji zamku.

W międzyczasie wznowiona została dyskusja — głównie na lokalnych forach internetowych — przeważały głosy krytyczne wobec zaproponowanej przez dr. Marka Kleczkowskiego wizji zamku. Najważniejsze fora, przez które przetoczył się spór wokół ruin ciechanowskiej warowni to: „Architektura Ciechanowa — Forum Dyskusyjne”<sup>52</sup>, „Gazeta Wyborcza — Forum miasta Ciechanów”<sup>53</sup> oraz „Forum — Zamki w Pol-

<sup>49</sup> Zob. ilustracja 3 — Projekt zamku dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z września 2006 r.

<sup>50</sup> G. Kęsik, *Rewitalizacja czy dewastacja?*, „Czas Ciechanowa”, 2006, nr 40/55, s. 6.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> <http://arch.ciechanow.net.pl/forum/viewtopic.php?t=5&postdays=0&postorder=asc&start=0>, dostęp: 2 marca 2008 r.

<sup>53</sup> <http://forum.gazeta.pl/forum/72,2.html?f=557&w=49516835>, dostęp: 2 marca 2008 r.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

sce<sup>54</sup>. Głównie dzięki tej ostatniej stronie internetowej dyskusja zaczęła wykraczać poza ramy społeczności lokalnej. Aby jednak nie mieszać argumentów prasowych i internetowych, tym bardziej, że większość z nich powtarzała się, dyskusja internetowa jest w niniejszej publikacji jedynie zasygnalizowana odpowiednimi linkami w przypisach.

Dnia 12 grudnia 2006 r. w „Myśli Polskiej” ukazał się artykuł Waldemara Rekścia z gdańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, w którym autor skrytykował nie tyle sam projekt, co kontekst w jakim miałby on zaistnieć<sup>55</sup>. Podkreślił przy tym znaczenie zamku w Ciechanowie jako pomnika polskiej historii i kultury. Wzorem litewskiego zamku w Trokach (zachowanego w oryginale znacznie gorzej), warownia nad Łydynią powinna zostać w pełni zrekonstruowana i udostępniona turystom. Według autora artykułu: „realizacja rewitalizacji w wersji szklano–betonowej zdegradowuje obiekt do rangi co najwyżej lokalnego ośrodka kulturalnego, gdyż normalny turysta nie będzie miał po co tam przyjeżdżać. Szklą i betonem mamy na co dzień aż w nadmiarze”<sup>56</sup>. Jednocześnie padła sugestia, iż sprawą powinni zainteresować się parlamentarzyści i samorządowcy.

W odpowiedzi na rosnące kontrowersje wokół projektu dr. Marka Kleczkowskiego, Muzeum Szlachty Mazowieckiej od stycznia 2007 r. zorganizowało serię spotkań–konsultacji społecznych. Głównym ich efektem, jak się okazało, były jedynie kosmetyczne zmiany w projekcie, bez jakichkolwiek głębszych modyfikacji samej idei architekta. Celem nadrzędnym stało się natomiast przekonywanie opinii publicznej do autorskiej wizji, jaką wybrało Muzeum. Dlatego też, na jedno z pierwszych spotkań zaproszono architekta–urbanistę z Gdańska, prof. Wiesława Gruszkowskiego, który swoją prelekcją nt. *Zamek ciechanowski a zapisy Karty weneckiej* próbował wytłumaczyć zebranym, dlaczego projekt zaproponowany przez dr. Marka Kleczkowskiego jest jedyną słuszną drogą w zaistniałej sytuacji. Problematyka aksjologii zawartej w *Karcie*

<sup>54</sup> <http://zamek.mojeforum.net/ciechanow-temat-vt90.html>, dostęp: 2 marca 2008 r.

<sup>55</sup> W. Rekść, *Zamki Gargamela*, „Myśl Polska”, 2006, nr 51/1614, s. 18.

<sup>56</sup> Tamże.

Grzegorz Kęsik

weneckiej — uchwalonej na Międzynarodowym Kongresie Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r. — zostanie szerzej omówiona w podsumowaniu sporu o rewitalizację, teraz skupmy się na samych argumentach przytoczonych przez prof. Wiesława Gruszkowskiego. W modelu idealnym, według prelegenta, należałoby zachować zamek w takim stanie, w jakim jest i jedynie poddawać go regularnej konserwacji. Jeśli natomiast zachodzą istotne przesłanki do odbudowy zabytku — a według profesora tak było w Ciechanowie, bo potrzeba dodatkowej przestrzeni na ekspozycje muzealne i spotkania — to nowy obiekt powinien świadczyć o epoce w której powstał. Prof. Wiesław Gruszkowski zwrócił jednak uwagę, iż „*musi to być budynek o dobrej architekturze i taką zaproponowali nam projektanci, bez niepotrzebnych dodatków, pasującą doskonale do części gotyckiej*”<sup>57</sup>. Niestety, na spotkanie nie został zaproszony żaden specjalista, który mógłby podjąć jakąkolwiek naukową polemikę z prof. Wiesławem Gruszkowskim (choćby naświetlając przypadki celowego łamania zapisów *Karty weneckiej* w stosunku do zabytków o wyjątkowej wartości kulturowej). W ten sposób wielu uczestników spotkania odniosło wrażenie, iż środowisko naukowe w pełni popiera propozycje dr. Marka Kleczkowskiego, a zaprezentowane standardy są powszechnie obowiązującymi przy tego typu realizacjach. W tym momencie swoje zdanie na temat rewitalizacji zmienił w sposób radykalny Andrzej Piotrowski. Dotychczas marginalizowany przez Muzeum mógł, dzięki temu „przeobrażeniu”, ponownie zaistnieć jako jeden z głównych orędowników odbudowy zabytku.

Od tego momentu lokalna dyskusja nad projektem rewitalizacji toczyła się — oprócz spotkań w Muzeum — głównie na łamach tygodnika „Czas Ciechanowa”. W jednym z takich artykułów, Łukasz Jędrychowski z portalu „Architektura Ciechanowa”, obecny na spotkaniu z prof. Wiesławem Gruszkowskim, zaapelował by Muzeum wzięło pod uwagę zdanie mieszkańców miasta — w większości krytyczne wobec proponowanych rozwiązań. Powołał się przy tym na casus zamku

<sup>57</sup> E. Stangrodzka, *Dom Duży nie może niczego udawać*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 6/1415, s. 6.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

w Działdowie, gdzie włączenie w stare mury nowego budynku w sposób znaczący obniżyło rangę i odbiór całego zabytku. Zwrócił również uwagę na marketingową niespójność działań podjętych przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej: „*Od kilku lat na zamku [...] organizowane są turnieje rycerskie. Spróbujmy sobie wyobrazić rycerzy w zbrojach, damy w średniowiecznych strojach, rozbite namioty i... szklano–betonową bryłę Domu Dużego!*”<sup>58</sup>.

Swoje zdanie na temat projektu rewitalizacji wyraził również historyk sztuki dr Ryszard Małowiecki. Artykuł autorstwa inspektora z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie — którego przełożony Krzysztof Kaliściak projekt rewitalizacji zaakceptował — również jest próbą polemiki z prof. Wiesławem Gruszkowskim, aczkolwiek autor nie był obecny na spotkaniu w Muzeum. Dr Ryszard Małowiecki, akceptując założenia *Karty weneckiej*, próbował zdezawuować „ważne względy”, nakazujące odbudowę zamku. Według jego opinii, przestrzeń na ekspozycje muzealne można było pozyskać w innym miejscu — np. w nieczynnym, a wystawionym na sprzedaż młynie przy ul. Małgorzackiej (w centrum miasta, znacznie bliżej obecnej siedziby Muzeum). Z kolei do organizacji dużych imprez pod dachem służy niedawno ukończona hala widowiskowo–sportowa, zaś dziedziniec zamku został już dostosowany do prowadzenia imprez na świeżym powietrzu. Dr Ryszard Małowiecki krytykuje nie tylko zwolenników nowoczesnej wizji zamku, ale także osoby zainteresowane rekonstrukcją warowni: „*przed laty na Litwie i Białorusi budowano zamki (np. Troki czy Lida) na ogrzykach ruin jednocześnie pozwalając na niszczenie masy zabytków sensownie mogących być poddanych pracom konserwatorskim*”<sup>59</sup>. Autor podważa również obiektywizm oceny prof. Wiesława Gruszkowskiego w stosunku do proponowanych przez dr. Marka Kleczkowskiego rozwiązań. Zwraca uwagę, iż: „*był On dziekanem wydziału architektury Politechniki Gdańskiej, a więc przypuszczalnie kształcił autorów projek-*

<sup>58</sup> Ł. Jędrychowski, *Wziąć pod uwagę zdanie ciechanowian*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 6/73, s. 7.

<sup>59</sup> R. Małowiecki, *Marnowanie pieniędzy, czyli budowa zamku*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 7/74, s. 16.

Grzegorz Kęsik

tu”<sup>60</sup>. Według dr. Ryszarda Małowieckiego dotychczasowe konsultacje społeczne w Muzeum były starannie reżyserowane pod kątem gloryfikacji zaprezentowanych pomysłów na rewitalizację zamku. W odpowiedzi na powyższy artykuł ukazał się tydzień później krótki tekst artysty plastyka Marka Zalewskiego, w którym autor zacytował niektóre określenia, użyte przez dr. Małowieckiego, a następnie zapytał: „*Ryszardzie drogi, to mają być argumenty?*”<sup>61</sup>. Ze swojej strony Marek Zalewski nie dodał niczego więcej, poza wymownym tytułem: *Wyjątkowy tort z jadem i żółcią — kolorowy, to jest pewne...*

W tym samym numerze „Czasu Ciechanowa” ukazały się przedruki dwóch ilustracji (z 1549 i 1580 r.), opisujących dawny wygląd zamku i dyspozycje poszczególnych pomieszczeń<sup>62</sup> oraz tekst Waldemara Rekścia oznajmiający, że sprawa ciechanowskiego zamku przestaje być problemem lokalnym, a staje się sprawą ogólnopolską. Autor artykułu starał się udowodnić, iż ciechanowska warownia jest „*najlepiej zachowanym polskim zamkiem gotyckim*”<sup>63</sup>, jeśli wyłączymy z tego zestawienia wszystkie zamki pokrzyżackie. Iluzoryczna „polskość” zamku w Ciechanowie została, jak się wydaje celowo, nieco przerysowana. Wprawdzie Ciechanów nigdy nie był częścią Państwa Zakonnego, ale jednocześnie w skład Korony został włączony dopiero w 1526 r. Zamek, u swoich początków jawi się więc bardziej jako budowla mazowiecka niżli polska. Wydaje się jednak, iż strategia (czy zamierzona?) jaką przyjął tu Waldemar Rekść, okazała się niezwykle nośna i pomocna w ogólnopolskim rozpropagowaniu kontrowersji wokół rewitalizacji zamku. Autor ubolewał również nad upadkiem polskiej myśli konserwatorskiej. Według niego: „*Jeszcze do niedawna Polska była dla całego świata wzorem, jak należy chronić [...] i odzyskiwać unicestwione pomniki narodowej i światowej kultury. Dziś jakby cały ten wielki dorobek*

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> M. Zalewski, *Wyjątkowy tort z jadem i żółcią — kolorowy, to jest pewne...*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 8/75, s. 9.

<sup>62</sup> G. Kęsik, Zarzycanie lokalnej tożsamości, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 8/75, s. 8.

<sup>63</sup> W. Rekść, *Sprawa ciechanowskiego zamku — sprawą ogólnopolską*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 8/75, s. 9.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

odrzucono i zaczyna się preferować rozwiązania, które nie przynoszą nam chluby [...]. Paradoksalnie za naszą zachodnią granicą mamy dziś wielki plac budowy, gdzie wyjątkowo starannie kontynuuje się dorobek polskiej myśli konserwatorskiej i to na niespotykaną skalę”<sup>64</sup>.

Artykuł Waldemara Rekścia zakończył pierwszą falę protestów wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie, toczącą się wyłącznie na płaszczyźnie lokalnej. Od tego momentu sprawa przybrała rozmiar ogólnokrajowy.

Dnia 22 lutego 2007 r. Oddział w Gdańsku Towarzystwa Opieki nad Zabytkami skierował pismo do Generalnego Konserwatora Zabytków z prośbą o wydanie opinii przez Główną Komisję Konserwatorską, celem wyjaśnienia wątpliwości narosłych wokół projektu rewitalizacji zamku w Ciechanowie. Główna Komisja Konserwatorska jest organem ustawowym działającym przy Generalnym Konserwatorze Zabytków, wydającym opinie w sprawie metod, technologii oraz prawidłowości planowanych przedsięwzięć konserwatorskich i budowlanych, a także sposobów postępowania w sytuacjach, które mogą zagrażać obiektom zabytkowym<sup>65</sup>.

Z kolei 7 marca 2007 r. (również w piśmie skierowanym do Generalnego Konserwatora Zabytków) swój protest wobec proponowanej wersji rewitalizacji wyraził prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Tomaszewski (prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS<sup>66</sup>). Zdaniem autora skargi w obręb murów „*wprowadzono nowoczesną budowlę [...] mającą wyraz współczesnej architektury usługowej, bez odniesień do pierwotnych cech architektonicznych zamku, jego funkcji i miejsca; pominięto znaną badaczom wiedzę o pierwotnych formach architektonicznych zamku*”<sup>67</sup>. Jednocześnie prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Tomaszewski

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Art. 98 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, „Dziennik Ustaw”, 2003, nr 162, poz. 1568.

<sup>66</sup> ICOMOS — International Council on Monuments and Sites (Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych).

<sup>67</sup> Zob. aneks I — Decyzja Generalnego Konserwatora Zabytków w sprawie rewitalizacji zamku, s. 1.

Grzegorz Kęsik

wyraził wątpliwości co do „*prawidłowości wytycznych konserwatorskich, wykonania konserwatorskiego studium przedprojektowego oraz wykorzystania wiedzy zgromadzonej w trakcie badań historyczno–architektonicznych i archeologicznych zamku*”<sup>68</sup>.

Tymczasem Muzeum Szlachty Mazowieckiej wciąż prowadziło dyskusje wokół projektu. Największe tego typu spotkanie odbyło się 3 kwietnia 2007 r. w siedzibie placówki. Zgromadziło (pomimo dnia roboczego i pory przedpołudniowej) znaczną ilość osób. Wcześniej, z uczestnictwa w dyskusji wycofał się dr Ryszard Małowiecki, stwierdzając w artykule prasowym z 30 marca, iż nie zamierza zmieniać swojego stanowiska odnośnie pozostawienia zamku w formie trwałej ruiny, dlatego też jego udział w dyskusji nad jakąkolwiek formą odbudowy warowni wydaje się bezcelowy<sup>69</sup>. W ten sposób spotkanie w Muzeum stało się konfrontacją jedynie dwóch teorii postępowania wobec ruiny — odbudowy w formie nowoczesnej i rekonstrukcji w formie historycznej. Zwolennicy tej drugiej dostarczyli tego dnia nowych argumentów w postaci wizualnej. Zespół naukowy z Zakładu Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, pod kierunkiem dr inż. arch. Marii Ludwiki Lewickiej, przygotował studium rekonstrukcji zamku w Ciechanowie. W oparciu o zachowane materiały archiwalne i przeprowadzone badania zaprezentowano zebrany propozycję odtworzenia wyglądu warowni według stanu na rok 1549. Rysunki wykonał architekt Wojciech Wólkowski<sup>70</sup>. Nie był to projekt, a jedynie (pierwsza jak dotąd) próba „wizualnego zebrania” całej dotychczasowej wiedzy o zamku — wszystkiego, co propozycja dr. Marka Kleczkowskiego odrzucała a priori jako „niepewne”.

Obecny na spotkaniu twórca projektu rewitalizacji przedstawił modyfikacje, jakie zaszyły w jego propozycji. Ograniczyły się one do

<sup>68</sup> Tamże, s. 2.

<sup>69</sup> R. Małowiecki, *Zamek, niesamowite, ale prawdziwe*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 13/80, s. 15.

<sup>70</sup> Zob. ilustracja 5 — Studium rekonstrukcyjne zamku dr. inż. arch. Marii Ludwiki Lewickiej z kwietnia 2007 r.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

zmiany kształtu dachu oraz zastąpienia betonu — betonem artystycznym (o kolorze zsynchronizowanym z ceglanyymi murami)<sup>71</sup>.

Dyskusję prowadziła dr inż. arch. Danuta Kłosek-Kozłowska (również z ZKZ Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej) wyraźnie opowiadając się po stronie propozycji nowoczesnej: „*O ile ta historyczna rekonstrukcja jest ewidentnym fałszem — mówiła [...] — o tyle ta współczesna jest pewną prawdą o nas samych. Jest prawdą, jaką my dzisiaj potrafimy działać w środowisku kulturowym, jaką je interpretujemy i jakiej wartości z historii potrafimy reaktualizować*”<sup>72</sup>. Można zatem zauważyć, iż środowisko naukowe Politechniki podzieliło się. Podziały pojawiły się także w ramach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami — przybyły na spotkanie przedstawiciel oddziału płockiego poparł rozwiązania nowoczesne, natomiast oddziały: gdański i warszawski, jak również nowo powstałe koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Ciechanowie — wyraźnie się im sprzeciwiły, opowiadając się za dalszymi badaniami z możliwą docelową rekonstrukcją historyczną.

Władze lokalne, w osobie wicestarosty ciechanowskiego Eugeniusza Sadowskiego, optowały za jak najszybszym zakończeniem dyskusji i przejściem do realizacji projektu Muzeum: „*Nie możemy stracić kolejnych lat na dyskusjach. Jest już nawet nie za pięć dwunasta, ale pięć albo i dziesięć po dwunastej — tłumaczył Sadowski*”<sup>73</sup>. Z kolei archeolog Marek Piotrowski starał się udowodnić zebranych, że niepodjęcie działań rewitalizacyjnych wobec zamku, spowoduje w ciągu kilku lat dewastację całego zabytkowego obiektu.

Ostatnie otwarte spotkanie w Muzeum zakończyło się brakiem porozumienia, niemniej jednak stało się okazją do zaprezentowania alterna-

<sup>71</sup> W przeciągu najbliższych miesięcy wprowadzono do projektu rewitalizacji jeszcze kilka innych, drobnych modyfikacji, nie wpływających jednak na całość w znaczący sposób. Zob. ilustracja 4 — Projekt zamku dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z lipca 2007 r.

<sup>72</sup> E. Stangrodzka, *Zamek Księżąt Mazowieckich — jak?*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 15/1424, s. 14.

<sup>73</sup> M. Paprocki, *W Muzeum o Zamku po raz kolejny*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 14/81, s. 9.



Grzegorz Kęsik

tywnej wizji odbudowy zamku według dr. Marii Ludwicy Lewickiej. Materiał z dyskusji do programu lokalnego zrealizowała TVP3. Rysunki Wojciecha Wólkowskiego zostały przedrukowane na pierwszych stronach zarówno przez „Tygodnik Ciechanowski”, jak i „Czas Ciechanowa”. Ta druga gazeta w kolejnym numerze dodatkowo porównała ze sobą obydwie propozycje (historyczną i nowoczesną) pozostawiając czytelnikom ocenę, która z nich jest „ewidentnym fałszem historycznym”<sup>74</sup>.

Pierwszą gazetą ogólnopolską, która podjęła temat rewitalizacji zamku, był „Nasz Dziennik”. W wydaniu z 17 kwietnia 2007 r. fotografia warowni, opatrzona tytułem *Skandal w Ciechanowie* znalazła się na głównej stronie. Dalej ukazał się obszerny wywiad z Waldemarem Reksiem, w którym pojawiły się nowe argumenty. Przede wszystkim stwierdzono, iż różnice w podejściu do problemu odbudowy ruin wewnątrz samego środowiska konserwatorskiego wynikają z subtelnych rozbieżności w specjalizacjach, jakie poszczególne osoby ukończyły. Według tej optyki, wspomniany już prof. Wiesław Gruszkowski, jako urbanista inaczej zapatruje się na obiekt zabytkowy, niż architekt, który specjalizuje się w konserwacji — jak chociażby dr Maria Ludwika Lewicka<sup>75</sup>. Sama wspomniana, w wypowiedzi dla kolejnego numeru „Naszego Dziennika” podtrzymała tę tezę, stwierdzając, iż „mamy tu do czynienia z sytuacją, kiedy konserwacją zajmują się urbaniści, którzy nie orientują się w ochronie obiektów zabytkowych — mówi Lewicka. Według niej, urbanista patrzy na zabytek jak na tło dla nowej koncepcji architektonicznej. Ochrona i rekonstrukcja obiektów zabytkowych to domena innej gałęzi nauki — architektów konserwatorów i architektów badaczy”<sup>76</sup>. Dyrektor Muzeum, Hanna Długoszewska–Nadratowska uznała propozycję dr Marii Ludwicy Lewickiej za „artystyczną wizję zamku, nie mającą nic wspólnego z prawdą”<sup>77</sup>. Dodatkowo

<sup>74</sup> M. Paprocki, *Czemu służyć ma akcja „Czasu Ciechanowa”?*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 15/82, s. 10–11.

<sup>75</sup> P. Czartoryski–Sziler (w rozmowie z W. Reksiem), *Skandal w Ciechanowie*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 90/2803, s. 9.

<sup>76</sup> J. Dytkowski, *Zamek ze szkła i betonu*, <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=kl&dat=20070418&id=kl11.txt>, dostęp: 2 marca 2008 r.

<sup>77</sup> Tamże.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

wywiad udzielony przez Waldemara Rekścia uznana za „nieporozumienie”: „*Uważam, że głosy krytyczne są potrzebne, ale niech będą to głosy merytoryczne*”<sup>78</sup>. Natomiast dr Ryszard Małowiecki opublikował tekst satyryczny (utrzymany w konwencji komunistycznego manifestu), wykpiwający zwolenników nowoczesnej odbudowy zamku oraz ich idee<sup>79</sup>. „*Niedostatki merytoryczności*” (w rozumieniu dyrekcji Muzeum) próbował uzupełniać wiceprezes Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji Stefan Fuglewicz. Wypowiadając się o samym projekcie dr. Marka Kleczkowskiego (pomijając sferę idei), zwrócił uwagę na szereg nieprawidłowości, zwłaszcza w stosunku do kształtu elewacji planowanego „*Domu Dużego*”. Wykazał, iż jej forma wcale nie jest neutralna, a raczej kompletnie ahistoryczna, gdyż zawiera elementy, o których wiadomo na pewno, że nie istniały: „*Ściana jest w licu zabytkowych murów przyziemia, ale schody i ganek oraz krawędź dachu są nadwieszane nad dziedzińcem [...] sugerują istnienie elementów, których tu nigdy nie było*”<sup>80</sup>.

W międzyczasie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego napływały kolejne protesty. Prezes Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Andrzej Sołtan, w piśmie z dnia 7 maja 2007 r., powtórzył większość zarzutów, które wcześniej sformułował Stefan Fuglewicz (również członek Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami). Analogiczny protest wystosowało także ciechanowskie koło tej organizacji<sup>81</sup>. Interesującą formułą okazała się internetowa petycja do ministerstwa (niestety już niedostępna w Internecie), umieszczona przez Zdzisława Kwaska ze Sławna, podpisana przez ponad 300 osób z różnych części Polski.

Dnia 9 maja 2007 r. odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Konserwatorskiej, poświęcone projektowi rewitalizacji zamku w Ciecha-

<sup>78</sup> M. Paprocki (w rozmowie z H. Długoszewska-Nadratowską), *Krytycznie, ale merytorycznie*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 16/83, s. 3.

<sup>79</sup> R. Małowiecki, *Do boju o zamek!!!*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 17/84, s. 9.

<sup>80</sup> S. Fuglewicz, *Na ratowanie dóbr kultury nigdy nie jest za późno*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 18/85, s. 9.

<sup>81</sup> Zob. aneks I — Decyzja Generalnego Konserwatora Zabytków w sprawie rewitalizacji zamku, s. 2.

Grzegorz Kęsik

nowie. Organ ustawy stwierdził jednomyślnie, iż „przedstawiony projekt nie uwzględnia wyników dotychczasowych badań, w sposób drastyczny ingeruje w układ architektoniczny i kompozycyjny zamku, a tym samym stwarza zagrożenie dla jego substancji zabytkowej”. Jednocześnie komisja przychyliła się do postulatów zwolenników zachowania trwałej ruiny, zakazując wprowadzania w obręb murów nowych obiektów kubaturowych, zaleciła natomiast „przystosowanie zamku do imprez kulturalnych, ogólnomiejskich [...] jedynie w obrębie istniejących kubatur”<sup>82</sup>. Uchwałę Głównej Komisji Konserwatorskiej opublikowano 6 czerwca, ale medialne przecieki pojawiły się o wiele wcześniej<sup>83</sup>.

W międzyczasie spór wokół zamku stał się tematem programu „Interwencja”, nadawanego przez TV Polsat<sup>84</sup>. Bardzo ciekawy artykuł, porównujący obie propozycje odbudowy warowni (współczesną i historyczną) opublikowano w wydawanej przez samorząd województwa, „Kronice Mazowieckiej”. Autorka artykułu dokonała przy tym interesującego zestawienia faktów. Lokalni politycy podkreślali konieczność jak najszybszego rozpoczęcia rewitalizacji, ze względu na zagrożenie utratą już zarezerwowanych środków finansowych. Tymczasem zapytany o zdanie wicemarszałek Tomasz Siemoniak powiedział: „Nie wydaje mi się, żeby przepadły pieniądze, jeśli ten nowoczesny projekt zostanie odrzucony [...]. Szklana galeria może powstać wszędzie, ale niekoniecznie w murach średniowiecznego zamku. To społeczeństwo Ciechanowa powinno zdecydować, jak będzie rewitalizowany zamek — podkreślił wicemarszałek”<sup>85</sup>.

Po ogłoszeniu decyzji Głównej Komisji Konserwatorskiej, 11 czerwca 2007 r. Generalny Konserwator Zabytków, minister dr Tomasz Merta wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji kierownika delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie, zezwalającej na rewitalizację

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> M. Paprocki, *Rewitalizacja zablokowana przez ministerstwo?*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 19/86, s. 2.

<sup>84</sup> Zob. <http://interwencja.interia.pl/news?inf=919509>, dostęp: 2 marca 2008 r.

<sup>85</sup> T. Kaczorowska, *Sporna rewitalizacja zamku*, „Kronika Mazowiecka”, r. V, 2007, nr 5/53, s. 35.

zamku. Następnego dnia w „Naszym Dzienniku” ukazał się artykuł informujący o podjętych w ministerstwie decyzjach oraz wywiad z dr Marią Ludwiką Lewicką. Autorka studium rekonstrukcyjnego stwierdziła, iż pomimo skłaniania się stanowiska Głównej Komisji Konserwatorskiej w kierunku zachowania trwałej ruiny — jest to najbezpieczniejsza decyzja, jaka mogła być podjęta w zaistniałej sytuacji. Dokument ten nie wykluczał, jej zdaniem, możliwości rekonstrukcji zamku w przyszłości, a pewne działania mogłyby być podjęte już w ramach obecnych ustaleń — np. dokończenie rekonstrukcji przyziemia (piwnic) Domu Dużego. Podkreśliła ona przy tym wysoką rangę zabytku, jakim jest zamek w Ciechanowie<sup>86</sup>, oraz konieczność prowadzenia dalszych badań, uszczegóławiających pracę naukowców z Politechniki Warszawskiej. W wywiadzie pominięto jednak część realiów, w których to przede wszystkim Muzeum, podległe Marszałkowi, było głównym ośrodkiem decyzyjnym wobec zamku — także w sytuacji możliwego odrzucenia projektu dr. Kleczkowskiego.

Rozpoczęcie postępowania unieważniającego odbiło się szerokim echem w prasie lokalnej. Zwolennicy nowoczesnych rozwiązań próbowali zdyskredytować orzeczenie Głównej Komisji Konserwatorskiej, stwierdzając, iż Komisja orzekała wobec niepełnej dokumentacji, pochodzącej z delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie, a nie z Muzeum lub od samego projektanta. Podkreślano przy tym fakt posiadania pozwolenia na budowę, która miała rozpocząć się zaraz po pracach archeologicznych na dziedzińcu — na jesieni 2007 r.<sup>87</sup> Wicestarosta Eugeniusz Sadowski stwierdził ponadto, iż konkurs na rewitalizację został przeprowadzony zgodnie z prawem: „Decyzja starosty jest prawomocna a opinia Komisji niewiele znaczy — mówił w materiale wyemitowanym przez TVP3”<sup>88</sup>. Zarzuty te odpierał Wojciech Wólkowski z Politechniki Warszawskiej (współpracujący z dr Marią Lu-

<sup>86</sup> P. Czartoryski–Sziler (w rozmowie z M. Lewicką), *Zabytek wielkiej rangi*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 135/2848, s. 12.

<sup>87</sup> R. Nadaj, *Bitwa o ciechanowski zamek*, 2007, nr 24/1433, [http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-4735-bitwa\\_o\\_ciechanowski\\_zamek.html](http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-4735-bitwa_o_ciechanowski_zamek.html), dostęp: 3 września 2011 r.

<sup>88</sup> M. Paprocki, *Co dalej z Zamkiem?*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 24/91, s. 5.

Grzegorz Kęsik

dwiką Lewicką), podkreślając jednomyslność opinii Głównej Komisji Konserwatorskiej oraz autorytatywny charakter organu.

Warto zatem — dla wiadomości czytelnika — przytoczyć skład Głównej Komisji Konserwatorskiej, który orzekał w sprawie projektu dr. Marka Kleczkowskiego. Przewodniczącym Komisji był prof. dr hab. inż. Jerzy Jasięko (Instytut Budownictwa Politechniki Wrocławskiej), jego zastępcami: prof. Andrzej Koss (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie) i prof. Ireneusz Płuska (Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie), a pozostałymi członkami organu: prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm (architekt krajobrazu — Politechnika Krakowska), dr inż. arch. Tomasz Cykalewicz (architekt i urbanista — Politechnika Szczecińska), dr inż. Stanisław Kaczmarczyk (konstrukcje budowlane — Politechnika Krakowska), ks. dr hab. Piotr Paweł Maniurka (nauki o sztukach pięknych — Uniwersytet Opolski), prof. nzw. dr inż. arch. Małgorzata Rozbicka (Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej), dr hab. Tomasz Węclawowicz (historyk sztuki — Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie) oraz dr inż. arch. Bożena Zimnowoda-Krajewska (historyk architektury — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Całą uchwałę Głównej Komisji Konserwatorskiej (jak również jej skład) przytoczył w kolejnym numerze „Tygodnik Ciechanowski”. Gazeta dokonała jednocześnie zestawienia dokumentu z opiniami zwolenników rewitalizacji w nowoczesnym kształcie. O skomentowanie uchwały poproszono dyrektora Muzeum Hannę Długoszewską-Nadratowską, artystę plastyka Marka Zalewskiego oraz przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Wspomagania Rewitalizacji Zamku w Ciechanowie Andrzeja Piotrowskiego. Warto zwrócić uwagę na zmianę nazwy tej ostatniej instytucji. Od tego momentu słowo „rewitalizacja” zostanie utożsamione z projektem dr. Marka Kleczkowskiego i we wszystkich kolejnych artykułach lub dokumentach tak właśnie należałoby je interpretować.

Dyrektor Muzeum zwróciła uwagę na niedostateczne poinformowanie opinii publicznej, przez co wytwarza się poczucie stawiania jej przed faktami dokonanymi. Przybliżyła zatem cały dotychczasowy proces konkursowy, tworzenia projektu i szerokiej konsultacji nie tylko społecznej, ale także fachowej — w ramach środowiska Stowarzyszenia Archi-

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

tektów Polskich. Stwierdziła ponadto, że rewitalizację wymogli sami turyści, od lat domagający się większej ekspozycji muzealnej, na co w obecnych warunkach nie było szans<sup>89</sup>. Marek Zalewski z kolei podkreślał uniwersalizm i użyteczność nowoczesnej architektury. Postęp i nawet najbardziej ekscentryczne wizje artystyczne przedstawił jako dobrodziejstwa, zaś przeciwnikom takich rozwiązań przypisał „*estetykę prowincjonalną*” i „*zaściankowość*”<sup>90</sup>. Natomiast Andrzej Piotrowski zaprezentował zamierzenia Obywatelskiego Komitetu Wspomagania Rewitalizacji Zamku na najbliższe lata — m. in. organizację wielkiej imprezy międzynarodowej z okazji 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, a zarazem okazji do zaprezentowania zrewitalizowanej warowni. Ewentualny upadek wizji dr. Marka Kleczkowskiego połączył z upadkiem zamku, który jako trwała ruina „*za 40 lat będzie tylko kupą gruzu*”<sup>91</sup>.

Dnia 29 czerwca 2007 r. kolejną wypowiedź dr. Ryszarda Małowieckiego na temat rewitalizacji opublikował „Czas Ciechanowa”. Sam autor miał nadzieję, że będzie to ostatnie zdanie w tej sprawie. Według niego zwolennicy odbudowy zamku nie wyciągnęli nauki z historii, gdyż już wcześniej podobne inicjatywy napotykały na opór ministerstwa. W efekcie zaangażowania kilkunastu osób nazwa Ciechanów została — według Ryszarda Małowieckiego — skompromitowana „*zarówno w środowisku specjalistów od historii architektury jak i wśród licznych miłośników starożytności*”<sup>92</sup>. Zdaniem autora artykułu nie istniały także obiektywne powody wymuszające odbudowę warowni. Ponadto zamek wpisał się w lokalny krajobraz kulturowy jako ruina i w takim też stanie został umieszczony w rejestrze zabytków (od 1959 r.). Według niego „*nie chce się w Ciechanowie przyjąć do wiadomości, że zasady postępo-*

<sup>89</sup> H. Długoszewska-Nadratowska, *Co to jest rewitalizacja?*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 25/1434, s. 14.

<sup>90</sup> M. Zalewski, *Nie walczmy, ale rozmawiajmy*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 25/1434, s. 14.

<sup>91</sup> A. Piotrowski, *Zostawmy trwałą ruinę, czyli kupę gruzu*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 25/1434, s. 15.

<sup>92</sup> R. Małowiecki, *Jeszcze o budowie zamku (oby ostatni raz)*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 26/93, s. 8.

Grzegorz Kęsik

wania z zabytkami to nie widzimy się paru wczoraj urodzonych a wynik doświadczeń i wysiłku intelektualnego tysięcy myślicieli”<sup>93</sup>. Autor wytknął również zwolennikom projektu konkursowego nieznajomość samego terminu „rewitalizacja”. Zdaniem dr. Ryszarda Małowieckiego jest to proces, skupiający się przede wszystkim na niematerialnych działaniach względem zabytku, na tworzeniu warunków sprzyjających wybranym formom aktywności ludzkiej. W tym kontekście „*Muzeum nie powinno ogłaszać konkursu na projekt budynku a na pomysł, co można atrakcyjnego zrealizować w istniejącej przestrzeni zamkowej*”<sup>94</sup>.

Z kolei „Tygodnik Ciechanowski”, stawiający sobie za cel uświadomienie zdezorientowanych mieszkańców miasta, udostępnił swoje łamy wyłącznie orędownikom rewitalizacji zamku. W numerze z dnia 3 lipca 2007 r. ukazał się obszerny wywiad z autorem kontrowersyjnego projektu — dr. Markiem Kleczkowskim. Nie widział on powodu, dla którego decyzja Głównej Komisji Konserwatorskiej byłaby zasadna: „*Nie niszczymy historycznej struktury zamku, proponujemy program do przesady edukacyjny, nasz projekt zakłada również konserwację zachowanych murów*”<sup>95</sup>. Według niego materiały załączone do konkursu na rewitalizację były bardzo obszerne. Jednakże na pytanie dziennikarki, czy tworząc nowoczesny obiekt korzystał z tych materiałów, odpowiedział: „*analiza [...] pozwoliła nam stwierdzić, że nie da się odtworzyć zamku w historycznej formie. [...] Postanowiliśmy więc stworzyć nowy obiekt, który będzie pełnił funkcje współczesne*”<sup>96</sup>. Idea architekta sprawdzała się do pobudzenia wyobraźni zwiedzających poprzez stworzenie nowej kubatury, w której mogłyby odbywać się spotkania, odczyty i wernisaże. Dzięki temu zamek miałby zupełnie na nowo wpisać się w strukturę miasta — taka była opinia dr. Kleczkowskiego na temat „*współczesnej roli zabytku*”. Rewitalizację rozumiał jako połączenie funkcji historycznej i współczesnej — zaznaczył przy tym, iż jest to no-

<sup>93</sup> Tamże.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> E. Stangrodzka (w rozmowie z M. Kleczkowskim), *Przeciwnicy nie mają wyobraźni*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 27/1436, s. 13.

<sup>96</sup> Tamże.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

we rozumienie tego słowa. Jednocześnie zarzucił on swoim oponentom brak wyobraźni, według niego zmarnowana została szansa na to, żeby Ciechanów stał się forpocztą nowego sposobu adaptowania obiektów zabytkowych. Dr Marii Ludwice Lewickiej z kolei wytknął nieuczciwość i brak solidarności zawodowej: „*Nie ukrywam, zaskarżyłem panią Lewicką do Izby Architektów, bo tak nie wolno*”<sup>97</sup>.

Jakby dla kontrastu, 6 lipca 2007 r. „Czas Ciechanowa” opublikował obszerny wywiad z Generalnym Konserwatorem Zabytków, dr. Tomaszem Mertą. W zaistniałej sytuacji minister zalecił wstrzymanie wszelkich prac przy zamku, ze względu na możliwe uchylene jednego z pozwoleń, a zarazem najważniejszego — konserwatorskiego. Według niego nieprzypadkowo Główna Komisja Konserwatorska w swoim orzeczeniu, oprócz krytyki projektu rewitalizacji, zaproponowała także utrzymanie warowni w formie trwałej ruiny. Zdaniem ministra: „*Elementarna zasada sztuki konserwatorskiej mówi o tym, że jeśli obiekt jest atrakcyjny sam w sobie, przyciąga uwagę badaczy, turystów, to należy być bardzo ostrożnym w podejmowaniu prób jego odbudowy*”<sup>98</sup>. Projekt historyczny, czyli dr Marii Ludwicy Lewickiej, choć nie był przedmiotem oceny Głównej Komisji Konserwatorskiej, zdaniem ministra „*przynajmniej nie ignorował warunku ostrożności*”<sup>99</sup>. Dr Tomasz Merta skłaniał się jednak ku stanowisku, w myśl którego najpierw należy lepiej zabezpieczyć to, co już istnieje (substancję oryginalną), a dopiero potem zastanawiać się, co można ewentualnie rekonstruować. Projekt dr. Marka Kleczkowskiego określił jako „*bardzo kontrowersyjny [...] przekształcający dotychczasową funkcję i znaczenie ruin*”<sup>100</sup>. Według ministra należałoby unikać takich pułapek, które zmieniają ideowe przesłanie zabytku. Jednocześnie zaznaczył, iż obecna sytuacja jest wynikiem zmian własnościowych, jakie zaszły po 1989 r. oraz częstokroć rozbieżnych interesów inwestorów i służb konserwatorskich.

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> A. Gołębiowski (w rozmowie z T. Mertą), *Ciechanowski zamek jest imponujący...*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 27/94, s. 7.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> Tamże.



Grzegorz Kęsik

Na skutek zakwestionowania działań Muzeum przez Generalnego Konserwatora Zabytków, instytucja ta zrezygnowała ostatecznie z publicznych dyskusji nad rewitalizacją. Od tego momentu wszelkie konsultacje odbywać się będą w zamkniętym gronie politycznym. Muzeum, w porozumieniu z Prezydentem Miasta, przyjęło niepisaną strategię. W myśl tej strategii wszelkie polityczne wizyty w Ciechanowie staną się odtąd okazją do zaprezentowania gościom projektu autorstwa dr. Marka Kleczkowskiego i zarazem próbą uzyskania poparcia dla tej wizji w sporze z ministerstwem. Pierwsze takie spotkanie, o którym poinformowała lakonicznie „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, odbyło się 11 lipca 2007 r. w siedzibie Muzeum. W dyskusji udział wzięli m. in.: wicemarszałek sejmiku mazowieckiego Tomasz Siemoniak, poseł Mirosław Koźlakiewicz (Platforma Obywatelska) i Aleksander Sopiński (Polskie Stronnictwo Ludowe) oraz starosta Sławomir Morawski (Polskie Stronnictwo Ludowe) i zastępca Prezydenta Miasta — Cezary Chodkowski (Platforma Obywatelska)<sup>101</sup>.

Po spotkaniu w Muzeum i rozmowie z Generalnym Konserwatorem Zabytków, wicemarszałek Tomasz Siemoniak zachęcał skłócone strony do kompromisu i ustalenia najpilniejszych prac, możliwych do wykonania na zamku w najbliższym czasie<sup>102</sup>. Apel ten pozostał jednak bez odzewu ze strony Muzeum, które z projektu dr. Marka Kleczkowskiego nie chciało rezygnować, a był to warunek wstępny (przynajmniej według rozumowania zwolenników rekonstrukcji historycznej) podjęcia jakichkolwiek rozmów.

Pod koniec lipca 2007 r., dotychczasowy właściciel zamku, Marszałek Województwa Mazowieckiego, postanowił przekazać warownię w użytkowanie wieczyste dotychczasowemu zarządcy — Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego pojawiło się ogłoszenie, w którym wyceniono nieru-

<sup>101</sup> E. Blankiewicz, *Dyskusja nad rewitalizacją ciechanowskiego zamku*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2007, nr 7/183, s. 2.

<sup>102</sup> M. Szyperki (w rozmowie z T. Siemoniakiem), *Liczę na kompromis i dobrą wolę obydwu stron*, „Czas Ciechanawa”, 2007, nr 28/95, s. 3.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

chomość przy ul. Zamkowej 1 oraz podano warunki jej sprzedaży<sup>103</sup>. Jak donosiła lokalna prasa, powołując się na zamieszczony w Internecie dokument, zamek oraz jego otoczenie w promieniu 200 m, wpisane do rejestru zabytków, wyceniono na 869.667 zł (w tym wartość gruntu: 255.619 zł)<sup>104</sup>. Decyzja Marszałka miała za zadanie ułatwić dotychczasowemu zarządcy ubieganie się o fundusze unijne podczas prowadzenia inwestycji przy zamku. Muzeum mogło odąd również samodzielnie występować o pozwolenie na budowę<sup>105</sup>.

W międzyczasie na dziedzińcu zamkowym rozpoczęły się badania archeologiczne (nadzorowane przez Marka Piotrowskiego), związane z planowanym przez Muzeum wykonaniem przyłącza wodociągowego. Podkreślano przy tym, iż inwestycja ta nie ma związku z projektem rewitalizacji, choć niewątpliwie była przygotowaniem terenu i infrastruktury pod przyszłe nowe obiekty. Kłopoty z rozstrzygnięciem przetargu opóźniały jednak tę inwestycję.

Dnia 1 sierpnia 2007 r. o sporze wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie donosiła „Rzeczpospolita”. Autorka artykułu zacytowała opinię zastępcy dyrektora Muzeum — Jerzego Pełki, który poinformował o uprawomocnieniu się pozwolenia na budowę i rozpoczęciu inwestycji. Z kolei Koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Ciechanowie przestrzegło przed nieodwracalną zmianą kształtu ruin, a młodzież z bractw rycerskich zapowiedziała protesty, jeśli realizacja projektu dr. Marka Kleczkowskiego się rozpocznie<sup>106</sup>. Tego samego dnia dziedzińiec zamku został (aż do odwołania) zamknięty dla zwiedzających.

Wkrótce po rozpoczęciu prac badawczych na zamku, archeolog Marek Piotrowski udzielił obszernego wywiadu „Czasowi Ciechanowa”. Podtrzymał wszystkie tezy sformułowane jeszcze w czasach „wizji

<sup>103</sup> Podobne ogłoszenie dotyczyło również kompleksu pałacowo-parkowego w Opinogórze Górnej, celem przekazania tych terenów w użytkowanie wieczyste Muzeum Romantyzmu.

<sup>104</sup> M. Szyperski, *Zamki w Ciechanowie i Opinogórze na sprzedaż*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 30/96, s. 1.

<sup>105</sup> M. Sobocki, *Zabytki nie na sprzedaż*, „Nasze Miasto”, 2007, nr 7, s. 3.

<sup>106</sup> G. Raszowska, *Zamek ze szkłem i betonem*, „Rzeczpospolita”, 2007, nr 178/7775, s. A4.

Grzegorz Kęsik

heretyka”, ale jego stosunek do rewitalizacji stał się nieco bardziej obojętny. W rozmowie z dziennikarzem Arkadiuszem Gołębiewskim, stwierdził wprawdzie, że „to jest piękny projekt i jestem nim zauroczony”<sup>107</sup>, ale dodał jednocześnie: „*Ja jestem zmęczony tym wszystkim [...] chcę zajmować się archeologią a nie dyskusjami na temat rewitalizacji zamku bo ja zajmuję się tym od roku i mam to powyżej uszu [...] teraz to jest sprawa urzędników, ani moja ani twoja*”<sup>108</sup>.

Zamieszanie wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie, a także inne podobne przypadki w Polsce (m. in. spór o odbudowę zamku w Poznaniu<sup>109</sup>), skłoniły środowiska konserwatorskie do dokładniejszej analizy całego zjawiska, jakim jest fizyczna i ideowa modyfikacja zabytków (a zwłaszcza historycznych ruin). W tym celu, z inicjatywy Komisji Architektury Militarnej i Komisji Teorii Konserwatorskiej Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, zorganizowano w Działdowie ogólnopolską konferencję pod hasłem „Ochrona zabytków architektury obronnej — teoria a praktyka”. Spotkanie, które trwało od 18 do 20 października 2007 r. nie przyniosło jednak jakichś konkretnych rezultatów, choć pokładano w nim ogromne nadzieje. Niemniej jednak dostrzeżono i zdefiniowano cały szereg problemów takich jak: decyzyjna niejednorodność pośród lokalnych konserwatorów i zbyt słabe zaangażowanie tych instytucji w coraz liczniejsze inicjatywy społeczne dotyczące ochrony lub rekonstrukcji kulturowego dziedzictwa. Zwrócono przy tym uwagę na nieadekwatność jednolitych standardów postępowania wobec ruin zamków do rzeczywistości, gdzie niemalże od zera rekonstruuje się zamek w Tykocinie<sup>110</sup>, w zasadzie bez jakichkolwiek podstaw naukowych, a odmawia się np. rekonstrukcji zamku w Ciechanowie — z o wiele lepiej zachowaną substancją oryginalną, jak i znaczniejszym

<sup>107</sup> A. Gołębiewski (w rozmowie z M. Piotrowskim), *To jest wszystko po to, aby ten zamek mógł żyć*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 33/99, s. 6.

<sup>108</sup> Tamże.

<sup>109</sup> Zob. P. Czartoryski–Sziler, *Odbudowa Zamku Królewskiego w Poznaniu*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 167/2880, s. 9.

<sup>110</sup> Zob. szerzej: B. Szymgin, *Historyczne ruiny w XXI wieku*, „Spotkania z Zabytkami”, 2007, nr 10, s. 4–7.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

dorobkiem badawczym. Aby przerwać pewną fikcję, należałoby — według większości uczestników konferencji — każdą ruinę zdefiniować indywidualnie i pozwolić na rekonstrukcję niektórych zamków, zaś pozostałe utrzymać w stanie trwałej ruiny. Według uczestnika konferencji Waldemara Rekścia, środowisko konserwatorskie potrzebowałoby jeszcze kilku miesięcy na przemyślenie zagadnienia i opracowanie jakiegoś szerszego dokumentu na ten temat. Jego zdaniem: „konferencja wykazała, że mimo różnych doktrynerskich opracowań w rodzaju Karty weneckiej czy Karty ateńskiej są one dziś martwymi dokumentami i w całym świecie nasila się tendencja do odbudowywania i nawet odtwarzania od fundamentów zniszczonych zabytków”<sup>111</sup>. Ponadto zaznaczył, iż coraz większy udział w decydowaniu o tym, co należy odbudowywać, będą miały społeczności lokalne<sup>112</sup>.

Z kolei zdaniem uczestnika konferencji w Działdowie Jana Janczykowskiego — Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, rekonstruować powinno się tylko te elementy, które zostały zachowane jako czytelne ślady większej całości. W ten sposób, scalając pewne oryginalne fragmenty ruin (np. stropy) można by uzyskiwać dodatkowe powierzchnie, choćby pod funkcje hotelowe. Według niego „główna konkluzja konferencji w Działdowie jest taka, że ruina sama w sobie jest wartością i powinna być chroniona”<sup>113</sup>. Zdaniem Jana Janczykowskiego „obecna ustawa o ochronie zabytków nie przewiduje czegoś takiego jak rekonstrukcja a jednocześnie zezwala konserwatorowi na dokonywanie zmian w zabytkach, takich jak przebudowy i rozbudowy, więc przenosi odpowiedzialność na konserwatorów wojewódzkich”<sup>114</sup>.

Wraz z końcem października 2007 r. w lokalnej gazecie bezpłatnej „Extra Ciechanów” ukazał się obszerny wywiad z zastępcą dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie — Jerzym Pełką. Pytany

<sup>111</sup> P. Czartoryski–Sziler (w rozmowie z W. Rekściem), *Zadecydują lokalne społeczności*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 251/2957, s. 13.

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> P. Jasica (w rozmowie z J. Janczykowskim), *Rozmnażanie zabytków*, „Rzeczpospolita”, 2007, nr 254/7851, s. A27.

<sup>114</sup> Tamże.

Grzegorz Kęsik

o sprawę rewitalizacji zamku, stwierdził, iż dzięki przekazaniu obiektu w użytkowanie wieczyste, Muzeum stanie się już niebawem pełnoprawnym zarządcą warowni. Poinformował także o rozstrzygnięciu przetargu na przyłącze wodociągowe i kanalizację sanitarną, wartego ponad 200 tys. zł. Założono, iż wykonanie kanalizacji nastąpi do końca 2007 r. przy jednoczesnych dalszych badaniach archeologicznych za zamkowym dziedzińcu. Ponadto stwierdził: „*Nawet jeśli okaże się, że na tym zakończy się rewitalizacja to można powiedzieć, że i tak gra warta była świeczki. Po raz pierwszy mamy możliwość wykonania pełnych badań archeologicznych dziedzińca*”<sup>115</sup>. Warto zwrócić uwagę na asekuracyjny ton wypowiedzi Jerzego Pelki, podobny do wcześniej przytoczonej opinii archeologa Marka Piotrowskiego.

Wraz z ustąpieniem rządu Jarosława Kaczyńskiego, Generalny Konserwator Zabytków wydał decyzję o unieważnieniu zgody konserwatorskiej na rewitalizację zamku w Ciechanowie. Miało to miejsce 13 listopada 2007 r. Wykonanie decyzji powierzono Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Warszawie. Muzeum mogło się odwołać do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co też uczyniło 3 grudnia. O wstrzymaniu rewitalizacji poinformowała w jednym ze swoich materiałów — TV Puls.

Tydzień później „Czas Ciechanowa” opublikował kolejny wywiad z ministrem dr. Tomaszem Mertą. Generalny Konserwator Zabytków stwierdził, iż projekt dr. Marka Kleczkowskiego był niebezpieczny dla zamku nie tylko z powodu wad konstrukcyjnych — co wykazała Główna Komisja Konserwatorska — ale przede wszystkim jako zakłócenie przekazu tego, co oryginalne i wartościowe. Ponadto uznał, że koncepcja rewitalizacji była źle przygotowana, gdyż zbyt lekkomyślnie porzucono materiały, pozwalające na choćby częściową historyczną rekonstrukcję zamku. Jednocześnie zaznaczył, iż Główna Komisja Konserwatorska w swoim orzeczeniu pozostawiła „furtkę” dla poszukiwania rozwiązań adaptacyjnych w istniejących przestrzeniach, co nie wyklucza stworzenia jakiejś innej koncepcji restytucji zamku, zgodnej z zasadami konserwatorskimi<sup>116</sup>.

<sup>115</sup> P. Pszczółkowski (w rozmowie z J. Pelką), *Muzeum robi swoje*, „Extra Ciechanów”, r. IV, 2007, nr 164, s. 5.

<sup>116</sup> A. Gołębiowski (w rozmowie z T. Mertą), *Beton mógł zniweczyć piękno zamku*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 48/113, s. 5.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

Niejako w odpowiedzi „Tygodnik Ciechanowski” opublikował 1 stycznia 2008 r. obszerny wywiad z Andrzejem Piotrowskim, przewodniczącym Obywatelskiego Komitetu Wspierania Rewitalizacji. Zarzucił on Generalnemu Konserwatorowi Zabytków brak rozprawy administracyjnej przed podjęciem decyzji — tj. wysłuchania argumentów architekta, Prezydenta Miasta Ciechanów oraz organizacji takich jak: Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej czy ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Podważył przy tym wiarygodność wszystkich skarg, jakie napłynęły do ministerstwa oraz skrytykował rekonstrukcyjne propozycje dr Marii Ludwicy Lewickiej, choć jego własne pomysły jeszcze sprzed dwóch lat były utrzymane w tym samym duchu. Wypowiadając się na temat historycznej wersji odbudowy zamku stwierdził: *„Przecież nie ma sensu wznosić od nowa, podrabiać średniowiecznej budowli z wszelkimi elementami tamtej architektury: sklepieniami, blankami, przyporami... Bo to nie będzie prawdziwe. To będzie po prostu zwykła cepelia”*<sup>117</sup>.

W zaistniałej sytuacji Muzeum postanowiło nasilić działania lobbingowe wśród polityków. W spór z ministerstwem zaangażował się już oficjalnie Prezydent Miasta Ciechanów — Waldemar Wardziński, jak również Rada Miasta, zdominowana przez koalicję PO–PSL. Uchwałę popierającą rewitalizację zamku przygotowały połączone komisje: oświaty, kultury i sportu oraz spraw obywatelskich, obradujące w siedzibie Muzeum. Dodatkowo wykorzystano wizytę w Ciechanowie wice-marszałka sejmiku mazowieckiego — Stefana Kotlewskiego, do zaprezentowania mu rzeźbionego projektu<sup>118</sup>. 31 stycznia 2008 r. Rada Miasta przyjęła apel do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, aby sprawę rewitalizacji zamku w Ciechanowie ponownie rozpatrzyć i kontynuować. Za uchwałą opowiedziało się 13 radnych (z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludo-

<sup>117</sup> R. Marut (w rozmowie z A. Piotrowskim), *Dobra współczesna architektura...*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 1/1462, s. 7.

<sup>118</sup> M. Szyperski, *Szersze grona rozmawiają o ciechanowskim zamku*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 2/119, s. 5.

Grzegorz Kęsik

wego), 7 było przeciw (Ciechanowskie Bezpartyjne Ugrupowanie Wyborcze i większość Prawa i Sprawiedliwości), a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Pismo o podobnej treści wystosował do ministra kultury również Prezydent Miasta<sup>119</sup>. W późniejszym wywiadzie dla „Tygodnika Ciechanowskiego” zaznaczył, iż rewitalizacja powinna być kontynuowana, niezależnie od tego, jaki będzie projekt<sup>120</sup>.

W lutym zorganizowano kolejne spotkanie w politycznym gronie, tym razem z członkiem sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu, posłem Platformy Obywatelskiej Andrzejem Halickim oraz z wicemarszałkiem Województwa Mazowieckiego — Ludwikiem Rakowskim, którzy odwiedzili Ciechanów na zaproszenie Prezydenta Miasta. Po wizycie w ratuszu, rozpoczęło się zamknięte spotkanie w Muzeum. Wicemarszałek Rakowski zapewnił, iż na obecny projekt rewitalizacji (popierany przez Urząd Marszałkowski) wciąż są zarezerwowane środki w Wojewódzkim Planie Inwestycyjnym, ale według niego: *„Pieniądze nie będą czekały wiecznie. Decyzja należy do ministra. Mamy nadzieję, że będzie ona pozytywna”*<sup>121</sup>.

W odpowiedzi na decyzję Rady Miasta i pismo Prezydenta Miasta, dziennikarz „Czasu Ciechanowa” Arkadiusz Gołębiewski zarzucił zwolennikom rewitalizacji zamku *„wykluczanie innych wrażliwości z dyskusji i chore a często chamskie forsowanie projektu [dr. Marka Kleczkowskiego — przyp. G. K.], które może zakończyć się katastrofą”*<sup>122</sup>. Jego zdaniem *„młodzi fanatycy regionu i lokalnej historii pozostawieni sami sobie przegrywają z »autorytetami« tego miasta. Wyzywa się ich od oszołomów i ciemnogrodu a ich głos jest marginalizowany w większości lokalnych mediów”*<sup>123</sup>.

<sup>119</sup> E. Blankiewicz, *Czy zamek ma szansę ożyć?*, Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów, 2008, nr 2/189, s. 1.

<sup>120</sup> K. Kowalski (w rozmowie z W. Wardzińskim), *Miasto wokół zamku*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 12/1473, s. 9.

<sup>121</sup> E. Blankiewicz, *Pieniądze nie będą czekały wiecznie*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2008, nr 2/189, s. 3.

<sup>122</sup> A. Gołębiewski, *Kto chce zamordować Zamek?*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 6/123, s. 2.

<sup>123</sup> Tamże.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

Również jako kontrę wobec apelu władz miasta należałoby rozumieć kolejne pismo oddziału gdańskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, skierowane do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z prośbą o utrzymanie dotychczasowej decyzji w sprawie ciechanowskiego zamku. Zwrócono tam uwagę, iż „*opinia Rady Miasta Ciechanowa nie tylko nie jest reprezentatywna dla wszystkich mieszkańców Ciechanowa, jak to pokazują wyniki głosowania, ale i w żadnym wypadku nie jest reprezentatywna dla poglądu polskiego społeczeństwa, które ma prawo i obowiązek decydować o losie zabytku tak cennego dla polskiej kultury*”<sup>124</sup>.

Jednocześnie na początku kwietnia i maja 2008 r. w „Naszym Dzienniku” pojawiła się seria artykułów i wywiadów powracających do nie zakończonej jeszcze sprawy rewitalizacji zamku w Ciechanowie, w których wyrażano obawy o utrzymanie w mocy dotychczasowych postanowień ministerstwa w tej sprawie. Dnia 12 kwietnia „Nasz Dziennik” donosił, iż „*zwolennicy tak zwanej rewitalizacji nie złożyli broni i działając zakulisowo drogą politycznych nacisków, nie cofając się przed użyciem nieprawdziwych stwierdzeń, próbują zmusić Ministra Mertę do zignorowania opinii Głównej Komisji Konserwatorskiej i zmiany pierwotnej decyzji*”, co byłoby „*oczywistym skandalem*”<sup>125</sup>. Z kolei w opublikowanym tydzień później wywiadzie z Waldemarem Rekściem zwrócono uwagę, iż przypadek Ciechanowa nie jest odosobniony i pokazuje ogólną słabość ministerstwa wobec coraz częstszych prób odbudowy historycznych ruin w Polsce. Świadczą o tym przykłady takie, jak chociażby „*ewidentny skandal w Szydłowie, gdzie na zamkowym dziedzińcu, niszcząc zachowane w ziemi zabytkowe elementy, wybudowano... salę gimnastyczną*”<sup>126</sup>. Jego zdaniem „*cały system opieki nad zabytkami w Polsce jest z gruntu zły i ministerstwo w ogóle nie panuje nad sytuacją. Decydują lokalne samorządy i — jednoosobowo — lokalni konserwatorzy, coraz częściej niekompetentni archeolodzy czy urbaniści, uprawiając politykę*

<sup>124</sup> List opublikowany w „Naszym Dzienniku”, 2008, nr 93/3110, s. 12.

<sup>125</sup> P. Czartoryski-Sziler, *Trwa walka o zamek w Ciechanowie*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 87/3104, s. 12.

<sup>126</sup> Tenże (w rozmowie z W. Rekściem), *Zabytki bez ochrony*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 93/3110, s. 12.



Grzegorz Kęsik

faktów dokonanych, co jest bardzo groźne dla naszego narodowego dziedzictwa”<sup>127</sup>.

Tymczasem „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów” poinformowała o kolejnej politycznej wizycie z zamkiem w tle. Tym razem ponownie przyjechał wicemarszałek województwa mazowieckiego, Stefan Kotlewski, stwierdzając, iż jego „pierwsza wizyta w Ciechanowie była związana właśnie z zamkiem” oraz, że był „przerażony działaniami niektórych lokalnych parlamentarzystów [z Prawa i Sprawiedliwości — przyp. G. K.] i Ministerstwa Kultury, kiedy już po ostatecznych decyzjach ze środka dokumentacji wyjmuje się jeden dokument [decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — przyp. G. K.] i go neguje”<sup>128</sup>. Wicemarszałek Stefan Kotlewski wyraził jednocześnie nadzieję, że „sprawa znajdzie szczęśliwy finał w postaci rozpoczęcia tej inwestycji”<sup>129</sup>.

Na skutek presji, wywieranej na Ministerstwo przez niezadowolone władze samorządowe, minister Merta postanowił osobiście przyjechać do Ciechanowa wraz z kilkoma członkami Głównej Komisji Konserwatorskiej, aby na miejscu zapoznać się ze stanowiskiem architekta i inwestora. „Nasz Dziennik” ochrzcił spotkanie mianem „okrągłego stołu z kantami”<sup>130</sup>, zwracając przy tym uwagę na niezaproszenie do rozmów dr Marii Ludwiki Lewickiej, z którą jednocześnie gazeta ta opublikowała dość obszerny wywiad. Warto przytoczyć niektóre jego fragmenty, zważywszy, iż autorka studium rekonstrukcji zamku coraz dokładniej precyzuje własny model restytucji warowni. Jej zdaniem „w zamku ciechanowskim jest pewna strefa, w której należałoby zastosować pełną rekonstrukcję — partie przyziemia [Domu Dużego — przyp. G. K.] i zwieńczeń murów”<sup>131</sup>. W przypadku reszty Domu Dużego, autorka studium rekonstrukcji zapropo-

<sup>127</sup> Tamże.

<sup>128</sup> E. Blankiewicz, *Co z zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2008, nr 4/191, s. 10.

<sup>129</sup> Tamże.

<sup>130</sup> P. Czartoryski–Sziler, *Kanty okrągłego stołu*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 105/3122, s. 1, 11.

<sup>131</sup> Tenże (w rozmowie z M.L. Lewicką), *Jego ochrona to na priorytet*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 105/3122, s. 11.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

nowała tzw. „odtworzenie” historycznej formy bryłowej, ale z zastosowaniem współczesnej technologii budowlanej, dzięki której można uzyskać mniejszą grubość muru, a więc mniejsze obciążenie dla istniejących, zabytkowych struktur zamku. Zdaniem dr. Marii Ludwiki Lewickiej „pomocna przy wykonaniu projektu odtworzenia bryłowego jest metoda porównawcza mecenatu książąt ciechanowskich i budowli, które fundowali na terenie księstwa”<sup>132</sup>.

O przyjeździe ministra w dniu 7 maja 2008 r., w podobnym tonie jak „Nasz Dziennik”, poinformował także „Czas Ciechanowa”. Autor artykułu zwrócił uwagę na bezcelowość organizowania „okrągłego stołu, w którym nie ma miejsca na różne opinie” oraz na „zakłopotanie w ciechanowskim ratuszu”, jakie wywołały „nasze pytania o udział mediów w spotkaniu”. Na koniec dziennikarz stwierdził, że „może tak właśnie ma wyglądać demokracja po ciechanowsku”<sup>133</sup>.

Obszerną relację ze spotkania ministra dr. Tomasza Merty z lokalnymi władzami, architektem i przedstawicielami Muzeum, zamieściła „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”. Obecni na spotkaniu przedstawiciele Głównej Komisji Konserwatorskiej (prof. Andrzej Koss, dr inż. Stanisław Kaczmarczyk i dr inż. arch. Bożena Zimnowoda–Krajewska), po zapoznaniu się z argumentami architekta „przyznali, że negatywnie opiniując projekt nie mieli wystarczających informacji”<sup>134</sup>, a dr Stanisław Kaczmarczyk „po wyjaśnieniach projektanta wycofał swoje wcześniejsze uwagi”<sup>135</sup>. Jednocześnie podtrzymano zastrzeżenie, iż „nowy obiekt nie powinien być dominujący w sylwecie zamku. Należy go spróbować ukryć tak, żeby nie był widoczny z zewnątrz [...]. Chodzi o wystający ponad mury dach Domu Dużego, który wzbudza kategoriyczny sprzeciw członków GKK”<sup>136</sup>. Ponadto minister miał powiedzieć podczas spotkania, że „spór nie odbywa się na temat tego, czy rewitalizować zamek na sposób historycz-

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> J. Wróblewski, Zamek — decydujące starcie?, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 19/135, s. 1.

<sup>134</sup> E. Blankiewicz, Niepewna przyszłość rewitalizacji, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2008, nr 5/192, s. 3.

<sup>135</sup> Tamże.

<sup>136</sup> Tamże.

Grzegorz Kęsik

ny czy na sposób nowoczesny. Główna Komisja Konserwatorska nigdy nie mówiła, że trzeba go odbudować inaczej. Komisja była sceptyczna co do jakiegokolwiek formy budynku [...] a wszystko to, co się wydarzyło, wydarzyło się z przyczyn merytorycznych”<sup>137</sup>. Na koniec spotkania minister oświadczył, iż w ciągu najbliższych tygodni podejmie ostateczną decyzję w sprawie rzeczony rewitalizacji.

Dnia 19 czerwca 2008 r. „Czas Ciechanowa”, w oparciu o oficjalny komunikat Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (z 11 czerwca), poinformował o podtrzymaniu ministerialnego sprzeciwu wobec rewitalizacji zamku. W uzasadnieniu podkreślono, iż „wprowadzenie w obręb murów Zamku, w miejscu tzw. Domu Dużego i Domu Małego nowych obiektów o współczesnej konstrukcji i formie, o wysokości wykraczającej poza krawędź muru, doprowadziłoby do zmiany wyglądu zabytku”<sup>138</sup>. W tym samym artykule gazeta poinformowała o tym, iż „przebywający w Irlandii historyk sztuki Krzysztof Czyż zebrał 55 podpisów Polaków, Irlandczyków, Łotyszy, Rosjan i... Brazylijczyka pod petycją do Generalnego Konserwatora Zabytków Tomasa Merty, [...] popierającą »historyzujący« projekt dr Lewickiej z Politechniki Warszawskiej”<sup>139</sup>.

Decyzja ministra była dość sporym zaskoczeniem dla władz lokalnych i dyrekcji Muzeum, które po majowej, kurtuazyjnej wizycie spodziewały się zupełnie innego obrotu spraw. Ponieważ decyzja była ostateczna w administracyjnym toku postępowania, Muzeum zdecydowało się za skarżyć ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. O dalszych poczynaniach inwestora, dyrektor Muzeum Hanna Długoszewska-Nadratowska poinformowała w gazecie „Extra Ciechanów”: „Będziemy się oczywiście odwoływać od tej decyzji. Obecnie prawnik, pracujący dla muzeum sporządza wniosek do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w tej sprawie. [...] Mam nadzieję, że to odniesie odpo-

<sup>137</sup> Tamże.

<sup>138</sup> J. Wróblewski, M. Szyperski, *Minister znowu mówi: Nie!*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 24/141, s. 1.

<sup>139</sup> Tamże.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

wiedni efekt, czyli taki, że sąd przyzna nam rację. Jeśli nie, to kolejnym etapem jest wniosek do Naczelnego Sądu Administracyjnego”<sup>140</sup>.

Rozzalenie na decyzję Generalnego Konserwatora Zabytków przewijało się także podczas otwarcia wystawy archeologicznej, dotyczącej zamku, zorganizowanej w Muzeum na okres wakacji<sup>141</sup>. Na wystawie nie było wprawdzie eksponatów z ostatnich badań, prowadzonych na warowni, jednakże pracownicy Muzeum, archeolog Marek Piotrowski i Izabela Jakubowska, postanowili zaprezentować ich ostateczne wyniki. Ich zdaniem datowanie początków powstania zamku zostało ostatecznie cofnięte o 70 lat i umieszczone w połowie XIV w. Wiadomo także, iż warownia początkowo spełniała rolę refugialną, mającą na celu ochronę ludności przed najazdami Litwinów, a dopiero później zamek przekształcono w rezydencję książęcą<sup>142</sup>. Uczestnicy spotkania, w większości zwolennicy rewitalizacji, nie szczędzili gorzkich słów wobec decyzji ministra oraz przeciwników zmian na zamku, zarzucając im wykonywanie „kreciej roboty”, a Generalnemu Konserwatorowi Zabytków — brak należytej troski o los zabytku i nieuszanowanie zdania lokalnej społeczności<sup>143</sup>.

Do „archeologicznych rewelacji, zmieniających historię zamku i miasta” wrócił ponownie „Tygodnik Ciechanowski” w osobnym artykule Stefana Żagla z 19 sierpnia 2008 r.<sup>144</sup> W artykule widoczna jest pewna rozbieżność zdań pomiędzy miejscowym archeologiem, Markiem Piotrowskim, który najstarsze pokłady zamku datował wstępnie nawet na połowę XIII w. a kierującym wykopaliskami Zbigniewem Miecznikowskim ze Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, którego oceny były „ostrożniejsze”, choć i on nie ukrywał, że mogła w tym miejscu istnieć jakaś drewniana sadyba, poprzedzająca murowany zamek<sup>145</sup>.

<sup>140</sup> P. Pszczołkowski, *Sąd rozstrzygnie spór o zamek*, „Extra Ciechanów”, r. V, 2008, nr 194, s. 4.

<sup>141</sup> E. Stangrozdka, *Wśród murów i palisad*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 28/1489, s. 10.

<sup>142</sup> Tamże.

<sup>143</sup> Tamże.

<sup>144</sup> S. Żagiel, *Archeologiczne rewelacje zmieniają historię miasta*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 34/1495, s. 7.

<sup>145</sup> Tamże.

Grzegorz Kęsik

25 listopada 2008 r. odbyła się rozprawa przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie. Stronami byli: Generalny Konserwator Zabytków oraz Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. W wydanym orzeczeniu Wojewódzki Sąd Administracyjny całkowicie oddalił obydwie decyzje Generalnego Konserwatora Zabytków z listopada 2007 r. i czerwca 2008 r. — ze względu na brak rzetelnych podstaw prawnych. Kosztami procesu obciążono ministerstwo. O decyzji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego poinformował „Tygodnik Ciechanowski”, donosząc, iż sąd uznał wszystkie argumenty natury prawnej ze strony Muzeum — m. in. dokonanie całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego przez ministra, niezapewnienie stronie czynnego udziału w każdym stadium postępowania, oraz przeprowadzenie tzw. postępowania gabinetowego i zaniechanie zarządzenia rozprawy administracyjnej<sup>146</sup>. Jednocześnie, przewodnicząca składu orzekającego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zaznaczyła, iż „sąd nie wnikał w merytoryczną sprawę rewitalizacji, nie interesowało go, czy zabytek utraci swój charakter, przeznaczenie, jak będzie służył społeczności, jak będzie prezentował się w krajobrazie itp. [...] Sąd zajmował się tylko prawną stroną decyzji GKZ”<sup>147</sup>. Autor artykułu, nie szczędził sobie przy tej okazji „uszczypliwości” wobec przeciwników rewitalizacji, określając ich mianem „egzotycznej koalicji” z domieszką „czynnika ciechanowskiego”, kończąc zaś artykuł stwierdzeniem, iż skoro zamek przetrzymał najeźdźców, niedbałych administratorów i czynniki atmosferyczne, to „przetrwa też ministra–konserwatora Mertę. A potem zostanie zrewitalizowany”<sup>148</sup>. I faktycznie, ministra dr. Tomasza Mertę już przeżył...

Także inne lokalne gazety poinformowały o orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W artykule z „Extra Ciechanów” można było zapoznać się ze wstępną oceną wyroku ze strony minister-

<sup>146</sup> R. Marut, *Zamek Książąt Mazowieckich będzie rewitalizowany!*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 49/1510, s.13.

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Tamże.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

stwa: „O tym, czy minister wniesie skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, będzie można zdecydować po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku — poinformowała Iwona Radziszewska, rzecznik MKiDN”<sup>149</sup>. Z kolei „Czas Ciechanowa” udostępnił swoje łamy przeciwnikom rewitalizacji. Arkadiusz Gołębiewski w swoim artykule *Zwietrzały smak szampana* ubolewa na tym, że wokół rewitalizacji zamku brak w zasadzie rzeczowej i normalnej dyskusji, gdyż „każdy, kto dystansuje się od rewolucyjnego projektu jest okrzyknięty jako ciemniak i przeciwnik lokalnych, partyjnych władz. Dominuje jedyna słuszna postępową myśl, kłką z czasów PZPR”<sup>150</sup>. Zadaje też publicznie pytanie, czy decyzja o zdjęciu oryginalnego, średniowiecznego bruku z dziedzińca warowni była właściwa. Przytacza opinię jednego z badaczy historii zabytku, Tadeusza Pawlickiego: „Wielkość kamienia, rynny, spadki... pamiętam, zachwycało to archeologów w kraju. I to zostało zdjęte”<sup>151</sup>. Pod artykułem A. Gołębiewskiego pojawia się, również krytyczna wobec rewitalizacji, opinia Anny Mizińskiej, kierownika w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie. W kolejnym numerze „Czasu Ciechanowa”, swoją opinię o orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego upublicznił też dr Ryszard Małowiecki, stwierdzając, iż z utęsknieniem czeka „na wyrok zakazujący rozpowszechniania twierdzenia, że  $2+2=4$ , z uwagi na wadę prawną rozporządzenia, wprowadzającego podręcznik matematyki do szkół”<sup>152</sup>. Dr Ryszard Małowiecki broni również decyzji dr. Tomasza Merty, stwierdzając, że przecież minister oparł ją o opinię Głównej Komisji Konserwatorskiej, złożonej z wybitnych specjalistów z dziedziny ochrony zabytków<sup>153</sup>. Odnosi się też do, cytowanego już wcześniej artykułu Ryszarda Maruta z „Tygodnika Ciechanowskiego”, stwierdzając, iż próba zepchnięcia przeciwników rewita-

<sup>149</sup> P. Pszczółkowski, *Muzeum wygrało z ministerstwem*, „Extra Ciechanów”, r. V, 2008, nr 215, s. 1.

<sup>150</sup> A. Gołębiewski, *Zwietrzały smak szampana*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 50/166, s. 7.

<sup>151</sup> Tamże.

<sup>152</sup> R. Małowiecki, *Zamkowa czkawka*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 51/167, s. 7.

<sup>153</sup> Tamże.

Grzegorz Kęsik

lizacji do roli „egzotycznej koalicji”, działającej z „nie zawsze szlacheckich pobudek” jest tylko „prymitywnym zabiegiem propagandowym”<sup>154</sup>, a „spora część przeciwników rewitalizacji byłaby takim określeniem głęboko dotknięta, gdyż jest ono po prostu nieprawdziwe”<sup>155</sup>.

17 stycznia 2009 r., „Nasz Dziennik” przedrukował pismo od Związku Szlachty Polskiej, jakie wpłynęło kilka dni wcześniej do Marszałka Województwa Mazowieckiego, Adama Struzika. Podpisani pod pismem Henryk Grocholski (prezes Zarządu Głównego Związku Szlachty Polskiej) oraz Michał Niemirowicz-Szczytt (członek zarządu Związku Szlachty Polskiej), zwracają się z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy rewitalizacji zamku w Ciechanowie. Ich zdaniem „projekt zakłada połączenie nowoczesnej architektury z ruinami zamku, poprzez wzniesienie [...] budynków ze szkła i betonu, które nie mają nic wspólnego z architekturą i funkcją zamku i które można by postawić w każdym innym, dowolnym miejscu. [...] Polska kultura poniesie wielką stratę, a Ciechanów utraci atrakcję turystyczną”<sup>156</sup>. Fragmenty protestu Związku Szlachty Polskiej przedrukowała także lokalna prasa<sup>157</sup>.

Wraz z początkiem 2009 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zrezygnowało z odwołania do Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie rewitalizacji zamku. Minister dr Tomasz Merta postanowił wydać nową decyzję wobec zabytku, tym razem pozbawioną wad prawnych. Poinformował o tym „Nasz Dziennik” w marcu 2009 r. We wspomnianym artykule<sup>158</sup> można przeczytać, że „wykonując zalecenia zawarte w wyroku [Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie], minister zwrócił się do prof. Jarosława Jarzniewicza (UAM), prof. Mariana Arszyńskiego i prof. Jana Tajchmana (UMK), z prośbą o wykonanie specjalistycznej opinii, dotyczącej oceny możliwości realizacji projektu dr Kleczkowskiego. [...] Powyższe opinie mają

<sup>154</sup> Tamże.

<sup>155</sup> Tamże.

<sup>156</sup> Pismo ZSzP do Marszałka A. Struzika, „Nasz Dziennik”, 2009, nr 14/3335, s. 11.

<sup>157</sup> P. Pszczółkowski, *Unijne pieniądze wyrocznią dla zamku*, „Extra Ciechanów”, r. VI, 2009, nr 227, s. 1.

<sup>158</sup> P. Czartoryski-Sziler, *Kto uratuje zamek?*, „Nasz Dziennik”, 2009, nr 69/3390, s. 10.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

stanowiąc podstawę do podjęcia dalszych decyzji w sprawie przyszłości Zamku Książąt Mazowieckich<sup>159</sup>. Jednocześnie pod artykułem ponownie przedrukowano pismo Związku Szlachty Polskiej, tym razem skierowane do Generalnego Konserwatora Zabytków dr. Tomasza Merty.

W międzyczasie Muzeum Szlachty Mazowieckiej czekało na rozstrzygnięcie konkursu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego na dofinansowanie unijne do projektów w ramach „Działania 6.1 Kultura”. Muzeum zgłosiło I etap rewitalizacji zamku na łączną kwotę 11 mln złotych. Pod koniec kwietnia rozstrzygnięto konkurs, umieszczając projekt I etapu rewitalizacji zamku w Ciechanowie z przeznaczeniem na Muzeum Pogranicza Kultur na tzw. liście rankingowej — inwestycji rekomendowanych do wsparcia finansowego z Regionalnego Programu Operacyjnego<sup>160</sup>. Swoje zadowolenie z zaistniałego faktu wyraził Prezydent Ciechanowa, Waldemar Wardziński: „Bardzo się cieszę, że starania Muzeum Szlachty Mazowieckiej i nasze wsparcie dla tego zamierzenia w końcu prowadzą do szczęśliwego finału. Mamy za sobą niepotrzebny spór i korzystny, ostateczny werdykt sądu administracyjnego, który o rażącym naruszeniu prawa przez konserwatora zabytków. [...] Poddaje to pod rozprawę tym którzy na 2 lata zablokowali nasze marzenia o ożywieniu zamku”<sup>161</sup>.

W okresie wakacyjnym ciechanowskie koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami postanowiło zebrać 1.000 podpisów mieszkańców Ciechanowa i okolic, wysłać je do Generalnego Konserwatora Zabytków dr. Tomasza Merty, aby ponownie uświadomić ministerstwo, jak wielu Ciechanowian jest przeciwnych projektowi rewitalizacji zamku. Akcję zbierania podpisów prowadzono w sierpniu i we wrześniu, m. in. zakłócając sielską atmosferę podczas organizowanych przez Muzeum „Spotkań ze Średniowieczem”. O akcji tej żadna z gazet jednak nie napisała, dowie-

<sup>159</sup> Tamże.

<sup>160</sup> A. Myszkowski, *Eurozłotówki spłyną do Ciechanowa*, „Extra Ciechanów”, r. VI, 2009, nr 235, s. 3.

<sup>161</sup> E. Blankiewicz, *Dobre wieści w sprawie rewitalizacji zamku*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2009, nr 3/202, s. 14.



Grzegorz Kęsik

dzieć się można o niej jedynie ze strony internetowej dotyczącej zamku, prowadzonej przez koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami<sup>162</sup>.

Na początku 2010 r. w „Tygodniku Ciechanowskim” ukazał się obszerny wywiad z Dyrektorem Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Hanną Długoszewską–Nadratowską, w którym zwróciła ona uwagę, iż z powodu sporów o kształt rewitalizacji zamku, *„jakieś 6 mln zł wydane zostały przez samorząd województwa na coś innego. Zatem przeszły nam koło nosa”*<sup>163</sup>. Dalej jednak dyrektor Muzeum stwierdza, iż teraz *„jest dobra wola samorządu województwa na sfinansowanie rewitalizacji [...] wszystko jest więc na dobrej drodze, choć jej przebieg będzie już nieco inny. [...] W I etapie rewitalizacji powstanie tzw. »dom mały« — a więc zaplecze, recepcja, kawiarenka internetowa, siedziba pracowni specjalistycznych. [...] Ułożony zostanie bruk, zabytkowe mury poddane zostaną solidnej konserwacji”*<sup>164</sup>. Zdaniem Hanny Długoszewskiej–Nadratowskiej *„dom duży”, który miałby powstać w II etapie rewitalizacji zamku, będzie miał obniżony dach, tak, żeby „nie wystawał ponad mury obronne”*<sup>165</sup>. Jak się później okazało zmiany w projekcie „domu dużego” były efektem rozprawy administracyjnej, zarządzanej przez ministerstwo, z udziałem Muzeum, Prezydenta Miasta Ciechanów, Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego, *„podczas której omawiano możliwości wprowadzenia zmian w projekcie [...] dr Marka Kleczkowskiego”*<sup>166</sup>. Widać zatem, że po porażce przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym minister dr Tomasz Merta znacznie ograniczył interwencję w projekt rewitalizacji do jedynie kosmetycznych zabiegów przy II etapie, pozostawiając cały etap I w gestii inwestora. Katastrofa w Smoleńsku odebrała nam jednak odpowiedź na pytanie, czy zaistnia-

<sup>162</sup> Zobacz: <http://zamek-ciechanow.pl>, dostęp: 9 listopada 2009 r. Zob. ilustracja 6 — Wizualizacja I etapu rewitalizacji zamku z grudnia 2010 r.

<sup>163</sup> S. Żagiel (w rozm. z H. Długoszewską–Nadratowską), *Muzeum musi tętnić życiem*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2009, nr 3/1569, s. 12.

<sup>164</sup> Tamże.

<sup>165</sup> Tamże.

<sup>166</sup> M. Szyperski, *Konserwator się zastanawia*, „Czas Ciechanowa”, 2009, nr 10/230, s. 3.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

lyby jeszcze jakieś inne działania ratujące zamek w Ciechanowie ze strony ministra dr. Tomasza Merty.

Dnia 15 marca 2010 r., w siedzibie Muzeum przy ul. Warszawskiej w Ciechanowie, uroczystie podpisano umowę na finansowanie I etapu rewitalizacji zamku. W nowo projektowanym „domu małym” postanowiono ulokować Ośrodek Badania Kultur Pogranicza, którego zadaniem będzie przedstawiać „fenomen Mazowsza, jako dziedzictwa wpływu kultur słowiańskich, wschodnich i germańskich od okresu wpływów rzymskich po 1945 rok”<sup>167</sup>. Podpisanie umowy, opiewającej na 11,6 mln zł (w tym 8,3 mln zł z Unii), dało „możliwość rozpisania przetargu na wyłonienie firmy, która wykona planowane roboty. [...] W imieniu zarządu województwa mazowieckiego umowę podpisali wice-marszałkowie: Ludwik Rałowski i Stefan Kotlewski, w imieniu Muzeum, dyrektor Hanna Długoszewska-Nadratowska”<sup>168</sup>.

W reakcji na rozpoczęcie prac na zamku, ciechanowskie koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami postanowiło zgłosić zamek w Ciechanowie jako kandydata na listę pomników historii<sup>169</sup>. Był to akt, który, poprzez podniesienie rangi ochrony zabytku, mógł jeszcze uchronić warownie przed dewastacją. Niestety, na skutek różnego rodzaju niezrozumiałych opóźnień, przygotowany już w maju wniosek koła Towarzystwa

<sup>167</sup> Tenże, *Rusza rewitalizacja ciechanowskiego Zamku*, „Czas Ciechanowa” 2009, nr 11/231, s. 1.

<sup>168</sup> K. Kowalski, *8,3 mln zł unijnych dotacji*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2009, nr 11/1577, s. 4.

<sup>169</sup> Uznanie zabytku za pomnik historii stanowi szczególną formę wyróżnienia i zarezerwowane jest dla obiektów (lub zespołów) o wysokiej klasie artystycznej, spełniających cały szereg rozmaitych kryteriów. Procedura uznania za pomnik historii jest szczegółowo omówiona na stronach internetowych NID (Narodowego Instytutu Dziedzictwa), a ustawa wspomina jedynie o tym, kto ostateczną decyzję wydaje. Uznanie zabytku za pomnik historii następuje na drodze rozporządzenia, wydanego przez Prezydenta RP na wniosek ministra kultury. Kandydatura zabytku musi być ponadto zaopiniowana przez Radę Ochrony Zabytków (organ ustawowy, działający przy ministerstwie — nie mylić z Główną Komisją Konserwatorską!). Obiekty uznane za pomniki historii stają się naturalnymi kandydatami do ubiegania się o wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Więcej na ten temat pisze: G. Kęsik, *Formy ochrony dziedzictwa kulturowego na przykładzie miasta Ciechanów*, „Studia Mazowieckie”, r. IV/XI, 2009, nr 3, s. 89–107.

Grzegorz Kęsik

Opieki nad Zabytkami w Ciechanowie, Oddział Warszawski TOnZ złożył u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dopiero 30 listopada 2010 r.<sup>170</sup>. Ciechanowskie koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami uznało, iż na tym ich walka o zatrzymanie rewitalizacji zamku zakończyła się. Nic więcej nie można było zrobić, gdyż wszelkie możliwe środki prawne zostały już wykorzystane.

Tymczasem Muzeum rozstrzygnęło przetarg na konserwację murów oraz budowę nowych obiektów na dziedzińcu zamku, o czym poinformowało w specjalnej konferencji prasowej, 17 grudnia 2010 r. Obszerną relację z tego wydarzenia zamieścił na swoich stronach internetowych, portal CiechanowOnline.pl<sup>171</sup>. Warto tutaj zwrócić uwagę, iż Muzeum zapowiedziało przemurowanie, w ramach prac konserwatorskich, korony murów. Na pytanie dziennikarza, czy w związku z tym będzie można zwiedzać wszystkie części murów zamkowych, padła odpowiedź, iż „*sposób zwiedzania zamku nie ulegnie zmianie*”<sup>172</sup>. Prace konserwatorskie zlecono konsorcjum kilku firm, zaś prace budowlane wykonuje spółka Stabilator w Gdyni — z tego samego miasta, co architekt dr Marek Kleczkowski. Rewitalizacja zamku według I etapu ma się zakończyć w listopadzie 2011 r.<sup>173</sup>. Wówczas planowane jest uroczyste otwarcie warowni dla zwiedzających.

Jak widać z powyższej chronologii wydarzeń, spór wokół rewitalizacji zamku, choć długi i nierzadko ostry, w zasadzie już się zakończył. Zamykany rozdział zaprezentował całą masę faktów, dotyczących omawianego sporu, toczono go głównie na łamach prasy lokalnej, ale i ogólnopolskiej. Ich interpretacja została ograniczona do minimum, głównie po to, aby nie zakłócać czytelnikowi „czystego odbioru” wydarzeń. Istnieje oczywiście cały szereg głębszych czynników filozoficznych, aksjolo-

<sup>170</sup> Zobacz: aneks II — Wniosek Towarzystwa Opieki nad Zabytkami o uznanie zamku w Ciechanowie za pomnik historii.

<sup>171</sup> Zobacz: <http://www.ciechanowonline.pl/news/view/2540.html>, dostęp: 9 stycznia 2011 r.

<sup>172</sup> Tamże. Uwaga: obecnie można przechadzać się tylko fragmentem muru pomiędzy dwiema basztami.

<sup>173</sup> Tamże.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

gicznych, politycznych i wreszcie społecznych, które składają się na zaprezentowany proces. Ich analizie posłuży jednak osobny rozdział, napisany w formie podsumowania, a będący krótką interpretacją, dokonaną przez autora niniejszego opracowania.



## Podsumowanie

Jak już wspomniano na początku, zakończenie niniejszej publikacji będzie zbiorem możliwych sposobów interpretacji sporu wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie, dokonanych przez autora. Interpretacja będzie przebiegała od nakreślenia zjawisk ogólnych, w skali globalnej, w ramach których dopiero zostaną ukazane zjawiska szczegółowe, na gruncie lokalnym. Istnieje bowiem dość znaczące pokrewieństwo pomiędzy kolejnymi płaszczyznami tej analizy. Płaszczyzną najszerszą są przemiany, jakie zaszły w kulturze w ostatnim stuleciu oraz ich wpływ na postawy zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Interpretację sporu warto zatem rozpocząć od definicji tego, czym jest modernizm, jakie są jego źródła (w sztuce i konkretniej: w architekturze) oraz w jaki sposób kształtowany jest stosunek artysty do odbiorcy, czy raczej do konsumenta sztuki. Dopiero na tej podstawie można odpowiadać na dalsze, bardziej szczegółowe pytania o to, dlaczego próba przeszczepienia na grunt lokalny rozwiązań awangardowych spotkała się z oporem społeczeństwa, czy istnieje związek pomiędzy protestem społecznym a niekompatybilnością lokalnych elit wobec nowych, powiatowych warunków administracyjnych oraz jakie mogą być ewentualne następstwa powyższych wydarzeń.

Ponieważ projekt rewitalizacji zamku autorstwa dr. Marka Kleczkowskiego został „roboczo”, niejako przez dziennikarzy, określony mianem „nowoczesnego” (także w odróżnieniu od „tradycyjnego” pomysłu na rekonstrukcję ruiny, jaki przygotowała dr Maria Ludwika Lewicka), warto zastanowić się nad pochodzeniem tego typu potocznych określeń, rozgraniczających pole sporu wedle określonego klucza. Zdaniem amerykańskiego socjologa Daniela Bella pojawienie się modernizmu i awangardy oraz ich rozwój jest ściśle związany z upadkiem społeczeństwa

Grzegorz Kęsik

mieszczańskiego i wyznawanych przez nie wartości. Proces, zapoczątkowany ok. 1910 r., polegał na odcięciu się części twórczej elity od idei, jakie przyświecały całej dotychczasowej sztuce, utożsamiając ją z rozrastającą się klasą średnią, która na drodze rodzącej się kultury masowej dokonywała spłycenia i rozpowszechniania tradycyjnych kanonów. Ten swoisty bunt artystów, określane często mianem awangardy — a więc oddziału szturmowego — oznaczał zerwanie z realistyczną narracją teraźniejszości lub przeszłości i skierowanie sztuki ku wytyczaniu przyszłych trendów, torowaniu drogi rzeczom „radykalnie nowym”<sup>174</sup>. Początkowo tego typu poczynania były otwarcie kontestowane przez społeczeństwo. Fakt, iż obecnie nikt już w zasadzie nie podważa modernizmu jako prądu w sztuce, jest według Daniela Bella dowodem na zwycięstwo tego nurtu i całkowitą dominację postępowego artysty nad swoją publicznością. Zamożne, mieszczańskie społeczeństwo niemal zupełnie utraciło kontrolę nad sztuką, zdając się na wiedzę „ekspertów” — demiurgów wszelkich nowych form. Zwraca jednak uwagę, iż pełne podporządkowanie się społeczeństwa technokratom i ekspertom napotyka na opór w dziedzinie polityki (choćby w postaci populizmu), ale w sztuce współczesnej bezwzględnie dominuje modernizm<sup>175</sup>.

Nie inaczej wyglądał rozwój modernizmu w architekturze. W tym przypadku również doszło do zerwania z tradycyjnymi wzorcami, z powodu ich pomieszenia, spłycenia i umasowienia. Zdaniem Leona Kriera, niemieckiego architekta, historyzm jako tendencja w architekturze XIX w. doprowadził do „systematycznego załamania, pogwałcenia typologicznych i stylistycznych konwencji: warsztaty w kształcie meczetów, domy i fabryki w kształcie katedr, składy przemysłowe z pałacowymi fasadami [...]. Konsekwencje tego eklektyzmu były tragiczne, ponieważ moderniści odrzucając te architektoniczne eksesy odrzucili wraz z nimi również samą architekturę”<sup>176</sup>. Moderniści, jak na ironię, nie znieśli wcale tendencji towarzyszących historyzmowi, a jedynie zmodyfikowali for-

<sup>174</sup> D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1994, s. 69.

<sup>175</sup> Tamże, s. 75.

<sup>176</sup> L. Krier, *Architektura...*, *op. cit.*, s. 62.

my nowych budynków. Niemniej jednak odcięli się semantycznie od swoich korzeni, uznając obiekty „historyzujące” za „przestarzałe i passé”, zaś praktykowanie tego typu architektury zostało zagrożone karą środowiskowego ostracyzmu jako „antynowoczesne i po prostu niewłaściwe”<sup>177</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę, iż tego typu czytelne przemiany, jak również całkowita dominacja modernizmu dotyczą jedynie sfery tzw. kultury wysokiej. Nie sposób tu bowiem pominąć istotnych zjawisk, takich jak społeczeństwo masowe i związana z nim homogenizacja kultury. Zjawisko to, opisane po raz pierwszy przez Dwighta Mcdonalda, polega na przemieszaniu pewnych elementów kultury wysokiej i kultury ludowej, ich jednoczesnym spłyceniu i podaniu społeczeństwu w formie „papki” kultury masowej<sup>178</sup>. Operuje on przy tym terminami „kicz” i „akademizm” przeciwstawiając je awangardzie. Zdaniem Dwighta Mcdonalda awangarda wycofała się z rywalizacji o odbiorcę, akademizm z kolei próbował podnosić poziom kultury masowej poprzez jej imitację. W rezultacie rozrastająca się kultura masowa wchłonęła akademizm i poważnie „rozwodniła” awangardę, próbując, dość nieudolnie łączyć te dwa kierunki. Awangarda, aby przetrwać, potrzebowała stałej kontestacji rzeczywistości, tymczasem jej podstawowe założenia zaczęły przenikać do kultury masowej i ulegać homogenizacji. Ta sytuacja, z końca lat 50. XX w., stała się „sygnałem” do wdrożenia postmodernizmu w następnym dziesięcioleciu.

Postmodernizm w tym świetle jawi się jako nowa fala kontestacji, drugi oddech modernizmu, przejawiający się głównie w sferze moralności: odejście od zachowań i wzorców mieszczańskich, sprowadzenie życia człowieka do popędów i przyjemności<sup>179</sup>. W architekturze postmodernizm często bywa określamy jako próba powrotu do tradycji, do realizacji historycznych. Sięgnięcie do przeszłości przez awangardę okazało się jednakże zabiegiem stricte marketingowym. Nowym „exmodernistom” nie zależało przecież na odbudowie tradycyjnych wzorców architektonicz-

<sup>177</sup> Tamże, s. 63.

<sup>178</sup> D. Mcdonald, *Teoria kultury masowej* [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury*, Warszawa 1996, s. 482.

<sup>179</sup> D. Bell, *Kulturowe...*, *op. cit.*, s. 87.



Grzegorz Kęsik

nych. Była to jedynie próba skanalizowania społecznych resentymentów za dawną architekturą wobec wszechogarniającej dominacji modernistycznych blokowisk. Przeszłość była jedynie „cytowana” w nowej architekturze, bawiono się nią, często świadomie ją ośmieszając, sprowadzając ją do jej własnej karykatury. Również postmodernizm w architekturze dość szybko uległ wypaczeniu (homogenizacji) przez kulturę masową, stając się nieudolną mieszanką starego z nowym, częstokroć o humorystycznym wydźwięku nawet dla samych mas. Dzięki temu zabiegowi ostatecznie „zrównano z kiczem” wszelką formę tradycyjnej architektury, udowadniając społeczeństwu, że do czystych realizacji historycznych nie ma już powrotu. Na fali krytyki postmodernizmu wraz z początkiem XXI w. awangarda mogła zrekonstruować swoje dawne idee w postaci neomodernizmu — przedstawiając je jako jedyną, czystą i jeszcze nieskażoną masowością alternatywę w architekturze.

Obecnie kultura wysoka jest utożsamiana z neomodernizmem i jego „pochodnymi”, zaś wszelkie formy kultury masowej to postmodernizm (zarówno obiekty mieszane, jak również czysty tradycyjizm). W konsekwencji powyższego podziału Leon Krier wyróżnia tzw. architekturę oficjalną — „zgodną ze stylem międzynarodowym, tworzoną dla architektów” i architekturę prywatną — „opartą na wzorach lokalnych”, ale często nieudolnie je imitującą. Ta pierwsza jest efektem „oficjalnych zamówień i konkursów”, druga — „niemal wyłącznie rezultatem inicjatyw prywatnych”<sup>180</sup>. W tym kontekście, odnosząc się do konkursu na rewitalizację zamku w Ciechanowie, można było przewidzieć, w jakim kierunku podążą nadesłane prace. Wyłoniono wprawdzie koncepcję postmodernistyczną, jednakże po zmianach projekt dr. Marka Kleczkowskiego bardzo zbliżył się do neomodernizmu — elementów nawiązujących do historii pozostało w nim w rzeczywistości niewiele. Dzięki tak wyraźnemu odcięciu się od zastanej materii, architekt mógł potem stwierdzić, iż nie silił się na podrabianie historii a pragnął stworzyć coś zupełnie nowego<sup>181</sup>, choć pierwotna, konkursowa koncepcja rewitalizacji, wcale

<sup>180</sup> L. Krier, *Architektura...*, *op. cit.*, s. 15.

<sup>181</sup> E. Stangrodzka (w rozm. z M. Kleczkowskim), *Przeciwnicy...*, *op. cit.*, s.13.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

tego tak jednoznacznie nie oddawała. Taka postawa dr. Marka Kleczkowskiego wzbudziła uznanie dla jego projektu wśród niektórych ekspertów — w zdecydowanej większości ze środowiska architektów. Jednocześnie projekt utracił poparcie lokalnej społeczności, wywołując protesty, czym jednak architekt nie przejął się zanadto. O jego autorytecie nie decydowała bowiem opinia publiczna, a jedynie uznanie konkretnego, wąskiego środowiska zawodowego (czy raczej artystycznego).

Taki stosunek twórcy (architekta) do odbiorcy (społeczeństwa) stał się możliwy głównie poprzez przemiany, jakie zaszły w samym człowieku, a konkretniej — z przejściem od wewnątrzsterowności do sterowania zewnętrznego (o czym pisał David Riesman). Człowiek zewnątrzsterowny „szuka uznania i ciepłych uczuć w grupie koleżeńskiej”, zamiast, wzorem człowieka wewnątrzsterownego, „poszukiwać sławy” i samorealizacji poprzez indywidualny sukces<sup>182</sup>. Lokalna społeczność (w tym wypadku mieszkańcy Ciechanowa), w większości składająca się z jednostek zewnątrzsterownych, staje się wówczas podatna na manipulację za pomocą słów kluczy, takich jak: „zaścianek” czy „prowinca”<sup>183</sup>. Każdy zewnątrzsterowny, który aspiruje do zbliżenia z kulturą wysoką (a jest to jeden z warunków uznania i akceptacji społecznej) musi czuć strach przed przyporządkowaniem go do sfery „wstecznej”, która zdaniem „ekspertów” jest po prostu „niemodna” i „zimna”. Uznaniem — według Davida Riesmana — cieszą się tylko ludzie „ciepli”, a „nacisk na rzecz zewnątrzsterownego konformizmu jest najsilniejszy właśnie wśród klas bardziej wykształconych”<sup>184</sup>. W ten sposób opinie formułowane przez społeczeństwo mogą zostać łatwo rozmyte i zignorowane zarówno przez twórcę, jak i wspierającą go wąską elitę. Paradoksalnie, ofiarą zewnątrzsterowności staje się także sam architekt, poszukujący akceptacji w swoim środowisku, oderwany od rzeczywistości, odcięty od lokalnego społeczeństwa.

<sup>182</sup> D. Riesman, *Życie człowieka zewnątrzsterownego* [w:] tenże, *Samotny tłum*, Warszawa 1971, s. 194.

<sup>183</sup> M. Zalewski, *Nie walczmy...*, op. cit., s. 14.

<sup>184</sup> D. Riesman, *Życie...*, op. cit., s. 214.

Grzegorz Kęsik

Kolejnym istotnym elementem opisywanych zjawisk jest kwestia niedostatecznego pluralizmu w ramach sztuki, a zwłaszcza architektury. Problem wynika z samej natury budynku, którego wygląd, styl i związane z tym wartości są znacznie trwalsze niż jakiegokolwiek innego dzieła. Każda architektura definiuje krajobraz na co najmniej kilkadziesiąt lat — przez ten okres definiuje także człowieka, który w ramach niej funkcjonuje<sup>185</sup>. Trwałość budynku i jego nieruchomość może stanowić formę wizualnej przemocy, jeśli dany obiekt nie spełnia oczekiwań lokalnej społeczności. To może być główny powód, dla którego — zdaniem Leona Kriera — człowiek współczesny nie kontestuje kształtu „*nowych samolotów, lodówek, czy foteli dentystycznych*” natomiast dość często słyszy się o protestach wobec nowych obiektów architektonicznych. Co ważne, protesty wywołuje zwykle sztuka modernistyczna, zaś „*nie ma żadnych ruchów protestacyjnych przeciwko architekturze tradycyjnej*”<sup>186</sup>.

Neomodernizm w architekturze próbuje obecnie wkraczać także w sferę dotychczas uznawaną za „terytorium” historii, mianowicie w zabytki. Każdy obiekt zabytkowy (w przypadku sporu ciechanowskiego — zamek) posiada pewną ideę, którą w formie wizualnej, jako pewien nastrój epoki budowy, przekazuje człowiekowi współczesnemu. Wszelkie próby reinterpretacji tej idei w duchu wartości modernistycznych (awangardowych, a więc sprzecznych z tym wszystkim, co wypracowano do końca XIX w.) winny jawić się jako szczególne zagrożenie dla tożsamości lokalnej wspólnoty. Tej tożsamości, która wynika wprost z bezpośredniego odbioru historycznego dziedzictwa i tego, co ono wnosi w nasze czasy. Tylko niezakłócony estetycznie zabytek może pełnić rolę etycznego informatora. Przepleciony modernizmem, zaczyna informować nas o czasach współczesnych — co dla zwolenników rewitalizacji jest argumentem „za”<sup>187</sup> — traci jednak swoją podstawową funkcję edukacyjną, jaką jest informacja o przeszłości. Otwarte pozosta-

<sup>185</sup> Zobacz także: K. Nawratek, *Ideologie w przestrzeni, próby demistyfikacji*, Kraków 2005.

<sup>186</sup> L. Krier, *Architektura...*, op. cit., s. 21.

<sup>187</sup> M. Zalewski, *Nie walczmy...*, op. cit., s. 14.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

je natomiast pytanie, czy w przypadku Ciechanowa to ruina tworzy tożsamość miasta i regionu (towarzyszyła mu przez ostatnie 200 lat<sup>188</sup>), czy też zrekonstruowany średniowieczny zamek (ukazujący życie miasta pomiędzy XV a XVII w.). To pytanie nie jest jednak takie oczywiste dla lokalnej społeczności, która posiada wszystkie niemal cechy współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego. Pomysł odbudowy zamku to przede wszystkim pokłosie funkcji rozrywkowej, jaką narzucono warunkom już w okresie międzywojennym. Turysta zwiedzający zamek żąda coraz większej ilości rozrywki, chce konsumować coraz szybciej i natychmiast. Zarówno współczesna przebudowa, jak i historyczna rekonstrukcja w pewnym sensie hołdują tym potrzebom. Istnienie średniowiecznej ruiny w centrum miasta jest dla przeciętnego mieszkańca niezrozumiałe. Trzeba by ogromnego wysiłku promocyjnego, aby ruinę „sprzedać społeczeństwu”. Tego typu zabiegi są realne, wydaje się jednak, iż wykraczały one ponad możliwości Muzeum, stąd próba „ucieczki do przodu”. Jest to zresztą element szerszego problemu — niewykorzystanych szans promocji Ciechanowa i jego zabytków.

Wracając do problematyki wkraczania modernizmu w każdy aspekt ludzkiego życia, nawet tego już minionego, warto zadać pytanie, czy istnieją jakieś możliwości zmiany tego stanu rzeczy. Leon Krier uważa, iż jeśli czegoś nie można połączyć (ze względu na logiczną sprzeczność) to najlepiej to rozdzielić. Należałoby oddzielić architekturę neomodernistyczną od zabytków i architektury tradycyjnej: „*Nowoczesność w architekturze nie może dłużej być traktowana jako zjawisko jednorodne i niepodzielne; przeciwnie jest ono nieodwracalnie pluralistyczne i obejmuje koncepcje nie tylko różne, ale i sprzeczne*”<sup>189</sup>. Krier stosuje przy tym procesie obok pojęcia „pluralizmu” także pojęcie „tolerancji” — odpowiednio jednakże zdefiniowanej. Jest to wyraźne nawiązanie do filozofii Karla Raimunda Poppera, który nie zgadzał się na utożsamienie pluralizmu z relatywizmem. Dlatego swoją propozycję scharaktery-

<sup>188</sup> Zamek ciechanowski jako ruina został opisany m. in. przez Zygmunta Krasieńskiego, Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego.

<sup>189</sup> L. Krier, *Architektura...*, op. cit., s. 19.

Grzegorz Kęsik

zował jako „krytyczny pluralizm”. Relatywizm jest dla Poppera „*stanowiskiem, według którego twierdzić można wszystko lub prawie wszystko a przeto nic. Wszystko jest prawdziwe lub nic. Prawda jest więc bez znaczenia*”<sup>190</sup>. Z kolei „*krytyczny pluralizm jest stanowiskiem, według którego (w interesie poszukiwania prawdy) każda teoria — im więcej teorii tym lepiej — powinna dopuszczać do rywalizacji między teoriami. Rywalizacja ta polega na racjonalnym dyskutowaniu teorii i na ich krytycznym eliminowaniu. [...] teoria, która w krytycznej dyskusji wydaje się przybliżyć do prawdy, jest lepsza; lepsza zaś teoria wypiera teorie gorsze. Chodzi więc o prawdę*”<sup>191</sup>. Relatywizm, wynikający z nieograniczonej tolerancji, prowadzi — według Karla Raimunda Poppera — do panowania przemocy, zaś krytyczny pluralizm we wzajemnym poszanowaniu może przyczynić się do pokojowego współistnienia doktryn, co z kolei (w architekturze) jest intencją Leona Kriera: „*podział taki wymaga, aby różnice zostały uznane i wyraźnie sformułowane. Jest to warunek a priori prawdziwego pluralizmu. Odbudowanie przez architektów ich zawodowego autorytetu będzie możliwe tylko wtedy, jeśli pluralizm nowoczesnej architektury zostanie zaakceptowany przez wszystkich uprawiających zawód architekta w atmosferze wzajemnej tolerancji*”<sup>192</sup>. Warto przy tym dodać, iż poprzez termin „architektura nowoczesna” Leon Krier rozumie zarówno neomodernizm, jak i nową architekturę opartą w pełni na tradycyjnych wzorcach (np. neoklasycyzm, którego jest głównym przedstawicielem). Jakże bardzo różni się to pojęcie od zawłaszczonego przez modernistów słowa „nowoczesne”, które w potocznym rozumieniu zostało zastosowane (w całym chronologicznym opisie) do określenia jedynie rozwiązań awangardowych.

Kolejnym czynnikiem, który wygenerował spór wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie, okazał się pewien stan słabości polskiego środowiska konserwatorskiego. Problem ten w zasadzie już tu naświetlono,

<sup>190</sup> K. Popper, *Tolerancja i intelektualna odpowiedzialność* [w:] tenże, *W poszukiwaniu lepszego świata — wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, Warszawa 1997, s. 225.

<sup>191</sup> Tamże.

<sup>192</sup> L. Krier, *Architektura...*, *op. cit.*, s. 23.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

niejako przy okazji relacji prasowych z konferencji w Działdowie. W kontekście powyższych zjawisk kulturowych można by jeszcze dodać, iż środowisko konserwatorskie właściwie utraciło monopol na zajmowanie się zabytkami na rzecz (w większości postępowego) środowiska architektów. Przedstawiciele awangardy, jako twórców, nie zadowolalo bowiem tworzenie jedynie nowych obiektów w pustej przestrzeni. Swoj styl (choć zrywał niemal ze wszystkim) uznali za nieradykalny, a więc możliwy do łączenia z tym, co wypracowano przed modernistycznym przewrotem. Jednocześnie coraz większa surowość doktryny konserwatorskiej, maksymalnie ograniczającej wszelkie rekonstrukcje, spowodowała, iż stopniowo doszło do przewartościowania tego, co w zabytku oryginalne i autentyczne<sup>193</sup>. Dzięki takiemu podejściu, zwłaszcza w latach 60. i 70. XX w., zaczęto uzupełniać ubytki w zabytkowej tkance formami zupełnie od przeszłości się odcinającymi, niszcząc przy tym klimat wielu staromiejskich zespołów urbanistycznych. Zjawisko to w Polsce dotknęło przede wszystkim ośrodki leżące nieco na uboczu od głównych szlaków turystycznych, niemniej jednak wciąż istotne z punktu widzenia kształtowania tożsamości lokalnych wspólnot. Niewątpliwie takim miastem był Ciechanów, gdzie jeszcze pod koniec lat 50. XX w. w centrum przeważała zabudowa drewniana i małomiasteczkowa murowana. Niemalże w ciągu 30 lat praktycznie wszystkie budynki drewniane, a także część murowanych kamienic zastąpiono budownictwem blokowym. Jedynie kilka pojedynczych obiektów świadczyło jeszcze o tysiącletniej historii miasta. Te uwarunkowania również warto mieć na uwadze, gdy zastanawiamy się nad emocjonalnym aspektem sporu o zamek.

Wedle teorii regionalizmu, wyznaczniki obiektywne danego regionu, do których należy także dziedzictwo kulturowe, z różnym natężeniem funkcjonują jednocześnie jako źródło pewnych elementów subiektywnych, kształtujących tożsamość pojedynczego człowieka<sup>194</sup>.

<sup>193</sup> Por. *Karta Wenecka* z 1964 r., art. 9 i art. 12: <http://www.zabytki-tonz.pl/pliki/wenecka1964.pdf>, dostęp: 21 marca 2008 r.

<sup>194</sup> H. Skorowski, *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1998, s. 59.

Grzegorz Kęsik

Zamek jest dla mieszkańców Ciechanowa i okolic jednym z kluczowych wyznaczników obiektywnych (i zarazem subiektywnych), stąd można powiedzieć, iż kształtuje on tożsamość na skalę zbiorową. Dzięki tożsamości jednostka uzyskuje samoświadomość — jako przynależność do czegoś, ale też i odrębność — oraz identyfikację (z konkretnym miejscem)<sup>195</sup>. Tymczasem po dewastacji, jaka dokonana się w ciechanowskiej urbanistyce, następnym etapem „postępu” stało się przekształcenie tego, co — jako zabytki bardziej znaczące — pozostawało jeszcze „nieskazonne” modernistyczną interpretacją. Próbę rewitalizacji zamku według projektu dr. Kleczkowskiego należałoby rozpatrywać właśnie w kontekście kontynuacji niszczenia lokalnej tożsamości, poprzez likwidację lub reinterpretację elementów kulturowego dziedzictwa, odpowiedzialnych za jej kształtowanie. Dodajmy: tradycyjnej, znanej i określonej tożsamości, gdyż niewątpliwie nowe obiekty również kształtują pewną tożsamość. Niemniej jednak, ze względu na jej nieprzewidywalność oraz niejasne wyartykułowanie celów, jakim ma ona służyć (raczej uniwersalistycznych niż unikalnych), należałoby ją uznać za zjawisko dla trwałości lokalnej wspólnoty co najmniej niebezpieczne.

Czytelnik, może zadać sobie w tym momencie pytanie, dlaczego projekt akceptowany przez większość miejscowej elity politycznej i intelektualnej, miałby być zagrożeniem dla lokalnej społeczności? I dlaczego w obronie wartości ciechanowskiego regionalizmu — choć główną przesłanką były tu jednak zasady konserwatorskie — staje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie, skłaniane do tego przez grupę lokalnych działaczy, głównie młodych, którzy dopiero na bazie protestu tworzą jakieś struktury formalne?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, trzeba przywołać kolejny istotny dla Ciechanowa fenomen, jakim był okres istnienia województwa ciechanowskiego, czyli lata 1975–1998. Przez ten okres nie tylko ponad dwukrotnie wzrosła liczba mieszkańców miasta, ale także nastąpiły istotne zmiany w składzie lokalnych elit politycznych i kulturalnych.

<sup>195</sup> Tamże, s. 62.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

Do 1975 r. powiat ciechanowski był typową lokalną wspólnotą, z niewielkim ośrodkiem miejskim, dość hermetycznym, ale jednocześnie na tyle otwartym, aby przyjąć niewielką liczbę ludzi nowych, częstokroć jednostek wybitnych. Bardzo silny wpływ lokalnej kultury oraz mocnego ruchu regionalnego (korzeniami sięgającego początku XX w.) sprawiał, iż wszelkie nowe jednostki ulegały bardzo szybkiej asymilacji, działając w zgodzie z miejscową tradycją. Ten kulturowy rozwój został dość brutalnie przerwany z chwilą powołania do życia województwa ciechanowskiego. Moment ten opisuje ówczesna dyrektor Powiatowego Domu Kultury, Hanna Morawska–Tybuchowska: „*Wieloletnie marzenia władz Ciechanowa i wielu jego mieszkańców nareszcie się spełniły. 28 maja 1975 roku Sejm podjął uchwałę o reformie administracyjnej kraju, w wyniku której Ciechanów stał się województwem. Niestety — marzyciele musieli odejść ze stanowisk, a władzę w mieście przejęli całkiem obcy ludzie, przybyli ze świata i oni to mieli realizować ów wielki sen o województwie. Zajęli mieszkania, na które latami czekali rodowici ciechanowianie. Przywieźli ze sobą nie tylko swoje sekretarki, ale nawet sprzątaczkę. Od początku stali się warstwą uprzywilejowaną, której wolno było więcej niż pozostałym grupom społecznym*”<sup>196</sup>. Już samo przybycie tak wielkiej ilości nowych osób, rozsadało lokalną wspólnotę, ale stosunek władz wojewódzkich do miejscowej kultury (w tym także do architektury), okazał się dla niej zabójczy. W mieście „*zapanowała prawdziwa rewolucja — niczym w Chinach. [...] Aby odciąć mieszkańców miasta i powiatu od swoich korzeni kulturalnych zlikwidowano źródło informacji, jakim jest prasa. [...] Uczyniono wszystko, aby zamazać faktyczne osiągnięcia powiatu ciechanowskiego w dziedzinie kultury. Nowa ekipa chciała za wszelką cenę dowieść, że w powiatowej kulturze nic się do tej pory ciekawego nie działo*”<sup>197</sup>.

Dopiero w 1979 r. zaczęto wydawać „Tygodnik Ciechanowski”, kontrolowany jednak przez nową elitę wojewódzką. Do dziś pismo to za-

<sup>196</sup> H. Morawska–Tybuchowska, *Otwieram dom, królewski dom... (historia i wspomnienia 1947–1976)*, Ciechanów 2007, s. 266.

<sup>197</sup> Tamże, s. 194.



Grzegorz Kęsik

chowało określoną ideologiczną linię, stąd artykuły popierające projekt dr. Marka Kleczkowskiego ukazywały się przede wszystkim w tej gazecie. Również tam ukazywały się wywiady z przedstawicielami elity popierającymi nową interpretację historii zamku. Z kolei „Czas Ciechanowa” stał się głównym forum dla zwolenników historycznej rekonstrukcji lub zachowania trwałej ruiny, choć prezentowano tam również zdania odmienne, jak przytoczony wcześniej wywiad z archeologiem Markiem Piotrowskim. Trzeba jednak przestrzec czytelnika przed wyraźnym rozgraniczaniem poglądów i uzależnianiem ich jedynie od miejsca pochodzenia. Taki podział byłby zbyt uproszczony, a przeto fałszywy. Wydaje się, iż okres województwa ciechanowskiego stworzył pewną atmosferę, w której przynależność do elity musiała wiązać się z wyrzeczeniem się części regionalnych upodobań, zwłaszcza tych o charakterze tradycyjnym.

Od 1999 r. Ciechanów na powrót jest miastem powiatowym, jednak przez ponad 20 lat istnienia województwa miejscowa elita uległa dalekim przeobrażeniom, w stosunku do tej z lat 60. XX w. Wraz z zaangażowaniem w rewitalizację zamku prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, a zarazem wicestarosty, Eugeniusza Sadowskiego, również ta organizacja (założona w 1957 r.) odeszła od swoich pierwotnych ideałów, choć nie odcięła się wcale od regionalnej retoryki. Doszło zatem do paradoksu, w którym uniwersalistyczny projekt jest chwalony jako wyraz nowoczesnego pojmowania regionalizmu, a zarazem jako wykwit myśli lokalnej elity — co w tym drugim przypadku jest niewątpliwie faktem bezspornym.

Przez ostatnie trzy lata na temat rewitalizacji zamku napisano wiele artykułów prasowych. Wśród nich znalazły się również teksty, lub fragmenty, o charakterze analitycznym. W poprzednim rozdziale celowo je pominięto, aby teraz móc się do nich odwołać. Najciekawszą analizą jest artykuł Arkadiusza Gołębiewskiego opublikowany w „Czasie Ciechanowa” 1 sierpnia 2007 r. Potwierdza on zarysowany wcześniej podział elit, przy czym nacisk kładzie głównie na sferę administracyjną: *„dzielnych rycerzy i drobnych kępców zastąpiły z czasem szeregi urzęd-*

<sup>198</sup> A. Gołębiewski, *Zamek, który obudził Ciechanów*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 31/97, s. 2.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

ników rezydujących w »zamku z niebieskiego szkła i stali«, czyli urzędzie wojewódzkim i innych podobnych urzędach, w których przez lata utwierdzano nas, że to urzędnik ma tylko rację”<sup>198</sup>. Wraz z likwidacją województwa ciechanowskiego pozostała, ukształtowana w szczególnej atmosferze, elita lokalna, która jednak coraz bardziej nie przystawała do nowych, powiatowych warunków. Jednocześnie rozpoczął się powolny proces kształtowania się nowego pokolenia regionalistów, bardzo silnie zorientowanych na Ciechanów, jego historię, tradycję oraz dziedzictwo kulturowe. W 2005 r. powstała strona internetowa „Architektura Ciechanowa”, gromadząca stare fotografie ulic i budynków oraz usiłująca — poprzez porównanie ich ze stanem obecnym — wzbudzić refleksję nad negatywnymi zmianami, jakie dokonały się w przestrzeni historycznych dzielnic miasta<sup>199</sup>. Spór o rewitalizację zamku przyspieszył proces kształtowania się — także instytucjonalnego — nowego pokolenia ruchu regionalnego — ustawiając je w opozycji do dotychczasowych postwojewódzkich elit. Również to zjawisko opisał A. Gołębiowski: „*Rewitalizacja ciechanowskiego zamku obudziła mieszkańców miasta. Co ciekawe podział rysuje się odwrotnie proporcjonalnie do wieku. Paradoksalnie obrońcami konserwatywnego podejścia do historii stali się w większości młodzi ludzie, a prekursorami nowoczesnej przebudowy zabytku są ludzie dojrzały, po 50-tce, a często na emeryturze*”<sup>200</sup>.

W podobnym duchu utrzymana jest analiza sporu, jakiej dokonał dr Ryszard Małowiecki. Pisze on: „*Podkreślić muszę postawę owych bardzo młodych ludzi, gdyż po raz pierwszy (a jestem w Ciechanowie ponad ćwierć wieku) spotkałem młodzież, która ostentacyjnie chce być »tu-tejszą«, nie planuje emigracji, ale dąży do utworzenia tu otoczenia, które może akceptować. [...] Wydaje się, że powstaje nowa miejscowa elita, która z czasem może »wygryźć« obecną*”<sup>201</sup>.

Sytuacja, jaka zaistniała w Ciechanowie, w pewnym sensie nasuwa skojarzenia z teorią krążenia (cyrkulacji) elit, autorstwa włoskiego so-

<sup>199</sup> Zob. <http://architektura-ciechanowa.pl>, dostęp: 21 marca 2008 r.

<sup>200</sup> A. Gołębiowski, *Zamek...*, op. cit., s. 2.

<sup>201</sup> R. Małowiecki, *Jeszcze...*, op. cit., s. 8.

Grzegorz Kęsik

ciologa Vilfredo Pareto, przy czym kontrolita byłaby tu dopiero w fazie kształtowania<sup>202</sup>. Z kolei dotychczasowa elita postwojewódzka, zamknięta na wszelką krytykę i kooptację części przeciwników, rzeczywiście — przynajmniej według teorii Pareto — narażona jest w przyszłości na niemal całkowite zastąpienie, nie tylko pokoleniowe, ale także mentalne.

Aby się bronić, stara elita wykorzystała konkretną strategię, jaką jest upolitycznienie sporu. Rzeczywiście, w uchwale Rady Miasta za rewitalizacją opowiedziała się Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, a przeciw było Prawo i Sprawiedliwość oraz ugrupowania lokalne. Taki podział miał pewne szanse — młodych można było skutecznie wystraszyć „ekstremizmem” PiS, widmem „obciachu” czy „zaścianka”. Arkadiusz Gołębiowski w swoim artykule poruszył i ten problem: „*Obserwując »ciechanowską scenę polityczną« daleki jestem od tezy, że PiS z Generalnym Konserwatorem Zabytków na złość ciechanowskiej Platformie blokuje inwestycję. Uwiera mnie też »moherowy берет« na siłę wciskany przez towarzystwo w »akşamitnych apaszkach« tym wszystkim, którzy mają obiekcję do nowoczesnego projektu zamku*”<sup>203</sup>. Wydaje się, iż próba politycznego zaszufładkowania osób kontestujących rewitalizację nie powiodła się z kilku powodów. Przede wszystkim, przeciw proponowanej rewitalizacji, oprócz Prawa i Sprawiedliwości głosowało także lokalne ugrupowanie, mające w nazwie słowo: „bezpartyjne”. Nastąpiła też formalizacja ruchu, którego główni animatorzy zgromadzili się w ciechanowskim kole Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Dzięki temu mogli oni występować pod szyldem ogólnopolskiej organizacji, skupiającej ludzi o różnych poglądach politycznych, ale o podobnym stosunku do ochrony kulturowego dziedzictwa.

Dr Ryszard Małowicki w swoich artykułach zwracał również uwagę na to, że linia sporu nie ogniskowała się jedynie na osi: starzy—młodzi, ale również na osi kompetencja—dyletanctwo, przy czym to drugie określenie dotyczyło głównie środowiska zwolenników rewitaliza-

<sup>202</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 514–515; zob. także: V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994.

<sup>203</sup> A. Gołębiowski, *Zamek...*, *op. cit.*, s. 2.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

cji zamku<sup>204</sup>. Znamienne bowiem jest, że w składzie komisji konkursowej nie było ani jednego historyka sztuki czy historyka architektury — czyli przedstawiciele profesji najbardziej predestynowanych do zabierania głosu w kwestii rewitalizacji zamku. Symptomatyczne było niezaproszenie na jakiegokolwiek spotkania i konsultacje monografisty ciechanowskiej warowni, dr. Artura K.F. Wołosza, czy też zignorowanie osoby najwybitniejszego współczesnego polskiego historyka architektury militarnej — prof. dr. hab. Leszka Kajzera. Widać zatem dość wyraźnie, że ciechanowscy urzędnicy bardzo mocno naginali rzeczywistość do swoich założeń — bezwzględne promowanie jednego, konkretnego projektu oraz osoby architekta, który wygrał konkurs na rewitalizację zamku.

Na koniec niniejszej analizy warto jeszcze zastanowić się, na ile protest ciechanowian przeciwko narzucaniu im niechcianych architektonicznych wzorców, nosił znamiona tzw. nowego ruchu społecznego. Według definicji Clausa Offe, do dziedzin, którymi interesują się ruchy tzw. nowego paradygmatu, należą m. in. otoczenie sąsiedzkie, miejskie środowisko, dziedzictwo kulturowe, etniczne i narodowe<sup>205</sup>. Najbardziej zaś znaczącymi wartościami stają się autonomia i tożsamość. Nowe ruchy społeczne nie muszą mieć przy tym charakteru jedynie postępowego, w zależności od danej wspólnoty i celu mogą bronić również tradycyjnych wartości. W Ciechanowie zabrakło elementu konstytuującego ruch, jakim jest wielka manifestacja. Zewnętrzne formy działania ograniczyły się do roznoszenia ulotek i zbierania podpisów pod petycją do ministra kultury. Nastąpiła też częściowa formalizacja ruchu (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami), a także udało się w pewnym stopniu utrzymać jego apolityczność. Nie można tu jednak mówić o masowym ruchu społecznym, a jedynie o lokalnym ruchu społecznym, jednakże opartym już o nowy paradygmat. Warto także pamiętać, iż w pewnym momencie ruch ten uczynił spór o rewitalizację zamku również sprawą ogólnopolską, co tylko podkreśla wagę tego zabytku dla narodowej kultury.

<sup>204</sup> R. Małowiecki, *Jeszcze...*, *op. cit.*, s. 8.

<sup>205</sup> C. Offe, *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej* [w:] J. Szczupaczyński (opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995, s. 230.

Grzegorz Kęsik

Podsumowując: spór o rewitalizację zamku zakończył się zwycięstwem starych, postwojewódzkich elit Ciechanowa nad nowymi, kształtującymi się, lokalnymi kontrelitami. Pyrrusowym zwycięstwem. Rozmach rewitalizacji został bowiem, w wyniku tego sporu, poważnie ograniczony — do jednego tylko obiektu pomiędzy basztami. Natomiast młodzi mieszkańcy miasta, stanowiący jego przyszłość, są i będą wobec nowego budynku sceptyczni i z czasem, najprawdopodobniej, podejmą próbę jego usunięcia lub przebudowy.



# Aneksy



Grzegorz Kęsik

**MINISTER KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

l.dz. DOZ-GKZ-500-46/07[2554]

**Decyzja**

Po wszczęciu w dniu 11.06.2007 r. z urzędu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 27.11.2006 r., l.dz. WKZ/C-4115-82/06, Kierownika Delegatury w Ciechanowie, działającego z upoważnienia Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zezwalającej na rewitalizację Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wg projektu wykonanego przez Zespół projektowy pod kierunkiem dr inż. arch. Marka Kleczkowskiego - działając na podstawie art. 89 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, z 2004 r. Nr 96, poz. 959 i Nr 238, poz. 2390 oraz z 2006 r., Nr 50, poz. 362 i Nr 126, poz. 875), oraz art. 17 pkt 2, art. 156 § 1 pkt 2, art. 157 § 1 i 2 i art. 158 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego

orzekam:

- **stwierdzić nieważność decyzji z dnia 27.11.2006 r., l.dz. WKZ/C-4115-82/06, Kierownika Delegatury w Ciechanowie, działającego z upoważnienia Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.**

**Uzasadnienie**

Zamek (ruiny) z XIV i XV w. został wpisany do rejestru zabytków pod numerem A/81 decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 6.08.1959 r.

Kierownik Delegatury w Ciechanowie, działając na wniosek Muzeum Szlachty Mazowieckiej, decyzją z dnia 27.11.2006 r., l.dz. WKZ/C-4115-82/06, zezwolił na rewitalizację Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wg projektu wykonanego przez Zespół projektowy pod kierunkiem dr inż. arch. Marka Kleczkowskiego. W uzasadnieniu tej decyzji uznano, iż „przedstawiony projekt jest wynikiem konkursu architektonicznego, w którym dokładnie określono zakres inwestycji, wynikający z bezwzględnego zachowania istniejącej bryły”. W ocenie tego organu, „projekt przewiduje prace ochronne i zabezpieczające murów oraz budowę Domu Dużego, Domu Małego, przebudowę dziedzińca oraz budowę pomostów, umożliwiających zwiedzanie; zaprojektowane budynki w obrębie murów zamku są próbą odtworzenia gabarytów oryginalnych obiektów, lecz w nowej, współczesnej i neutralnej formie; obiekty o niezależnej konstrukcji nie tylko nie naruszają istniejących zabytkowych murów, lecz dodatkowo pozwalają na ich lepszą ekspozycję, nie zamykając możliwości przeprowadzenia dalszych badań”.

W dniu 20.03.2007 r. do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wpłynęła skarga prof. dr hab. Andrzeja Tomaszewskiego Prezesa Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS z dnia 7.03.2007 r., dotycząca ww. projektu architektonicznego pt. „Rewitalizacja Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie”. Zdaniem autora skargi, w powyższym projekcie „nie uwzględniono zabiegów konserwatorskich, odnoszących się do zachowanych murów zamku; w miejscu Dworu Wielkiego, ponad jego piwnicami, wprowadzono nowoczesną budowlę o konstrukcji żelbetowej, zakotwiczoną na koronach murów obwodowych zamku; forma projektowanych obiektów i ich elewacji w miejscach niezachowanych budowli Dworu Wielkiego i Dworu Mniejszego ma wyraz uniwersalnej, współczesnej architektury usługowej, bez odniesień do pierwotnych cech architektonicznych zamku, jego funkcji i miejsca;

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

2

pominięto znaną badaczom wiedzę o pierwotnych formach architektonicznych zamku.” Ponadto, w skardze wskazano, iż poważne wątpliwości budzą założenia wyjściowe przyjęte w projekcie, dotyczące m.in. „prawidłowości wytycznych konserwatorskich, wykonania konserwatorskiego studium przedprojektowego oraz wykorzystania wiedzy zgromadzonej w trakcie badań historyczno-architektonicznych i archeologicznych zamku, a także studiów źródeł pisanych – jako podstawy konserwatorskiego programu rewitalizacji; prawidłowości wykonania ekspertyzy konserwatorsko-konstrukcyjnych z oceną stanu technicznego zachowanych murów obwodowych zamku oraz wykonania studiów krajobrazowo-widokowych zamku i konkluzji wynikających z takich studiów”.

Skargę w sprawie powyższej inwestycji złożył także Pan Grzegorz Kęsik – Przewodniczący Ciechanowskiego Koła przy Oddziale Warszawskim Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. W piśmie z dnia 28.04.2007 r. wskazał m.in., że przedmiotowy projekt „zniekształca społeczny odbiór warowni jako obiektu zabytkowego, niszczy jej walor dydaktyczny jako pomnika polskiego średniowiecza, a także spowoduje trwałe uszkodzenie substancji zabytkowej i tym samym wykluczy możliwość prowadzenia dalszych badań nad zamkiem w przyszłości”.

Także Pan Andrzej Sołtan – Prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Zarząd Oddziału w Warszawie w piśmie z dnia 7.05.2007 r., l.dz. 834-0/07, zgłosił zastrzeżenia do ww. projektu. W szczególności wskazał, iż „w projekcie nie wykorzystano dostępnych materiałów studialnych i badawczych z lat 50. XX w. oraz ruchomych znalezisk archeologicznych, odnoszących się do pierwotnego wyglądu zamku i jego elementów, w efekcie czego, zachowane mury zamku potraktowano jako „trwałą ruinę” i tło dla nowoprojektowanej, nowoczesnej konstrukcyjnie i materiałowo architektury”. Ponadto, „projekt nie odnosi się do elementów zachowanej struktury budowlanej zamku, tj. wewnętrznych lic ścian Domu Wielkiego, zachowanych do poziomu gzymsu koronowego, natomiast przewiduje wyeksponowanie ściany Domu Wielkiego w jej dzisiejszej postaci, z zakrywającymi większość historycznych elementów połączeniami gładkiej, ceglanej oblicówki, wykonanymi przez PP Pracowni Konserwacji Zabytków”. W piśmie tym wyrażono obawę, iż „przedstawiona w projekcie konstrukcja (ciężar żelbetowego układu płytowo-słupowego spoczywa głównie na murach zamku – koronie i wpustach w mury na poziomie przyziemia, a w przypadku konstrukcji dachowej – punktowo na betonowych podszkach, umieszczonych na koronie muru obwodowego) może stanowić zagrożenie dla średniowiecznej budowli”. We wnioskach końcowych skargi uznano, iż projekt zakłada zniszczenie lub naruszenie części zabytkowych elementów (usunięcie późnośredniowiecznego bruku, stanowiącego nawierzchnię dziedzińca), nie eksponuje zachowanych elementów (w licu ścian i fragmentach Domu Dużego), koliduje z układami przestrzennymi (słupy w przyziemiu Domu Dużego, podziały nowej budowli nienawiązujące do historycznych), może zagrażać stabilności i trwałości zabytkowych murów, a jego realizacja trwale przekreśli możliwość fachowej, konserwatorskiej rewitalizacji zamku.

Wobec powyższych zarzutów, w ramach prowadzonego przez organ nadzorczy postępowania skargowego, omawiany projekt w dniu 9.05.2007 r. został przedstawiony na posiedzeniu Głównej Komisji Konserwatorskiej, działającej przy Generalnym Konserwatorze Zabytków jako organ opiniodawczy do spraw działań konserwatorskich podejmowanych przy zabytkach. W podjętej uchwale Nr 1 Główna Komisja Konserwatorska jednomyślnie stwierdziła, iż: przedstawiony projekt nie uwzględnia wyników dotychczasowych badań, w sposób drastyczny ingeruje w układ architektoniczny i kompozycyjny zamku, a tym samym stwarza zagrożenie dla jego substancji zabytkowej, nadto część konstrukcyjna projektu prezentuje niski poziom techniczny. Dodatkowo, zdaniem Komisji, niedopuszczalne jest wprowadzenie nowych obiektów kubaturowych, natomiast przystosowanie obiektu do imprez kulturalnych, ogólnomiejskich, jest możliwe jedynie w obrębie istniejących kubatur.



Grzegorz Kęsik

3

Po otrzymaniu ww. uchwały Głównej Komisji Konserwatorskiej, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 11.06.2007 r. wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia nieważności ww. decyzji Kierownika Delegatury w Ciechanowie z dnia 27.11.2006 r., l.dz. WKZ/C-4115-82/06, zezwalającej na rewitalizację Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wg projektu wykonanego przez Zespół projektowy pod kierunkiem dr inż. arch. Marka Kleczkowskiego.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w piśmie z dnia 12.07.2007 r. odniosło się do zarzutów przytoczonych w uchwale Głównej Komisji Konserwatorskiej. Wskazano, że Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie, zachowany w wyniku prac remontowych prowadzonych przez PP PKZ w latach 70. i 80. XX w., w formie „trwałej ruiny”, nie spełnia obecnie w sposób zadawalający funkcji obiektu muzealnego, dydaktycznego i turystycznego. Muzeum oceniło, iż ingerencja w układ architektoniczny Zamku nie stwarza zagrożenia dla jego substancji zabytkowej oraz podkreśliło funkcję edukacyjną planowanych działań. Zdaniem Muzeum, Główna Komisja Konserwatorska nie dysponowała pełną i aktualną dokumentacją projektową, konstrukcja obiektów została oceniona jedynie na podstawie fragmentarycznej części konstrukcji projektu budowlanego z pominięciem schematów statycznych, wykresów i analiz matematycznych. W piśmie tym stwierdzono także, iż projekt na każdym etapie był szeroko konsultowany, a efektem tej dyskusji są zmiany, które zawiera projekt wykonawczy, obecnie modyfikowany, np. zastosowanie na dziedzińcu oryginalnego bruku zamiast płyt granitowych. Do pisma dołączona została opinia dotycząca projektu rewitalizacji Zamku Ciechanowskiego, z dnia 26.11.2006 r., autorstwa prof. dr inż. arch. Wiesława Gruszkowskiego. Autor opinii uznał, iż projekt rewitalizacji stanowi dobry przykład właściwego rozwiązania odbudowy średniowiecznego zamku dla celów muzealnych i społecznych, w szczególności pozytywnie ocenił użycie współczesnych form i dobór materiałów budowlanych.

Odnosząc się do powyższych argumentów konieczne jest wyjaśnienie, iż przedmiotem oceny Głównej Komisji Konserwatorskiej był projekt, na podstawie którego Kierownik Delegatury w Ciechanowie wydał obecnie ocenianą decyzję z dnia 27.11.2006 r. Wobec tego, fakt aktualizowania projektu wykonawczego, zgodnie z „uwagami zgłaszanymi do projektu w czasie jego prezentacji w różnych środowiskach”, nie może mieć znaczenia dla zapadającego rozstrzygnięcia w sprawie stwierdzenia nieważności ww. decyzji. Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji jest postępowaniem, którego istotą jest wyłącznie ustalenie czy orzeczenie, w stosunku do którego toczy się to postępowanie, dotknięte jest przesłanką stwierdzenia nieważności określoną w art. 156 § 1 kpa. Dodać trzeba, że stwierdzając nieważność decyzji organ administracyjny wskazuje na ciężką wadliwość orzeczenia, obarczającą je od dnia wydania, czyli ze skutkiem ex tunc. Jest więc oczywiste, że w niniejszej sprawie rozstrzygający dla oceny, czy zachodzą przesłanki stwierdzenia nieważności decyzji Kierownika Delegatury w Ciechanowie jest stan faktyczny i prawny z dnia wydania tej decyzji.

Zgodnie z przepisem art. 156 § 1 Kpa, organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która: *wydana została z naruszeniem przepisów o właściwości* (pkt 1); *wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa* (pkt 2); *dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną* (pkt 3); *została skierowana do osoby nie będącej stroną w sprawie* (pkt 4); *była niewykonalna w dniu jej wydania i jej niewykonalność ma charakter trwały* (pkt 5); *w razie jej wykonania wywołałaby czyn zagrożony karą* (pkt 6); *zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa* (pkt 7).

Dokonując kontroli powyższego orzeczenia Kierownika Delegatury w Ciechanowie, w aspekcie przesłanek wskazanych w ww. art. 156 § 1 Kpa, organ nadzorczy stwierdził, iż przedmiotowa decyzja została wydana przez organ właściwy miejscowo i rzeczowo; na

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

4

podstawie przepisu prawnego powszechnie obowiązującego; jest jedyną decyzją wydaną w tej sprawie; została skierowana do strony postępowania; jest wykonalna, a jej wykonanie nie zagraża sankcją karną; nie zawiera także wady powodującej jej nieważności z mocy prawa.

Pozostało zatem rozważyć kwestię, czy istnieje przesłanka pozytywna do stwierdzenia nieważności decyzji, określona w pkt 2 art. 156 § 1 Kpa, tj. czy decyzja ta została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Przy czym, przez rażące naruszenie prawa należy rozumieć sytuację, w której rozstrzygnięcie decyzji w sposób oczywisty pozostaje w sprzeczności z treścią przywołanego przepisu prawa.

Należy wskazać, iż stosownie do przepisu art. 4 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ochrona zabytków, sprawowana przez organy administracji publicznej, polega w szczególności na podejmowaniu przez te organy działań, mających na celu zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytków oraz udaremnienie niszczenia i niewłaściwego korzystania z zabytków.

Analiza materiału dowodowego sprawy, daje podstawy do uznania, iż planowana inwestycja stwarza zagrożenie dla zachowanej substancji zabytku i jego wartości.

Z projektu architektonicznego wykonanego przez Zespół projektowy pod kierunkiem dr inż. arch. Marka Kleczkowskiego w październiku 2006 r. pt. „Rewitalizacja Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie”, na podstawie którego wydano rozpatrywaną decyzję, wynika, iż planowane jest wybudowanie na dziedzińcu zamku, przybudowanych do jego murów wewnętrznych, dwóch budynków: „Domu Dużego”, zaprojektowanego w konstrukcji monolitycznej ze stromym dachem opartym na ramach stalowych, o powierzchni zabudowy 444,00 m<sup>2</sup>, powierzchni użytkowej 1603,56 m<sup>2</sup>, podpiwniczonego z czterema kondygnacjami nadziemnymi i z antresolą (do 25,00 m) oraz „Domu Małego”, zaprojektowanego w technologii tradycyjnej, o powierzchni zabudowy 270,00 m<sup>2</sup>, powierzchni użytkowej 421,47 m<sup>2</sup> i dwóch kondygnacjach nadziemnych (do 9,20 m). Na dziedzińcu zamku projektuje się także posadzkę z płyt granitowych oraz z kostki brukowej, wybudowanie przy ścianie Domu Dużego lapidarium w formie „suchej fosy” oraz pod dziedzińcem zespół podziemnych sanitariatów publicznych, pomieszczenia magazynowo-gospodarcze oraz przepompownię ścieków.

Wprawdzie w projekcie tym stwierdza się, iż „wszystkie elementy autentyczne zamku zostają nienaruszone, a nowe elementy konstrukcyjno-budowlane nie zasłaniają zachowanych ścian i posadzek oraz umożliwiają kontynuację wszelkich badań historyczno-archeologicznych”, co zostało powtórzone w uzasadnieniu rozpatrywanej decyzji Kierownika Delegatury w Ciechanowie, lecz z opisu technicznego do projektu konstrukcyjnego wynika, że: „ściana frontowa Domu Dużego posadowiona jest bezpośrednio na istniejącym murze zamku”, „stalowe belki oparto na istniejących ścianach murowanych tuż nad zabytkowym stropem, „w poziomie oparcia konstrukcji dachu przewidziano żelbetowe wieńce 30x150cm, wylewane bezpośrednio na istniejącym murze zamku oraz poziome monolityczne belki powiązane z projektowaną konstrukcją budynku”.

W tym miejscu trzeba dodać, iż w „Programie rewitalizacji i renowacji Zespołu Zamkowego w Ciechanowie, autorstwa dr inż. arch. Danuty Kłosek-Kozłowskiej, dr inż. arch. Janusza Stępkowskiego, mgr inż. Leszka Czapskiego, opracowanym w 2005 r. na potrzeby konkursu architektonicznego zorganizowanego przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, ustalono uwarunkowania do Zamku i jego programu użytkowania. W szczególności wskazano, iż nowe kubatury nie mogą naruszać historycznej struktury obiektu, wobec czego w projekcie należy przewidzieć „konstrukcje niezależne”. Ponadto, „nowe kubatury powinny mieścić się w wysokości istniejących murów obwodowych zamku”. Przedmiotowy projekt, jak wyżej wykazano, w tym zakresie nie spełnia warunków konserwatorskich.

Grzegorz Kęsił

5

W tej sytuacji, zwłaszcza wobec ustaleń Głównej Komisji Konserwatorskiej, należy uznać, że kontrolowany akt jest dotknięty wadą kwalifikowaną, skutkującą stwierdzeniem nieważności. Rozstrzygnięcie badanej decyzji organu ochrony zabytków pozostaje bowiem w sprzeczności z obowiązkiem ciążącym na tym organie, wynikającym wprost z przepisu art. 4 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przepis ten oznacza, iż ochrona zabytków, w przeciwieństwie do opieki nad zabytkami, realizowana jest przez organy administracji publicznej, działające w publicznym interesie, zgodnie z przypisanymi im ustawowo kompetencjami. Organ ochrony zabytków przy podejmowaniu czynności o charakterze władczym, tj. przy wydawaniu decyzji administracyjnych, winien mieć na celu zapobieżenie wszelkim zjawiskom, mogącym prowadzić do uszkodzenia zabytków czy obniżenia ich wartości. Powinnością organów ochrony zabytków jest bowiem działanie dla dobra zabytków, zgodnie z przyjętą doktryną konserwatorską.

Istotnym składnikiem wartości zabytkowych Zamku w Ciechanowie jest jego autentyczność - walor historycznego dowodu oraz jego utrwalona rola krajobrazowa. Oba te aspekty, w przypadku realizacji w proponowanym zakresie omawianej inwestycji, zostałyby poważnie umniejszone. W ocenie organu nadzorczego, planowany sposób adaptacji Zamku do pełnienia na szerszą skalę funkcji użytkowych – muzealnych i turystycznych, oznacza umniejszenie podstawowych walorów zabytkowych tego zabytku. W szczególności, zaproponowane rozwiązania konstrukcyjne wprowadzenia nowej kubatury w obręb Zamku stoją w sprzeczności z możliwością zachowania nienaruszonej struktury średniowiecznych murów obwodowych oraz ich prawidłową ekspozycję, a wprowadzenie tzw. Domu Dużego, wystającego ponad koronę murów, znacząco zmieni wygląd zabytku i drastycznie zmieni wizualny odbiór Zamku, utrwalony w świadomości społecznej. Projekt nie spełnia zatem w wystarczającym stopniu koniecznego warunku jak najmniejszej ingerencji w utrwaloną substancję zabytku.

Wobec powyższych ustaleń, należy uznać, iż stwierdzenie nieważności decyzji Kierownika Delegatury w Ciechanowie z dnia 27.11.2006 r., l.dz. WKZ/C-4115-82/06, leży w interesie społecznym, jakim jest w tym przypadku ochrona wartości zabytkowych Zamku, zasługującego na zachowanie, jako trwały element rozwoju kultury.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w rozstrzygnięciu.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku postępowania i nie służy od niej odwołanie, jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (na adres: 02-656 Warszawa, ul. Ksawerów 13) z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, stosownie do art. 127 § 3 Kpa.

## Aneks I

### Decyzja Generalnego Konserwatora Zabytków w sprawie rewitalizacji zamku

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

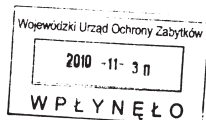


Towarzystwo  
Opieki  
nad Zabytkami  
Szarząd Oddziału  
w Warszawie

Morskie Oko 2  
02-511 Warszawa  
tel./fax.(22) 849-68-56

Warszawa, dnia 30. 11. 2010

L.dz 1123/0/2010



Szanowna Pani  
Barbara Jezierska  
Mazowiecki Wojewódzki  
Konservator Zabytków  
ul. Jasna 10  
00-013 Warszawa

Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami zwraca się z uprzejmą prośbą o zaopiniowanie i przekazanie do Generalnego Konservatora Zabytków wniosku Koła TONZ w Ciechanowie o uznanie za Pomnik Historii Zamku w Ciechanowie. Jednocześnie prosimy o przyznanie Oddziałowi TONZ w Warszawie statusu uczestnika w toczącym się postępowaniu.

SEKRETARZ OW TONZ  
*Chodęć*  
Regina Madej-Jańszek

PREZES OW TONZ  
*Michał Krasucki*  
Michał Krasucki

Załączniki:  
Dokumentacja przygotowana przez Kolo TONZ w Ciechanowie : identyfikacja obiektu; orzeczenie o uznaniu za zabytek (kopia), wyrys z mapy ( 3 szt), uzasadnienie zgłoszenia, opis zamku, historia zamku, obecny stan zachowania, zarządzanie, bibliografia (wybór) kartografia, archiwalia , strony www, płyta CD z powyższymi materiałami, zdjęcia archiwalne i współczesne.

## Aneks II

### Wniosek Towarzystwa Opieki nad Zabytkami o uznanie zamku w Ciechanowie za pomnik historii



# Bibliografia

## Źródła

### Akty prawne

#### Ustawy

*Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Dziennik Ustaw”, 2003, nr 162, poz. 1568.

#### Inne

*Karta wenecka z 1964 r.*, <http://www.zabytki-tonz.pl/pliki/wenecka1964.pdf>, dostęp: 21 marca 2008 r.

*Rewizya Budowl. Inwentarze Bydląt i Zapasów Zbożowych w Dobrach Królewskich wykonane R. 1549*, Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Archiwum Skarbu Koronnego, dz. XLVI, ks. 139, k. 501–503.

### Artykuły prasowe

#### „Kronika Ciechanowska”

Raniecki K., *Ciechanów dawniejszy (zamek — cz. 4)*, r. III, 1932, nr 8, s. 4.

#### „5 Rzek”

*Zamek w Ciechanowie będzie odbudowany*, r. IV, 1962, Nr 3, s. 16, za: A.K.F. Wołosz, *Ze studiów nad zamkiem książęcym w Ciechanowie*, „Ciechanowskie Studia Muzealne”, t. I, 1988, s. 52.

Grzegorz Kęsik

**„Czas Ciechanowa”**

- Fuglewicz S., *Na ratowanie dóbr kultury nigdy nie jest za późno*, 2007, nr 18/85, s. 9.
- Gołębiowski A. (w rozmowie z T. Mertą), *Ciechanowski zamek jest imponujący...*, 2007, nr 27/94, s. 7.
- Gołębiowski A. (w rozmowie z M. Piotrowskim), *To jest wszystko po to, aby ten zamek mógł żyć*, 2007, nr 33/99, s. 6.
- Gołębiowski A. (w rozmowie z T. Mertą), *Beton mógł zniweczyć piękno zamku*, 2007, nr 48/113, s. 5.
- Gołębiowski A., *Kto chce zamordować Zamek?*, 2008, nr 6/123, s. 2.
- Gołębiowski A., *Zwierzały smak szampana*, 2008, nr 50/166, s. 7.
- Jędrzychowski Ł., *Wziąć pod uwagę zdanie ciechanowian*, 2007, nr 6/73, s. 7.
- Kęsik G., *Rewitalizacja czy dewastacja?*, 2006, nr 40/55, s. 6.
- Kęsik G., *Zarzynanie lokalnej tożsamości*, 2007, nr 8/75, s. 8.
- Małowiecki R., *Marnowanie pieniędzy, czyli budowa zamku*, 2007, nr 7/74, s. 16.
- Małowiecki R., *Zamek, niesamowite, ale prawdziwe*, 2007, nr 13/80, s. 15.
- Małowiecki R., *Do boju o zamek!!!*, 2007, nr 17/84, s. 9.
- Małowiecki R., *Jeszcze o budowie zamku (oby ostatni raz)*, 2007, nr 26/93, s. 8.
- Małowiecki R., *Zamkowa czkawka*, 2008, nr 51/167, s. 7.
- Paprocki M., *W Muzeum o Zamku po raz kolejny*, 2007, nr 14/81, s. 9.
- Paprocki M., *Czemu służyć ma akcja „Czasu Ciechanowa”?*, 2007, nr 15/82, s. 10–11.
- Paprocki M. (w rozmowie z H. Długoszewską–Nadratowską), *Krytycznie, ale merytorycznie*, 2007, nr 16/83, s. 3.
- Paprocki M., *Rewitalizacja zablokowana przez ministerstwo?*, 2007, nr 19/86, s. 2.
- Paprocki M., *Co dalej z Zamkiem?*, 2007, nr 24/91, s. 5.
- Rekść W., *Sprawa ciechanowskiego zamku — sprawą ogólnopolską*, 2007, nr 8/75, s. 9.
- Szyperski M. (w rozmowie z T. Siemoniakiem), *Liczę na kompromis i dobrą wolę obydwu stron*, 2007, nr 28/95, s. 3.
- Szyperski M., *Zamki w Ciechanowie i Opinogórze na sprzedaż?*, 2007, nr 30/96, s. 1.
- Szyperski M., *Szersze grona rozmawiają o ciechanowskim zamku*, 2008, nr 2/119, s. 5.
- Szyperski M., *Konserwator się zastanawia*, 2009, nr 10/230, s. 3.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

- Szyperski M., *Rusza rewitalizacja ciechanowskiego Zamku*, 2009, nr 11/231, s. 1.  
Wróblewski J., *Zamek — decydujące starcie?*, 2008, nr 19/135, s. 1.  
Wróblewski J., Szyperski M., *Minister znówu mówi: Nie!*, 2008, nr 24/141, s. 1.  
Zalewski M., *Wyjątkowy tort z jadem i żółcią — kolorowy, to jest pewne...*, 2007, nr 8/75, s. 9.

**„Tygodnik Ciechanowski”**

- Długoszewska–Nadratowska H., *Co to jest rewitalizacja?*, 2007, nr 25/1434, s. 14.  
Kowalski K. (w rozmowie z W. Wardzińskim), *Miasto wokół zamku*, 2008, nr 12/1473, s. 9.  
Kowalski K., *8,3 mln zł unijnych dotacji*, 2009, nr 11/1577, s. 4.  
Marut R. (w rozmowie z A. Piotrowskim), *Dobra współczesna architektura...*, 2008, nr 1/1462, s. 7.  
Marut R., *Zamek Książąt Mazowieckich będzie rewitalizowany!*, 2008, nr 49/1510, s. 13.  
Nadaj R., *Bitwa o ciechanowski zamek*, 2007, nr 24/1433, [http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-4735-bitwa\\_o\\_ciechanowski\\_zamek.html](http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-4735-bitwa_o_ciechanowski_zamek.html), dostęp: 3 września 2011 r.  
Piotrowski A., *Zostawmy trwałą ruinę, czyli kupę gruzu*, 2007, nr 25/1434, s. 15.  
Stangrodzka E., *Zbudujmy razem nasz zamek*, [http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-3291-zbudujmy\\_razem\\_nasz\\_zamek.html](http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-3291-zbudujmy_razem_nasz_zamek.html), dostęp: 3 września 2011 r.  
Stangrodzka E., *Dom Duży nie może niczego udawać*, 2007, nr 6/1415, s. 6.  
Stangrodzka E., *Zamek Książąt Mazowieckich — jaki?*, 2007, nr 15/1424, s. 14.  
Stangrodzka E. (w rozmowie z M. Kleczkowskim), *Przeciwnicy nie mają wyobraźni*, 2007, nr 27/1436, s. 13.  
Stangrodzka E., *Wśród murów i palisad*, 2008, nr 28/1489, s. 10.  
Zalewski M., *Nie walczmy, ale rozmawiajmy*, 2007, nr 25/1434, s. 14.  
Żagiel S., *Archeologiczne rewelacje zmieniają historię miasta*, 2008, nr 34/1495, s. 7.  
Żagiel S. (w rozm. z H. Długoszewska–Nadratowska), *Muzeum musi tętnić życiem*, 2009, nr 3/1569, s. 12.

**„Nasze Miasto”**

- Sobocki M., *Zabytki nie na sprzedaż*, 2007, nr 7, s. 3.



Grzegorz Kęsik

**„Extra Ciechanów”**

- Myszkowski A., *Eurozłotówki spłyną do Ciechanowa*, r. VI, 2009, nr 235, s. 3.  
Pszczółkowski P. (w rozmowie z J. Pełką), *Muzeum robi swoje*, r. IV, 2007, nr 164, s. 5.  
Pszczółkowski P., *Sąd rozstrzygnie spór o zamek*, r. V, 2008, nr 194, s. 4.  
Pszczółkowski P., *Muzeum wygrało z ministerstwem*, r. V, 2008, nr 215, s. 1.  
Pszczółkowski P., *Unijne pieniądze wyrocznią dla zamku*, r. VI, 2009, nr 227, s. 1.

**„Rzeczpospolita”**

- Jasica P. (w rozmowie z J. Janczykowskim), *Rozmnażanie zabytków*, 2007, nr 254/7851, s. A27.  
Raszkowska G., *Zamek ze szkłem i betonem*, 2007, nr 178/7775, s. A 4.

**„Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”**

- Blankiewicz E., *Strategia na 20 lat*, 2004, nr 5/147, s. 3.  
Blankiewicz E., *Zamek stoi przed szansą*, 2005, nr 8/161, s. 2.  
Blankiewicz E., *Dyskusja nad rewitalizacją ciechanowskiego zamku*, 2007, nr 7/183, s. 2.  
Blankiewicz E., *Czy zamek ma szansę ożyć?*, 2008, nr 2/189, s. 1.  
Blankiewicz E., *Pieniądze nie będą czekały wiecznie*, 2008, nr 2/189, s. 3.  
Blankiewicz E., *Co z zamkiem?*, 2008, nr 4/191, s. 10.  
Blankiewicz E., *Niepewna przyszłość rewitalizacji*, 2008, nr 5/192, s. 3.  
Blankiewicz E., *Dobre wieści w sprawie rewitalizacji zamku*, 2009, nr 3/202, s. 14.  
Goszczyńska A., *Co na to książęta?*, 2005, nr 11/165, s. 12.  
Koseski A., *Co dalej z Zamkiem?*, 2005, nr 1/154, s. 9.  
Miziołek K., *Co dalej z Zamkiem?*, 2004, nr 10/152, s. 9.  
Piotrowski M., *Wizja heretyka*, 2004, nr 6/148, s. 9.  
Truszevska J., *Co dalej z Zamkiem?*, 2005, nr 6/159, s. 9.  
Zalewski M., *Co dalej z Zamkiem?*, 2004, nr 9/151, s. 9.

**„Kronika Mazowiecka”**

- Kaczorowska T., *Sporna rewitalizacja zamku*, r. V, 2007, nr 5/53, s. 34–35.

**„Myśl Polska”**

- Rekść W., *Zamki Gargamela*, 2006, nr 51/1614, s. 18.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie***„Nasz Dziennik”**

Czartoryski–Sziler P., *Odbudowa Zamku Królewskiego w Poznaniu*, 2007, nr 167/2880, s. 9.

Czartoryski–Sziler P. (w rozmowie z W. Rekściem), *Skandal w Ciechanowie*, 2007, nr 90/2803, s. 9.

Czartoryski–Sziler P. (w rozmowie z M. Lewicką), *Zabytek wielkiej rangi*, 2007, nr 135/2848, s. 12.

Czartoryski–Sziler P. (w rozmowie z W. Rekściem), *Zadecydują lokalne społeczności*, 2007, nr 251/2957, s. 13.

Czartoryski–Sziler P., *Trwa walka o zamek w Ciechanowie*, 2008, nr 87/3104, s. 12.

Czartoryski–Sziler P. (w rozmowie z W. Rekściem), *Zabytki bez ochrony*, 2008, nr 93/3110, s. 12.

Czartoryski–Sziler P., *Kanty okrągłego stołu*, 2008, nr 105/3122, s. 1, 11.

Czartoryski–Sziler P. (w rozmowie z M.L. Lewicką), *Jego ochrona to na priorytet*, 2008, nr 105/3122, s. 11.

Czartoryski–Sziler P., *Kto uratuje zamek?*, 2009, nr 69/3390, s. 10.

Dytkowski J., *Zamek ze szkła i betonu*, <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=kl&dat=20070418&id=kl11.txt>, dostęp: 2 marca 2008 r.

*Pismo ZSzP do Marszałka A. Struziaka*, 2009, nr 14/3335, s. 11.

**Internet****Dokumenty urzędowe**

Urząd Miasta Ciechanów, [www.um.ciechanow.pl](http://www.um.ciechanow.pl), menu: Miejsce Plany i Studium, obowiązujące — wykaz, MPZP „Dolina Łydyni”, załącznik graficzny do uchwały, dostęp: 31 stycznia 2008 r.

**Wybrane witryny www**

Architektura Ciechanowa, <http://architektura-ciechanowa.pl>.

Architektura Ciechanowa — Forum Dyskusyjne, <http://arch.ciechanow.net.pl/forum>.

CiechanowOnline.pl — relacja z konferencji prasowej nt. I etapu rewitalizacji Zamku: <http://www.ciechanowonline.pl/news/view/2540.html>, dostęp: 9 stycznia 2011 r.

Grzegorz Kęsik

Interwencja — program TV Polsat, <http://interwencja.interia.pl/news?inf=919509>, dostęp: 2 marca 2008 r.

Portal Gazeta.pl, Forum Dyskusyjne — Ciechanów, <http://forum.gazeta.pl/forum/72.2.html?f=557&w=49516835>.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, <http://www.muzeumciechanow.pl>.

Urząd Miasta Ciechanów, <http://um.ciechanow.pl>.

Zamki Polskie — Ciechanów, <http://www.zamkipolskie.com/ciech/ciech.html>.

Zamki w Polsce — Ciechanów, <http://zamki.net.pl/zamki/ciechanow/ciechanow.php>.

Zamki w Polsce — Forum Dyskusyjne, <http://zamek.mojeforum.net/ciechanow-temat-vt90.html>.

## Opracowania

### Literatura

Basista A., *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Warszawa–Kraków 2001.

Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1994.

*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, Galicka I., Sygietyńska H. (red.), z. 1, Ciechanów i okolice, Warszawa 1977.

Guerquin B., *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984.

Kęsik G., *Formy ochrony dziedzictwa kulturowego na przykładzie miasta Ciechanów*, „Studia Mazowieckie”, r. IV/XI, 2009, nr 3, s. 89–107.

Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.

Kociszewski A., *Regionalizm mazowiecki*, Ciechanów 1993.

Kociszewski A., *Rejencja Ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau) 1939–1945*, „Zapiski Ciechanowskie”, t. IX, 1995, s. 161–194.

Kociszewski A., *Wokół zagłady ciechanowskiego zamku*, „Zapiski Ciechanowskie”, t. VIII, 1992, s. 94–103.

Kowalczyk–Kochanowski W., *Komunikat w sprawie odbudowy zamku w Ciechanowie* [w:] S. Pazyra (red.), *Millenium Ciechanowa*, Ciechanów 1969, s. 195–196.

Krier L., *Architektura — wybór czy przeznaczenie*, tłum. P. Choynowski, Warszawa 2001.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*

Małowiecki R., *Problemy początków zamku w Ciechanowie*, „Zapiski Ciechanowskie”, t. VIII, 1992, s. 77–93.

McDonald D., *Teoria kultury masowej* [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury*, Warszawa 1996, s. 479–490.

Morawska-Tybuchowska H., *Otwieram dom, królewski dom... (historia i wspomnienia 1947–1976)*, Ciechanów 2007.

Nawratek K., *Ideologie w przestrzeni, próby demistyfikacji*, Kraków 2005.

Offe C., *Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej* [w:] J. Szczupaczyński (opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1995, s. 226–232.

Pareto V., *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994.

Popper K., *W poszukiwaniu lepszego świata — wykłady i rozprawy z trzydziestu lat*, Warszawa 1997.

Riesman D., *Życie człowieka zewnętrznego* [w:] tenże, *Samotny tłum*, Warszawa 1971, s. 179–223.

Scruton R., *The Aesthetics of Architecture*, London 1979.

Skorowski H., *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1998.

Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2002.

Wołosz A.K.F., *Ze studiów nad zamkiem książęcym w Ciechanowie*, „Ciechanowskie Studia Muzealne”, t. 1, 1988, s. 23–54.

Wołosz A.K.F., *Zamek w Ciechanowie*, wyd. 2, Ciechanów 1991.

**Artykuły prasowe**

Gołębiewski A., *Zamek, który obudził Ciechanów*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 31/97, s. 2.

Szmygin B., *Historyczne ruiny w XXI wieku*, „Spotkania z Zabytkami”, 2007, nr 10, s. 4–7.

**Internet**

Sztuka.net, <http://www.sztuka.net>, menu: zabytki, Ciechanów — Zamek Książąt Mazowieckich, dostęp: 6 stycznia 2008 r.





# Ilustracje

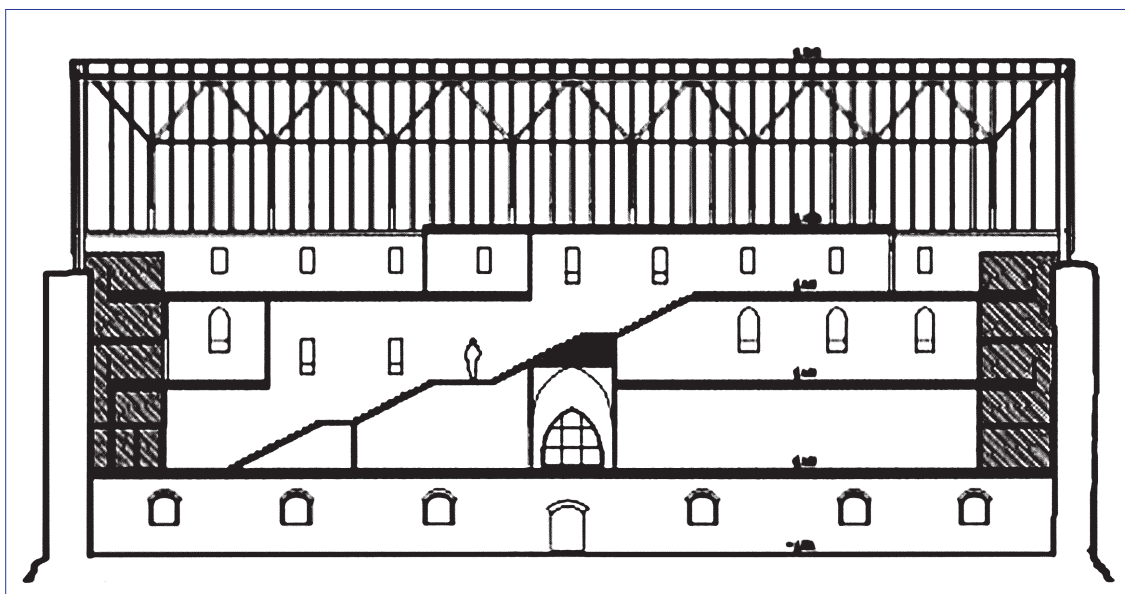




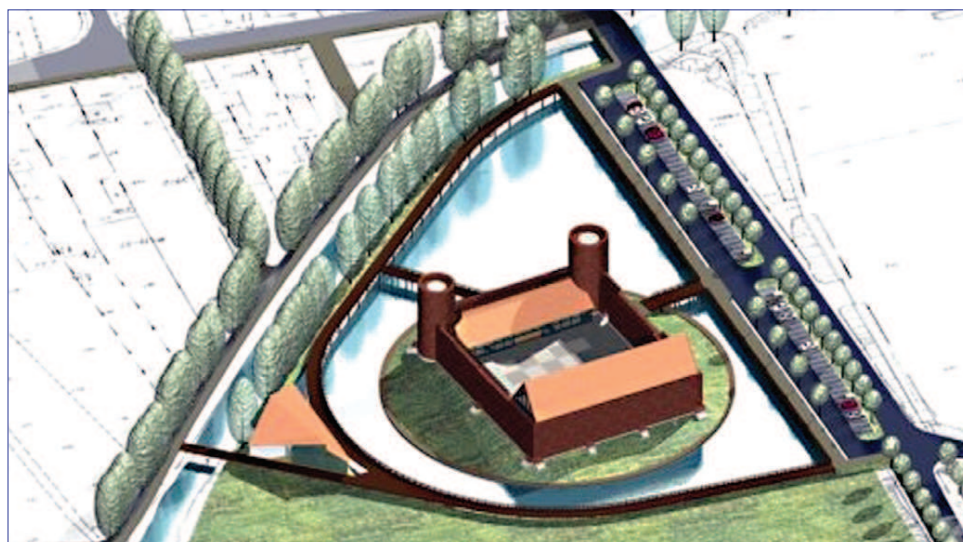
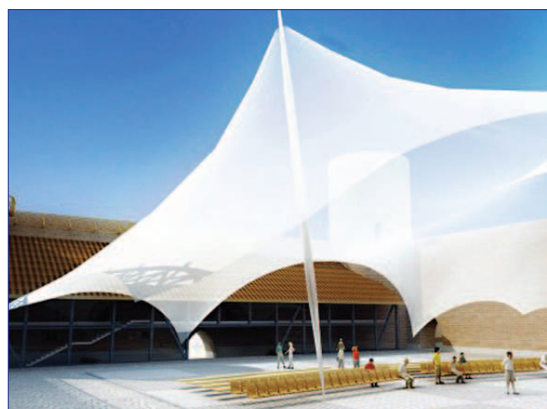


1. Zamek książy w Ciechanowie





Przekrój Domu Dużego



Wizualizacje  
dziedzińca  
i otoczenia  
zamku

2. Praca konkursowa dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z grudnia 2005 r.





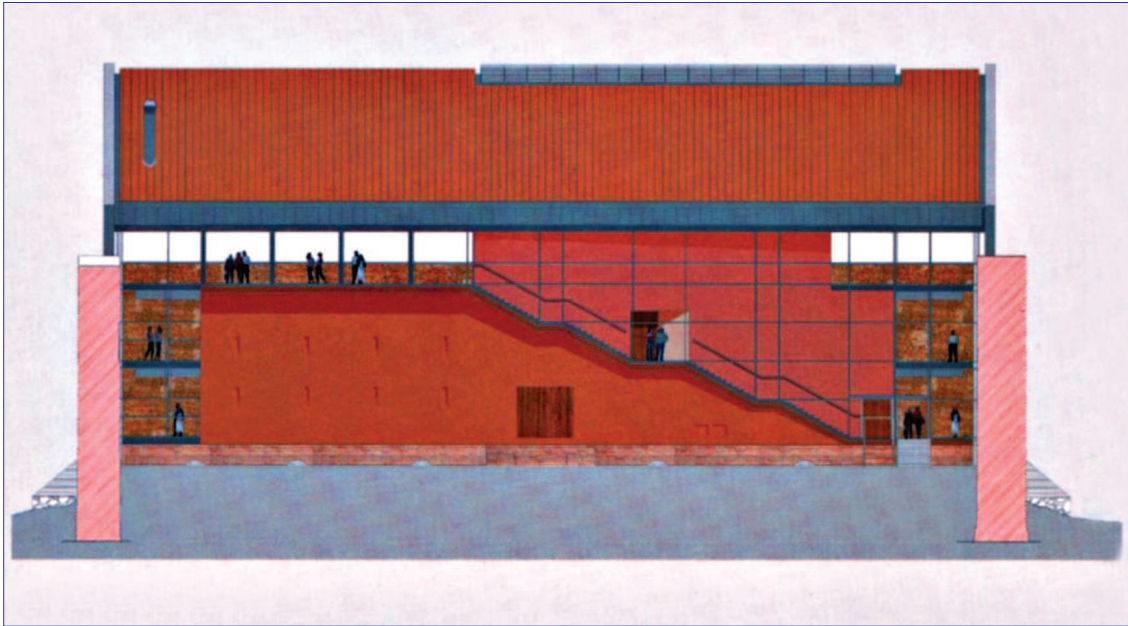
Elewacja Domu Dużego



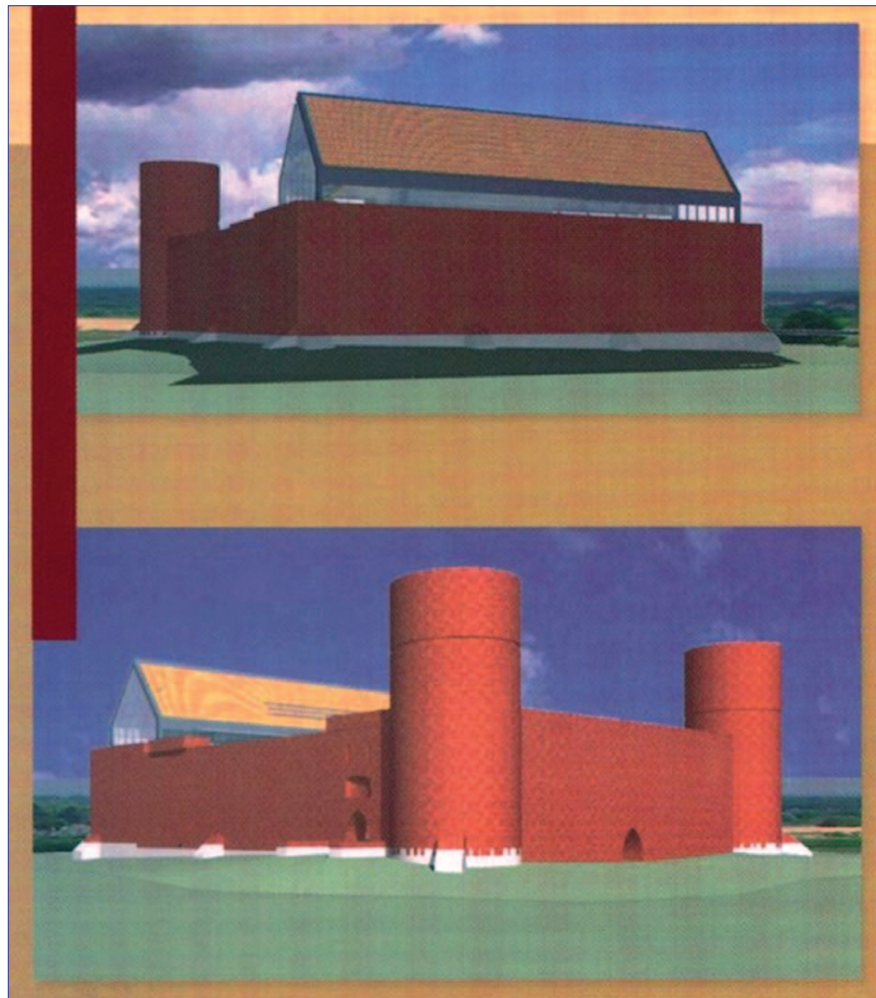
Elewacja  
Domu  
Małego

3. Projekt zamku dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z września 2006 r.

*Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie*



Elewacja  
Domu  
Dużego



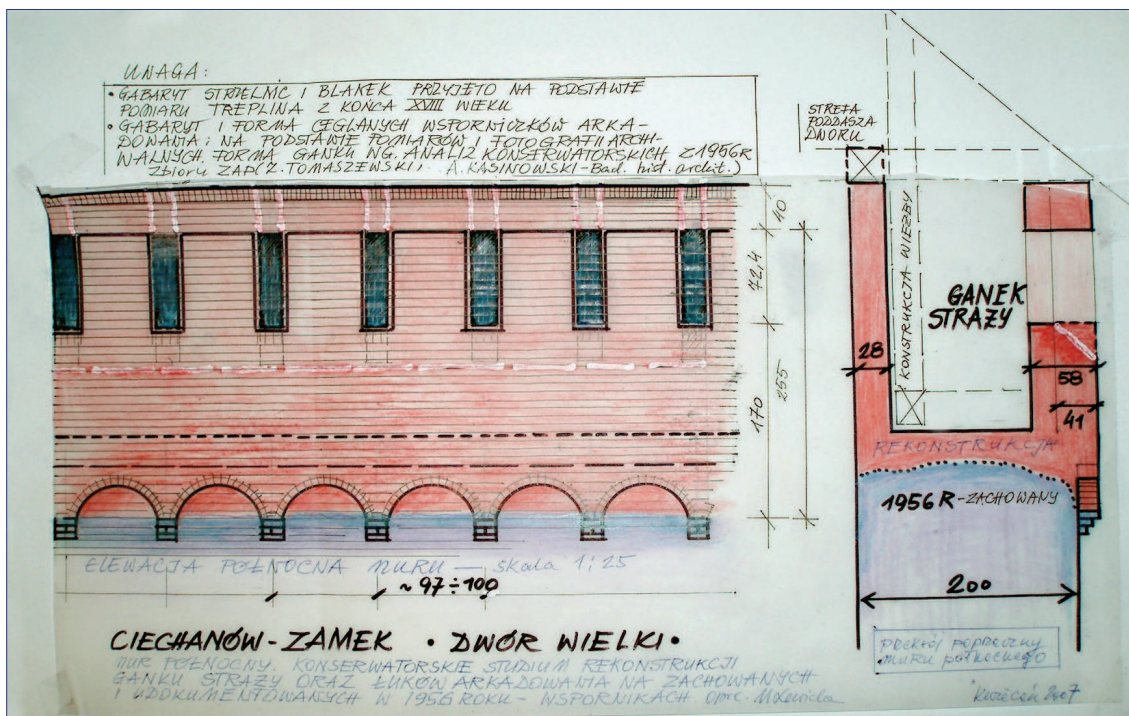
Widok ogólny

4. Projekt zamku dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z lipca 2007 r.



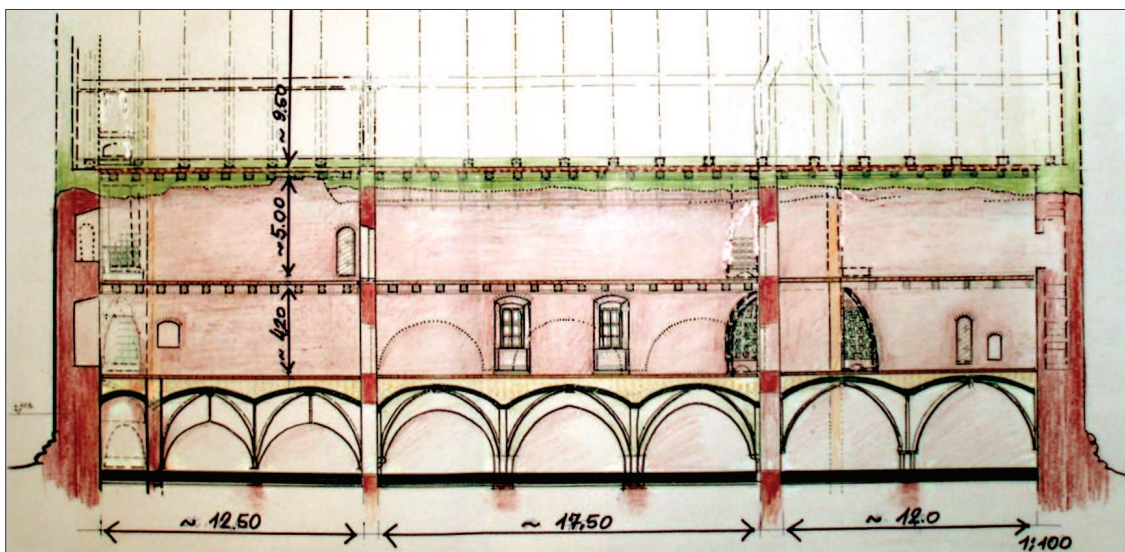


Widok ogólny zamku — rekonstrukcja

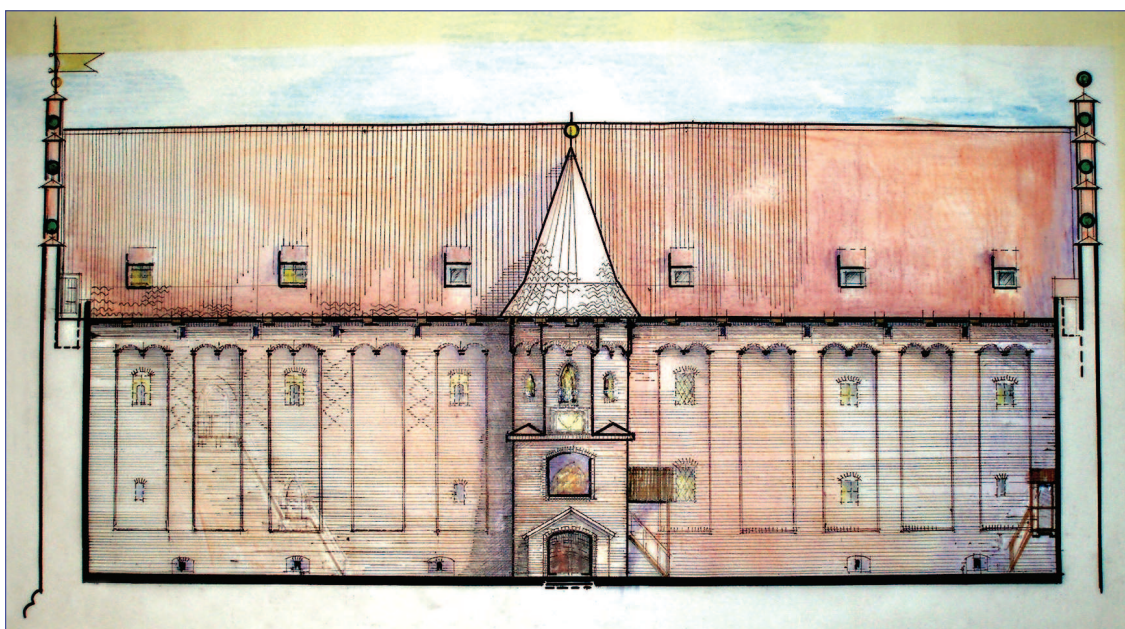


Ganek strazy na tylnej ścianie Domu Dużego — rekonstrukcja na podstawie zachowanych reliktów





Wnętrze Domu Dużego — rekonstrukcja na podstawie zachowanych relikwów



Elewacja Domu Dużego — rekonstrukcja na podstawie opisów archiwalnych

5. Studium rekonstrukcyjne zamku dr. inż. arch. Marii L. Lewickiej z kwietnia 2007 r.





6. Wizualizacja I etapu rewitalizacji zamku z grudnia 2010 r.